

KS. JAN DUDZIAK

PASTERSKA POSŁUGA BISKUPÓW TARNOWSKICH W SYNODACH DIECEZJALNYCH Z DZIEJÓW TARNOWSKICH SYNODÓW

W p r o w a d z e n i e

W związku z dwusetną rocznicą istnienia diecezji tarnowskiej, ustanowionej bullą papieża Piusa V „In suprema beati Petri Cathedra”, z dnia 13 marca 1786 r.¹, budzą zainteresowanie historyka odbyte tu w minionym czasie synody. Synody bowiem należą do istotnego nurtu życia każdego Kościoła Partykularnego i są bezsprzeczną miarą jego większej lub mniejszej dynamiczności.

Niestety dwie trzecie dotychczasowych dziejów tarnowskiej diecezji przypadło na lata rozbiorów Polski i na czasy galicyjskiej niewoli (1785 - 1918). Odbiło się to także na jej działalności synodalnej. Pod tym względem diecezja tarnowska podzieliła losy całego kraju, na terenie którego prawie zamarła wszelka działalność synodalna, ze względu na nieprzychylny do Kościoła stosunek zaborców. Liczne starania o zwołanie synodów w tym czasie pozostały niezrealizowane. Wyjątek w tej mierze stanowią trzy synody diecezji przemyskiej, które udało się odbyć biskupowi Józefowi Pelczarowi, w latach: 1902, 1903, 1914². Niezbędną skądinąd działalność synodalną zastąpiły w tym czasie z konieczności „Konferencje Dziekanów”, które jednak zaczęto praktykować już nieco później, bo mniej więcej od połowy XIX w.³ W diecezji tarnowskiej Konferencje Dziekanów zapoczątkował

¹ B. Kumor, *Dzieje polityczno-geograficzne diecezji tarnowskiej*. Lublin 1958, s. 36. Tenże, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786 - 1986*. Kraków 1985, s. 50 - 51. Autor w swej pierwszej monografii podaje datę erekcji diecezji na 13 marca 1785 r. W swym drugim, wszechstronnym i najnowszym studium poprawia ją na 13 marca 1786 r.

² Znaczących czasów — prof. Bolesław Kumor skłania się do hipotezy, że brak synodowania biskupów galicyjskich w XIX w. pochodził głównie z ich józefińskiej formacji, czyli jakby z przekonania. Opinia ta, chociaż nie pozbawiona słuszności, wydaje mi się jednak nieco jednostronna. Nie można bowiem wykluczyć innego też rozumowania. Oto biskupi wiedząc, iż synody będą i tak przez władze cesarskie kontrolowane i ewentualne statuty synodalne wstrzymywane przed publikacją, woleli ich raczej nie organizować według formacji józefińskiej i w ten sposób nie sankcjonować tego szkodliwego dla Kościoła systemu prawnego. B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła Polskiego w okresie niewoli narodowej 1772 - 1918*. Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1980, s. 353 - 373. Tenże, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786 - 1986*. PTT Kraków 1985, s. 364. Por. W. Wójcik, *Ze studiów nad synodami polskimi*. Lublin 1982, s. 157 - 162.

³ T. Walachowicz, *Kongregacje dziekanów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1866 - 1918 jako instytucja zastępująca synod diecezjalny*. Lublin 1967, s. 88, m-pis. Zaznaczmy tu, że początki kongregacji dziekanów

biskup Ignacy Józef Łobos (1886 - 1900) w 1886 roku^{3a}, a biskup Leon Wałęga (1901 - 1933) odbywał je od początku swych rządów każdego roku⁴. Toteż działalność synodalna przypada tu dopiero na okres Polski niepodległej, tj. po 1918 r. W Kościele powszechnym nową epokę zaczął wówczas odmierzać *Kodeks Prawa Kanonicznego*, promulgowany w 1917 r. Domagał się on od biskupów odbywania synodów diecezjalnych przynajmniej co dziesięć lat⁵. W Polsce międzywojennej zaczął się przeto ruch synodalny w poszczególnych diecezjach zarówno w wyniku potrzeb wewnętrznych, jak i z nakazu nowego Kodeksu. Pierwsze synody diecezjalne w niepodległej Polsce odbyły się już w 1923 r. w Siedlcach i Warszawie⁶.

Na tym tle śledzimy również rozpoczęcie działalności synodalnej w diecezji tarnowskiej. Niełatwo przychodziło niektórym biskupom podjęcie pracy synodalnej, gdyż się od niej odzwyczaili w warunkach zaborów. Stolica Apostolska domagała się jednak realizacji postanowień nowego Kodeksu i na tym polu. Jedynym biskupem, który to z pełną pokory szczerością wyznał, był biskup tarnowski Leon Wałęga. W przemówieniu na otwarciu pierwszego synodu tej diecezji w 1928 r. stwierdził on, że do zwołania synodu przystąpił „głównie na polecenie Rzymu”⁷.

W niniejszym artykule pragnę omówić trzy synody tarnowskie, które należą już do dziedzictwa historycznego tej diecezji. 13 marca 1986 zakończył się już bowiem czwarty synod tarnowski. Opatrznościowym zbiegiem okoliczności zapoczątkuje on więc dokładnie trzecie stulecie dziejów diecezji. Ten najnowszy synod będzie oczywiście przedmiotem oddzielnych publikacji naukowych i nie byłoby celowe omawiać go tu zbyt szczegółowo. Podam jednak ogólny zarys jego fazy przygotowawczej.

Trzy synody tarnowskie odbyły się w przepisanych Kodeksem odstępach czasu, tj. w 1928, 1938 i 1948 r.⁸ Punktualność ta zasługuje na szczególne podkreślenie zwłaszcza w odniesieniu do synodu z 1948 r., który zdążono przygotować już w trzy lata po zakończeniu drugiej wojny światowej.

W opracowaniu niniejszym opieram się przede wszystkim na wydanych drukiem materiałach synodalnych z pierwszego i trzeciego synodu tarnowskiego: 1. Pierwszy synod diecezji tarnowskiej 1928. Nakładem kleru diece-

w Polsce sięgają czasów przedrozbiorowych. Zob. S. Wysocki, *O kongregacjach dziekanalnych w dawnej Polsce*. Lwów 1906, s. 1 - 5.

^{3a} B. Kumor, *Diecezja tarnowska*, s. 283 - 284.

⁴ Stan badań Ks. prof. B. Kumora należy w tym przedmiocie potwierdzić i zarazem nieco uzupełnić wypowiedzią najbardziej autentyczną, bo samego biskupa L. Wałęgi, który z okazji swego synodu w 1928 r. stwierdził: „W diecezji naszej nie było dotąd synodu. Zastępowały go poniekąd Konferencje Ks. Ks. Dziekanów, które corocznie zwoływaliśmy do Tarnowa. Wygląda jednak na to, że odbywał on już te spotkania przed 1903 r., przynajmniej już w drugim, tj. 1902 r., swych rządów. *Pierwszy synod diecezji tarnowskiej 1928*. Tarnów 1928, s. 9. Uwaga: w dalszym toku studium pozycję tę będę cytował według skrótu: *ISDT* (= *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej*). Zob., B. Kumor, *Diecezja tarnowska*, jw. s. 377 - 378.

⁵ *Codex Iuris Canonici* (1917), can. 356.

⁶ J. Dudziak, *Inspiracje kulturowe polskich synodów diecezjalnych okresu międzywojennego*. Referat wygłoszony na sesji prawa kanonicznego podczas Kongresu Teologów Polskich odbytego w dniach 14 - 16 września 1983 r. w Lublinie, s. 4, m-pis. Nie we wszystkich jednak diecezjach polskich doszło do zwołania synodów w okresie międzywojennym. Tak więc w Gnieźnie i Poznaniu działała dalej zastępczo instytucja Kongregacji Dziekanów. Zob. Ks. T. Walachowicz, *dz.cyt.*, s. 89.

⁷ *ISDT*, s. 22.

⁸ Pierwszy synod też się mieścił w kanonicznym terminie dziesięciolecia, gdyż od wejścia w życie Kodeksu (w 1918 r.) upłynęło właśnie 10 lat.

zjalnego. W Tarnowie 1928; 2. Trzeci synod diecezji tarnowskiej 1948. W: Currenda, 107 (1957) 325 - 415; 3. Instrukcje synodalne: W: Currenda, 99 (1949) 105 - 154. Sięgnę poza tym do archiwaliów, ażeby uzupełnić dane z prac przygotowawczych do synodów i ich przebiegu. Zwłaszcza zaś, gdy chodzi o drugi synod, który nie doczekał się w ogóle promulgacji, a jego statuty zaginęły. Dzięki uprzejmości odnośnych Kustoszków, wykorzystałem w ten sposób zarówno teczkę Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, zawierającą akta trzeciego synodu, jak też tecki Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie, zawierające dokumentację drugiego i trzeciego synodu⁹. Skorzystałem oczywiście z literatury pomocniczej zarówno publikowanej, jak i niepublikowanej, którą w miarę dostępu uwzględniłem w przypisach¹⁰. Świadomie rezygnuję z porównań tarnowskich statutów ze statutami innych polskich synodów diecezjalnych. Wymagałoby to już bowiem oddzielnych badań porównawczych i przekraczałoby ramy tego opracowania.

ZWOŁYWANIE I ORGANIZACJA TARNOWSKICH SYNODÓW

Trzy synody tarnowskie, które należą już dzisiaj do przeszłości historycznej, odbyły się co prawda nie tak dawno, to jednak każdy z nich miał swoje odrębne tło historyczne i każdy posiada różną dokumentację źródłową, gdy chodzi o ich zwoływanie oraz organizację. Należy przeto omówić te zagadnienia dla każdego synodu z osobna.

I. PIERWSZY SYNOD TARNOWSKI Z 1928 R.

Przypadł on na trudne czasy konsolidacji Kościoła i społeczeństwa polskiego po latach niewoli. Należało więc po raz pierwszy zebrać w jakąś syntetyczną całość tradycję praktyki wiary i duszpasterstwa Ludu Bożego diecezji, liczącej wówczas już 142 lata. Następnie trzeba było dostosować diecezję do wymogów nowego ustawodawstwa ogólnego, tj. do *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 r. oraz do *Konkordatu* z 1925 r. Wreszcie w specyficznych warunkach społeczno-kulturowych tamtejszych lat życie duchowieństwa i wiernych czekało na wytyczne dotyczące najbliższej przyszłości¹¹.

Z odezwy skierowanej do duchowieństwa diecezji dnia 4 kwietnia 1927 r. przez biskupa Leona Wałęgę dowiadujemy się, że: 1) postanowił on zwołać pierwszy synod tarnowski; 2) określił cel synodu, którym miało być „wyjaśnienie, uzupełnienie, systematyczne zestawienie” prawa diecezjalnego i dostosowanie go do zmienionych warunków oraz do nowego *Kodeksu Prawa Kanonicznego* i do prawa konkordatowego; 3) zlecił już wstępne prace mianowanemu promotorowi synodu; 4) powołał do istnienia osiem

⁹ Wszystkie trzy wymienione tecki zawierają niekompletną dokumentację synodów. Dokumenty jednak, które się w nich mieszczą są bardzo cenne i dają możliwość wyrobienia sobie dosyć pełnego obrazu o interesujących nas zagadnieniach.

¹⁰ Na wezwanie biskupa tarnowskiego dra Jerzego Ablewicza już od kilkunastu lat alumni Seminarium Duchownego w Tarnowie opracowują na seminariach naukowych rozprawy z zakresu historii diecezji, a w tym także z dziejów synodów. Niektóre z tych prac, zakwalifikowane jako magisterskie, a nie wydane, zasługują tutaj na wzmiankę, gdyż stanowią prawdziwy dorobek naukowy w tym zakresie.

¹¹ *Konkordat zawarty dnia 10 lutego 1925 r. pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*. Wyd. i oprac. Ks. St. Łukomski. Łomża 1934.

komisji, które miały za zadanie przerobić i przygotować przydzielony sobie materiał; 5) przewidział odbycie synodu na wrzesień 1928 r.¹² Wymienione komisje synodalne zostały określone jako: 1) prawnicza; 2) duszpasterstwa w kościele; 3) duszpasterstwa poza kościołem; 4) liturgiczna; 5) dóbr kościelnych; 6) szkolna; 7) zarządu i administracji; 8) organizacyjna. Wszystkie komisje miały swoich przewodniczących, ich zastępców, sekretarzy oraz zwykłych członków. W skład komisji wchodził kapłani z tytułami naukowymi a także proboszczowie i katecheci szkół. Byli wśród nich także kapłani zakonni¹³. Były to zespoły robocze, które przygotowywały projekty dokumentów synodalnych w wyznaczonych im zakresach. Łącznie brało w nich udział 81 kapłanów, przy czym kilku kapłanów pracowało w wielu komisjach naraz.

Komisje przygotowawcze działały najpierw we własnych gronach, przygotowując wstępne propozycje synodalne, tzw. „elaboraty”. Propozycje zaakceptowane przez biskupa, dokładnie śledzącego tok prac, były przekazywane duchowieństwu diecezjalnemu do zapoznania, dyskusji i oceny. W ten sposób do prac synodalnych zostało zaangażowane całe duchowieństwo diecezji. Poznawało ono synod w trakcie jego narastania i kształtowało w sobie od razu nową świadomość posynodalną. Główną rolę organizacyjną w dziele współpracy duchowieństwa z synodem odegrały dekanaty i księża dziekani. Obmyślono bardzo sprawny program tej współpracy. Księża dziekani otrzymywali sukcesywnie od promotora synodu przygotowywane przez komisje projekty dokumentów. Ustalali z kolei terminy spotkania duchowieństwa na kongregacjach dekanalnych. W tym czasie jednemu z kapłanów wyznaczali przygotowanie referatu na temat danego dokumentu. Referent wysuwał równocześnie na kongregacjach spostrzeżenia i uwagi związane z dokumentem, także naturalnie krytyczne. Przedłożone w ten sposób duchownym dekanalnym projekty dokumentów, uwagi i opinie referentów, a także inne drukowane materiały synodalne, przysłane przez komisje, były przedmiotem „wyczerpującej zwięzłej i rzeczowej dyskusji”. Jej przebieg był dokładnie notowany przez notariusza dekanalnego i wraz z opracowaniami referentów do ośmiu dni przesyłany do Kurii Diecezjalnej. Biskup czuwał skrupulatnie nad tą pracą terenową do tego stopnia, że sobie zastrzegł prawo osobistego usprawiedliwiania księży z uczestnictwa w tych synodalnych kongregacjach, a także z wywiązywania się przez referentów z powierzonych im zadań¹⁴.

Okres przygotowań wypadł nader pomyślnie, skoro dnia 20 czerwca 1928 r. Biskup Tarnowski mógł już urzędowym dekretem zapowiedzieć synod w katedrze na miesiąc przed przewidywanym uprzednio terminem, tj. na 21 do 23 sierpnia 1928 r.¹⁵ W dekrete Autor: 1) wyraził radość z należytego przebiegu przygotowań synodalnych; 2) ujawnił fakt, iż papież Pius XI nadesłał już przed dwoma miesiącami specjalne błogosławieństwo apostolskie dla prac synodalnych; 3) określił duchowe zadania synodu; 4) za-

¹² Leon z Bożego miłosierdzia i łaski Stolicy Apostolskiej biskup tarnowski wielebnemu duchowieństwu pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu. *Zapowiedź synodu*. ISDT, s. 9 - 11. Zob. T. Górk a, *Pierwszy synod diecezji tarnowskiej z 1928 r.* Tarnów 1981, s. 4 - 19, mpis.

¹³ *Tamże*.

¹⁴ B. Kumor, *Diecezja tarnowska*, s. 367 - 368. Komisje działały w myśl ustalonego uprzednio regulaminu.

¹⁵ „Niniejszym tedy Dekretem Naszą Władzą Biskupią zwołujemy do naszego kościoła katedralnego w Tarnowie pierwszy synod diecezjalny na 21, 22 i 23 sierpnia br.” + Leon Wałęga Bp. *ISDT, Zwołanie synodu*, s. 13.

rządził nadzwyczajny stan synodalny w diecezji; 5) ustanowił strukturę organizacyjną samego synodu¹⁶.

Oczekiwania i nadzieje na duchowe owoce synodu Biskup ujął tu w formie modlitwy:

„Za przyczyną Patronów naszej diecezji Najświętszej Maryi Panny i św. Stanisława Biskupa i Męczennika, gorąco błagamy Najwyższego Pasterza dusz naszych Jezusa Chrystusa, by raczył miłosiernie błogosławić temu ważnemu dziełu i zdarzeniu w życiu duchowym Naszej diecezji, by uchwały Synodu w życie wprowadzone i wiernie wykonywane pomnożyły chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedyne, udoskonaliły pracę duszpasterską Naszego Duchowieństwa, ożywiły i umocniły jego ducha gorliwości i kapłańskiej cnoty, zespoliły silnie w miłości i służbie Bożej lud wierny z Kościołem Świętym i jego sługami — kapłanami, by w diecezji naszej nowem zajaśniało blaskiem życie religijne, by ta cząstka owczarni Chrystusowej była zawsze miłą Panu Bogu, któremu niech będzie cześć i chwała na wieki wieków”¹⁷.

Dekret zwołujący synod wprowadził równocześnie, jak wspomniano, coś w rodzaju nadzwyczajnego stanu synodalnego w diecezji. W myśl jego wszyscy kapłani od zaraz aż do zakończenia synodu mieli we Mszy św. odmawiać tzw. „imperatę”, tj. dodatkową modlitwę nakazaną „O Duchu Świętym”, czyli „Dla uproszenia łaski Ducha Świętego”. Mieli z kolei ogłaszać wiernym w kościołach przez trzy ostatnie niedziele nadchodzący synod, wyjaśniać jego religijne znaczenie, zachęcać do modłów w jego intencji, a po sumie, tj. główne Mszy św., mieli przed Wystawionym Najświętszym Sakramentem w puszcze odmawiać z ludem „Litanię do Wszystkich Świętych”. W sam dzień rozpoczęcia synodu, tj. 21 sierpnia o godz. ósmej rano miały się odezwać na 15 minut wszystkie dzwony w kościołach, by uświadomić wiernym diecezji potrzebę duchowej łączności i wspólnoty z uczestnikami synodu¹⁸.

Interesującą była wreszcie struktura organizacyjna pierwszego synodu tarnowskiego, jaką utworzył biskup Leon Wałęga w swym dekreście konwokacyjnym. Składała się ona z ośmiu urzędów, a były to: 1) Zastępca biskupa diecezjalnego (był nim biskup pomocniczy Ks. dr Edward Komar); 2. Promotor synodu; 3. Sekretarz synodu; 4. Notariusz synodu; 5. Sędziowie zażaleń i powodów nieobecności; 6. Prefekt hospicjów; 7. Mistrz ceremonii; 8. Prokurator duchowieństwa. Wszyscy wymienieni urzędnicy otrzymali wykaz praw i obowiązków. Ich funkcje wynikały z samych przytoczonych zadań¹⁹.

Wezwanie do uczestnictwa w synodzie otrzymało stu sześćdziesięciu pięciu kapłanów z różnych środowisk, godności, urzędów, wśród których było ośmiu kapłanów zakonnych. Spośród tej liczby usprawiedliwiło swoją nieobecność piętnastu kapłanów, a jeden z nich zmarł w przeddzień otwarcia synodu. Faktycznie więc uczestniczyło w synodzie stu pięćdziesięciu trzech²⁰.

Struktura organizacyjna synodu oraz charakter jego uczestników odpowiadały ówczesnym postulatam ogólnego ustawodawstwa kościelnego²¹. Nie mieli mianowicie wówczas możliwości brania udziału w synodach przed-

¹⁶ *Tamże*, s. 13 - 16.

¹⁷ *Tamże*.

¹⁸ *Tamże*, s. 14.

¹⁹ *Tamże*, s. 14 - 16.

²⁰ *ISDT, Uczestnicy Synodu*, s. 16 - 21.

²¹ *Codex Iuris Canonici* (1917), can. 358.

stawiciele katolików świeckich, co wprowadziło dopiero kościelne prawo po II Soborze Watykańskim²².

Tak przygotowany, ustawiony i zorganizowany synod, odbył się zgodnie z planem w dniach 21 - 23 sierpnia 1928 r. w tarnowskim kościele katedralnym. Zachował się szczegółowy program sesji synodalnych. Według niego, przez trzy dni odbywały się w katedrze nabożeństwa liturgiczne, na posiedzenia robocze zaś uczestnicy przechodzili do Seminarium Duchownego. Tam odczytywano częściami statuty, dyskutowano i uchwalano przez głosowanie. Zakończenie obrad odbyło się znów w katedrze, gdzie ówczesnym zwyczajem zebrane duchowieństwo złożyło swemu Arcypasterzowi „hołd” i odśpiewało dziękczynne „Te Deum”²³.

Zgodnie z wymogami ówczesnego *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, wybrano na synodzie trzy kategorie urzędników diecezjalnych: 1. Egzaminatorów synodalnych; 2. Sędziów synodalnych; 3. Proboszczów konsultorów, których tu nazwano „Konsultorzy synodalni”²⁴.

Najdawniejsza tradycja synodów diecezjalnych przekazała ściśle ich powiązanie z przemówieniami i kazaniami. Na synody średniowieczne byli często zapraszani słynni kaznodzieje charyzmatycy. Później zwracano baczniejszą uwagę na treść przemówień biskupów, którzy w swych kazaniach dodawali mistycznego znaczenia prawnemu wymiarowi synodów. Podczas pierwszego synodu tarnowskiego zostały wygłoszone cztery znamienne mowy o charakterze religijno-ascetycznym, a mianowicie dwa przemówienia samego biskupa diecezji Leona Wałęgi, tj. na rozpoczęcie i zamknięcie synodu, jedno kazanie biskupa pomocniczego dra Edwarda Komara, wygłoszone w czasie trwania synodu, wreszcie przemówienie reprezentanta duchowieństwa — ks. inf. Franciszka Walczyńskiego.

Inauguracyjne przemówienie biskupa Leona Wałęgi, wygłoszone w katedrze tarnowskiej, było pełne obiektywnej treści ascetyczno-pastoralnej zatroskanego Pasterza o realizację postanowień synodalnych w życiu. Synod, stwierdził on, jest dla diecezji „jakby bierzmowaniem” nadającym jej pełny byt duchowy. Trzeba jednak odczuć głęboką odpowiedzialność za synod zarówno przed Bogiem, jak przed historią. Odpowiedzialność ta spoczywa na całym duchowieństwie, gdyż od jego postawy będzie zależeć owocność synodu. Duchowieństwo diecezji winno zatem przejść gruntowną odnowę wewnętrzną, zwłaszcza zaś przeciwstawić się narzucanemu przez współczesne kierunki ideowe nowemu, niewłaściwemu typowi „kapłana-społecznika”. Przeciwnie, istnieje konieczność kształtowania dalej w sobie ideału kapłana przedstawiającego odwieczny typ Chrystusowego kapłana, który jest „mężem modlitwy, apostołstwa i ofiary”. Te właśnie postawy winien w duchowieństwie odświeżyć synod²⁵.

Drugie przemówienie biskupa Leona Wałęgi zostało wygłoszone w kościele katedralnym na zakończenie synodu. Wystąpił tu mówca jako ojciec rodziny kapłanów, który w poczuciu podeszłego wieku (liczył wówczas 69 lat) czuł się zobowiązany sporządzić swój duchowy testament. Przekazał

²² *Directorium de pastorali ministerio Episcoporum „Ecclesiae imago”*. Datum 22 Febr. 1973 a. Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 163. W: Posoborowe Prawo-
dawstwo Kościelne, red. E. Sztáfrowski, t. VI, z. 1. Warszawa ATK 1973, s. 230 - 231. *Kodeks Prawa Kanonicznego* (1983), kan. 463 § 1, 5. Por. Ks. J. Duda-
ziak, *Synod diecezjalny, jego struktura i rola w Kościele partykularnym*. W: *Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne*, 16 (1984) 58.

²³ *ISDT*, s. 29 - 31.

²⁴ *Codex Iuris Canonici* (1917), can. 385; 1574 § 1. *ISDT*, s. 31 - 32.

²⁵ *Mowa Księdza Biskupa Ordynariusza przy otwarciu Synodu. ISDT*, s. 22 - 29.

więc jako duchowe dziedzictwo synod, w którym za największe osiągnięcie dla przyszłej odnowy religijnej wiernych uznał wprowadzenie przez statuty praktyki spowiedzi w soboty oraz dni przedświąteczne. Tę też praktykę nakazał kapłanom strzec najbardziej z całego synodu. Uwrażliwił też duchowieństwo na ówczesne zagrożenia dla wiary diecezjan, jak szerzące się sekciarstwo religijne, anarchistyczne idee polityczne oraz niemoralna moda w stroju i ubiorze. Biskup wystąpił tu jakby prorok twierdząc, że gromadzące się w tych formach chmury diecezja przetrzyma, gdy tylko będzie miała zdyscyplinowane, karne, rozumiejące sens i potrzebę posłuszeństwa duchowieństwo. Biskup wezwał wreszcie kapłanów do duchowej postawy eschatologicznej, nie oczekującej pełnego zwycięstwa i triumfu nad złem w tym życiu, lecz dopiero w przyszłym. Natchnął wreszcie duchowieństwo wielkodusznością i radością w służbie Bożej wobec różnego rodzaju źródeł zniechęcenia i smutku wielu kapłanów²⁶. Przemówienie to obfitowało w momenty emocjonalne, co jest zrozumiałe, gdy się zważy, że wygłaszał je Ordynariusz do swych kapłanów, których ogół sam już wychował i wyświęcił.

Trzecie przemówienie, biskupa pomocniczego dra Edwarda Komara, ukazywało przepisy synodu jako nowy środek formujący wewnętrzną duchowość kapłana. Mówca zaakcentował konieczność przestrzegania statutów synodalnych. Na wyższy model duchowości kapłana, który zdolny byłby ukształtować idee oraz normy synodu, oczekuje mianowicie Kościół, wskrzeszona Ojczyzna oraz parafia²⁷.

W czwartym przemówieniu przedstawiciel duchowieństwa, ks. inf. Franciszek Walczyński, wyraził Arcypasterzowi wdzięczność za dzieło synodu. Duchowieństwo przyjmuje go jako wspaniały „pomnik duchowy” dla współczesności i historii diecezji. Przyrzekł równocześnie Biskupowi w imieniu kapłanów, że będą oni gorliwie realizować statuty synodalne. Wyraził wreszcie przekonanie o całkowitej wierności oraz oddaniu duchowieństwa dla swego Ordynariusza²⁸.

W ten sposób przedstawiała się zarysowo strona organizacyjna pierwszego synodu tarnowskiego. Doszedł tu jeszcze dekret promulgacyjny biskupa, wymagany przez prawo kanoniczne²⁹. Został on wydany 4 listopada 1928 r., w dzień św. Karola Boromeusza. Biskup Leon Wałęga promulgując całość dorobku synodalnego, tj. statuty, instrukcje, dekryty, nazwał go „Liber Statutorum” i polecił przestrzegać jako nowe prawo diecezjalne od pierwszego stycznia 1929 r.³⁰ Wszelkie przepisy i prawa diecezjalne, a więc także zwyczajowe, przeciwne nowym statutom, należało uznać za nieważne³¹. Dekret nakazywał równocześnie, by wszyscy kapłani nabyli sobie na własność jeden egzemplarz dokumentów synodu, a rządcy parafii, by zakupili specjalny egzemplarz z funduszków kościelnych na użytek parafialny. Dzięki temu duchowni powinni się sami dobrze zaznajomić z synodem oraz zapoznać także wiernych z tymi jego treściami, które ich dotyczą³².

²⁶ *Mowa Księdza Biskupa Ordynariusza przy zamknięciu Synodu. Tamże, s. 38 - 43.*

²⁷ *Kazanie Księdza Bpa Sufragana. Tamże, s. 32 - 38.*

²⁸ *Hold duchowieństwa diecezjalnego. Tamże, s. 43 - 48.*

²⁹ *Codex Iuris Canonici (1917), can. 362.*

³⁰ „Volumus igitur ac iubemus has constitutiones, decreta, institutiones, prouti in praesenti „Libro Statutorum” typis expresso sunt redacta, inde a die prima Ianuarii 1929 anni vim legis habere”. *ISDT, s. 3.*

³¹ „Leges et consuetudines vigentes in praesens contra harum constitutionum, decretorum, instructionum statuta, abrogamus”. *Tamże.*

³² *Tamże.*

Pierwszy synod tarnowski z 1928 r. stał się w ten sposób faktem dokonanym. Było to niewątpliwie dla diecezji wydarzenie historyczne. Z punktu widzenia prawnego-formalnego był to pierwszy autentyczny i ekskluzywny Kodeks prawa diecezjalnego. Merytorycznie synod zebrał i usystematyzował w ustawodawstwie pisanim zwyczajnie diecezjalne, które uznał za cenne; poniechał praktyk przestarzałych; dokonał pełnej recepcji ducha *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 r. oraz ustaw konkordatowych z 1925 r. Ponad wszystko jednak synod ożywił na bieżąco wiarę diecezjan, zwłaszcza zaś postawę duchową i duszpasterską kapłanów. Nie bez znaczenia jest wreszcie fakt, że teksty synodu zostały wydane drukiem tego samego, tj. 1928 r., jako oddzielna książka u Zygmunta Jelenia w Tarnowie, w ładnej szacie graficznej, pt. *Pierwszy synod diecezji tarnowskiej 1928. W Tarnowie 1928*, stron: 210, nakładem kleru diecezjalnego. W tomie, obok statutow, instrukcji, aneksów, są zawarte także dodatkowe dokumenty synodalne, jak dekret zwołujący, organizacja prac przygotowawczych, struktura samego synodu, przemówienia synodalne, wreszcie dekret promulgacyjny.

Pierwszy synod tarnowski miał także i to wyjątkowe znaczenie, że diecezja żyła nim aż do trzeciego synodu, tj. do 1948 r., gdyż drugi synod z 1938 r., jak poniżej zobaczymy, nie został promulgowany i w ogóle nie wszedł w życie³³.

II. DRUGI SYNOD TARNOWSKI Z 1938 R.

Następca Leona Wałęgi na stolicy tarnowskiej, biskup Franciszek Lisowski (1933 - 1939) zorganizował drugi z kolei synod diecezjalny w dniach 4 i 5 lipca 1938 r. Niestety wiadomości źródłowe, acz z tak niedalekiej przeszłości, są o tym synodzie bardzo skąpe. Materiały z synodu nie zostały wydane, ponieważ nadeszła druga wojna światowa, pozostały więc w rękopisie lub niewielu egzemplarzach maszynopisu i na skutek tego podzieliły los wielu innych archiwaliów kościelnych, które podczas okupacji niemieckiej zaginęły lub uległy zniszczeniu³⁴. Być może, że jeszcze kiedyś jakimś pomyslnym zbiegiem okoliczności zostaną one odnalezone i zapełnią dotkliwą lukę w dziejach tarnowskich synodów diecezjalnych³⁵. Zachowały się jednak fragmen-

³³ Stwierdził to urzędowo biskup Jan Stepa w przemówieniu na otwarciu trzeciego synodu dnia 5 lipca 1948 r. Wezwani zaś na tenże synod uczestnicy mieli zabrać ze sobą statuty pierwszego synodu. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. (Uwaga: będę używał skrótu *AKDT*), 3 *Synod diecezjalny*, L: OB I — 3. Zob. Currenda. Pismo urzędowe diecezji tarnowskiej, 6 - 7, 107 (1957) 331.

³⁴ Uczestnik synodu Ks. kanonik honorowy Kapituły Katedralnej, dziekan Bernardyn Dziedziak z Ujanowic przekazał mi na piśmie następującą informację: „Uchwały synodu miał promotor synodu wraz z kanclerzem zebrać w całość i dać do druku. Ale promotor miał zawsze dużo zajęcia i sprawa wydrukowania odciągała się. Po tym nastąpiła śmierć Ks. biskupa Ordynariusza F. Lisowskiego (4 czerwca 1939 r.) i zaraz znów druga wojna światowa i synod II nie doczekał się druku”.

³⁵ Urzędowym potwierdzeniem zaginięcia statutów synodu tarnowskiego z 1938 r. jest znacznie późniejsza odpowiedź tarnowskiej Kurii Diecezjalnej z dnia 24 lutego 1968 r., skierowana do Ks. dra Marcelego Dewudzkiego z Częstochowy, który pragnął dla celów naukowych otrzymać do wglądu jego akta. Kuria odpowiedziała: „...drugi synod diecezjalny nie został promulgowany, a jego akta zaginęły w czasie okupacji hitlerowskiej”. *AKDT*, Akta Ogólne, 3 *Synod Diecezjalny*, L: OB. I - 3/4/48, 3/2/68. Nie można wykluczyć, że akta tego synodu jeszcze się kiedyś odnajdą. Jest bowiem poszlaka, że jego statuty istniały w jakimś archiwalnym egzemplarzu jeszcze w 1948 r. Poszlaka ta wynika z faktu, że bp J. Stepa w piśmie z 2 lutego 1948 r., zapowiadającym zwołanie trzeciego synodu tarnowskiego, stwierdził: „Jako podstawę do obrad przyjmujemy przepisy

taryczne doniesienia, na podstawie których możemy odtworzyć przynajmniej niektóre dane dotyczące omawianego synodu.

Najpierw jednak zauważmy, że zwołanie tego synodu wyznaczyły dwa obiektywne fakty. Po pierwsze w 1938 r. upływało dziesięć lat od ostatniego, pierwszego synodu tarnowskiego. Należało więc zgodnie z prawem kanonicznym zwołać synod następny. Po drugie dnia 8 grudnia 1937 r. Episkopat Polski promulgował uchwały pierwszego synodu plenarnego Polski odbytego w Częstochowie w 1936 r.^{35a}. Należało przeto dokonać recepcji tych uchwał do prawodawstwa diecezjalnego. Nic też dziwnego, że rok 1938 był momentem, który diecezji tarnowskiej narzucał w sposób naturalny nowy synod.

Tak się też istotnie stało. Biskup Fr. Lisowski zapewne myślał o tym już dużo wcześniej, gdyż 25 marca 1938 r. zwrócił się do dziekanów z pismem, w którym zapowiedział II synod diecezjalny na początek lipca³⁶.

W powyższym piśmie biskup zarysował przedmiot obrad synodalnych oraz wezwał duchowieństwo do współdziałania w przygotowaniu synodu³⁷. Na czym ta współpraca miała polegać? Otóż dziekani mieli obowiązek wyznaczyć niezwłocznie dekanalnych referentów do opracowania tematów przyszłego synodu, jak: 1) „uzgodnienie istniejącego ustawodawstwa diecezjalnego z uchwałami Synodu Plenarnego”; 2) „wprowadzenie do uchwał i przepisów Pierwszego Synodu Diecezjalnego — z 1928 r. — poprawek, uzupełnień, jakich wymaga obecna sytuacja prawna diecezji”; 3) „szczegółowe opracowanie IV części synodu diecezjalnego (z 1928 r.) traktującej o majątku kościelnym, gdyż zmianę tej części ustawodawstwa synodalnego uważamy za rzecz konieczną”³⁸.

prawa kanonicznego, synodu plenarnego, statuty dwóch poprzednich synodów diecezjalnych i dotychczasowe zarządzenia Ordynariatu”. Wspomina tu więc biskup wyraźnie o statutach „dwóch poprzednich synodów”, czyli także synodu z 1938 r. Co więcej, tenże biskup w swym przemówieniu na otwarciu trzeciego synodu w katedrze dnia 5 lipca 1948 r. powiedział: „Przed nami pozostały dwie możliwości: albo wydrukować drugi synod, w którym wiele rzeczy jest przestarzałych, albo odbyć nowy synod. Obraliśmy drugą drogę, tym więcej, że wojna i lata powojenne wprowadziły w życiu kościelnym wiele gruntownych zmian”. Biskup poddał tu więc jakby merytorycznej ocenie statuty drugiego synodu („w którym wiele rzeczy jest przestarzałych”). Czyżby je miał w rękach? Niekoniecznie. Ocenę taką mógł usłyszeć od znawcy tych statutów, tj. ks. St. Bulandy, który był promotorem drugiego synodu, cieszył się zaś pełnym zaufaniem biskupa J. Stepy, który go uczynił promotorem także trzeciego synodu. W każdym razie poszlaka o istnieniu statutów drugiego synodu w 1948 r. nie jest ani pozbawiona wszelkich podstaw ani też nie stanowi sama w sobie dowodu. Pozostaje więc hipotezą. *AKDI*, Akta Ogólne, 3 *Synod Diecezjalny*, L:OB.I-3/4/48, 3/2/68. *Currenda* 107 (1957) 331.

^{35a} *Promulgationis decretum*. W: Pierwszy Polski Synod Plenarny. Lublin 1939, s. 60 - 61.

³⁶ „Postanowiliśmy zatem zwołać z początkiem lipca br. II Synod diecezjalny, aby na nim ogłosić uchwały Synodu Plenarnego, uzgodnić z nimi istniejące prawo diecezjalne, a równocześnie zadośćuczynić przepisom prawa kościelnego o odbywaniu synodów co lat dziesięć”, *Archiwum Diecezjalne w Tarnowie*. Teczka: II Synod Diec. 1938. (Będę używał skrót: *ADT*). Niezależnie od tego Biskup wydał list pasterski, datowany tego samego dnia (25 III 1938 r.), w którym wiadomość o synodzie obwieścił całej diecezji. *Currenda*, N. III (1938) 78 - 79. Zob. B. Kumor, *Diecezja tarnowska*, s. 370.

³⁷ „Zanim publicznie zapowiemy zwołanie synodu, pragniemy jak najrychleż rozpocząć prace przygotowawcze nad zebraniem i nad opracowaniem materiału, nie tylko w komisjach, jakie powołamy do tego, ale także w dekanatach, aby uchwały synodu nabrały charakteru rzeczowego, wszechstronnego, odpowiednio do potrzeb duchowieństwa i wiernych”. *ADT*, *iw*.

³⁸ *Tamże*.

Rządcy diecezji zależało bardzo na dobrym przygotowaniu synodu, by, jak stwierdził w tymże piśmie, „uchwały synodu nabrały charakteru rzeczowego, wszechstronnego, odpowiednio do potrzeb duchowieństwa i wiernych”³⁹. Zapowiedział też utworzenie niebawem komisji synodalnych. Blższą organizację przygotowań synodalnych w dekanatach omawiane pismo biskupa określiło tylko w głównych zarysach, niemniej bardzo konkretnie. Referenci tematów synodalnych mieli mianowicie przedstawiać swoje wypracowania duchownym zebraniem na dekanalnych kongregacjach, uczestnicy zaś, po „rzeczowej i wyczerpującej dyskusji”, mieli podejmować „rezolucje i wnioski”. Dokładnie spisane przez notariuszy protokoły z tych posiedzeń, podpisane przez przewodniczących (tj. dziekanów) miały być przesyłane do Ordynariatu. Cała ta akcja musiała być zakończona najpóźniej do 15 maja, czyli miała się odbyć w niespełna dwa miesiące. Nasuwa się tu refleksja, czy biorąc pod uwagę doniosłość tematów synodalnych, czas ten nie był zbyt krótki, zwłaszcza dla przygotowania opracowań pisemnych do dyskusji? Można by poniekąd założyć, że akcja przygotowawcza w dekanatach nie mogła przynieść zbyt wielkich rezultatów. Pamiętajmy jednak o tym, że życie kościelne było wówczas w świadomości duchowieństwa stosunkowo ustabilizowane i nie można było w ogóle oczekiwać postulatów na skalę jakichś większych innowacji. Ponadto poziom intelektualny kapłanów był wysoki, księża mieli za sobą „egzaminacje proboszczowskie”, wielu było po „egzaminach katechetycznych”, wymagających znacznego poziomu wiedzy teologicznej. Dekanaty były zatem w stanie sprostać nałożonym na nie zadaniom. Poza tą rozsądną hipotezą nie można się jednak powołać na jakiś konkretny dokument, gdyż nie zachował się żaden protokół z posiedzeń dekanalnych.

Następnymi dokumentami, jakie się zachowały o drugim synodzie tarnowskim są nominacje do pewnych funkcji oraz urzędów związanych tak z okresem przygotowawczym jak i z przebiegiem synodu. Świadczy to o pełnej determinacji biskupa w przeprowadzeniu do końca jego zamierzeń.

Tak oto dnia 2 kwietnia wyszły z Ordynariatu pisma nominacyjne na promotora synodu, wicepromotora oraz kanclerza, a także na członka Komisji Synodalnej⁴⁰. Zapewne zostały w tym samym dniu podjęte i dalsze nominacje. Z powyższych danych wynika, że na centralnym szczeblu odbywała faktycznie prace przygotowawczo-koordynacyjne Komisja Synodalna z promotorem, wicepromotorem i kanclerzem na czele. O jej aktywności świadczy zachowany protokół z jej posiedzenia w dniu 21 kwietnia 1938 r. Jest on co prawda lakoniczny, lecz przekonuje w pełni o dynamiczności Komisji. Uściślano tam organizację pracy oraz prowadzono ożywioną dyskusję nad referatami, które członkowie Komisji mieli opracować i przedstawić na posiedzeniach⁴¹.

Tok przygotowań synodalnych musiał przebiegać bardzo rytmicznie, gdyż 26 czerwca 1938 r. biskup Franciszek Lisowski mógł już wydać dekret skierowany do wiernych diecezji i duchowieństwa, zwołujący synod na 4 i 5 lipca do kościoła katedralnego w Tarnowie. Dekret powtórzył przedstawione już uprzednio cele synodu, wezwał diecezjan do specjalnych modłów, za-

³⁹ *Tamże.*

⁴⁰ *Tamże.*

⁴¹ W zdekompletowanej teczce Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie zachowała się luźna kartka z 33 uczestnikami Komisji Synodalnej utworzonej 2 kwietnia 1938 r. Jest to luźna notatka, bez podpisu i bez daty, lecz w połączeniu z innymi informacjami budzi zaufanie jako autentyczna. *Tamże.*

rządził bicie w dzwony w całej diecezji dnia 4 lipca o godzinie 15⁰⁰ 42. Choć sam przedmiot synodu był ściśle prawny, zgodnie z ówczesnym stylem odbywania synodów, to biskup Fr. Lisowski oczekiwał od tego zgromadzenia owoców także duszpasterskich. Napisał wszak w dekrecie konwokacyjnym, że synod powinien się przyczynić do „Utrwalenia i rozkwitu życia religijnego, wzmocnienia węzłów duchowych” pomiędzy wiernymi i ich duszpasterzami, biskupem i kapłanami oraz samymi wiernymi. Podkreślał bowiem Arcypasterz: „Nic bowiem nie przyczynia się tak do rozkwitu życia religijnego, jak wzajemne zrozumienie i zespolenie duchowieństwa i wiernych w jednej wspólnej służbie dla chwały Chrystusa Pana” 43. Była to bardzo głęboka, wręcz mistyczna wizja synodu w zamiarach biskupa.

Kolejnym etapem finalizowania synodu było pismo biskupa z 2 lipca 1938 r. ustanawiające pełną już jego strukturę prawno-organizacyjną z promotorem na czele 44. Było to na dwa dni przed rozpoczęciem zebrania synodalnego.

Sam przebieg obrad synodalnych możemy sobie w zarysach odtworzyć na podstawie ramowego programu, który został zredagowany już 26 czerwca 1938 r. przez Kurię Diecezjalną 45. Został on później znacznie uzupełniony i wydrukowany jako ulotka oraz rozdany uczestnikom synodu w chwili jego rozpoczynania się 46. Wedle tego programu synod rozpoczął się 4 lipca (poniedziałek) o godz. 15⁰⁰ wprowadzeniem Biskupa z Placu Katedralnego do katedry przy biciu dzwonów. Tu odbyły się ceremonie liturgiczne z odpowiednimi modłami, odczytaniem dekretów o zwołaniu synodu i sposobie zachowania się na nim; sprawdzono też obecność uczestników i odebrano od nich wyznanie wiary. Tutaj też dokonano pierwszego aktu prawnego synodu, a mianowicie wybrano w drodze tajnego głosowania egzaminatorów i sędziów synodalnych oraz proboszczów konsultorów, których nazajutrz odczytano jako już zatwierdzonych przez Biskupa. Odczytane też zostało Błogosławieństwo Apostolskie, jakie papież Pius XI przesłał dla uczestników synodu 47.

Po czynnościach wstępnych w katedrze odbyła się pierwsza sesja robocza synodu w Seminarium Duchownym, dokąd udali się wszyscy. Przedmiotem

42 „Przystępujemy w Imię Boże do odbycia Drugiego Synodu diecezjalnego w dniach 4 i 5 lipca br. w kościele katedralnym w Tarnowie”. *Currenda*, N. VI (1938) 97 - 98.

43 *Tamże*, s. 97.

44 Biskup F. Lisowski w tym dekrecie, pisany w języku łacińskim, stworzył takie urzędy synodalne, jak: „Promotor synodi”. (Ks. St. Bulanda); „Cancellarius Synodi” (Ks. Ignacy Dziedziak); „Secretarius Synodi” (Ks. Stefan Zelesieński); „Praefectus domicilii ac disciplinae servandae”, czyli od zakwaterowania i pilnowania porządku (Ks. Roman Sitko); „Magister Caeremoniarum” (Ks. Jan Bochenek, wraz z pomocnikami: Ks. Waldemar Chrobak, Ks. Stanisław Indyk, Ks. Leopold Krawczyk, Ks. Kazimierz Zatorski, Ks. Stanisław Sroka); „Ludices excusationum et quaerelarum” (Ks. Józef Lubelski, Ks. Julian Piskorz, Ks. Jakub Stanczykiewicz); „Procurator cleri” (Ks. Roman Mazur oraz Ks. Antoni Odziomek, Zygmunt Jakus), *ADT, tamże*.

45 *Program uroczystości synodalnych*. W: *Currenda*, VI (1938) 98 - 99.

46 *Program obrad synodu diecezjalnego w Tarnowie w dniach 4 i 5 lipca 1938 r.* Wyd. Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie, s. 1 - 7.

47 *Tamże*, s. 2 - 4. Pierwsza wymiana informacji na temat tego synodu pomiędzy Biskupem Tarnowskim a Stolicą Apostolską odbyła się już na wiosnę. Na wiadomość o synodzie, przesłaną sobie z Tarnowa, Sekretariat Stanu odpowiedział 8 czerwca 1938 r. wyrazami radości, życzeniami oraz błogosławieństwem papieskim. *Segretaria di Stato di Sua Santità Dal Vaticano, die 8 Juni 1938*. N. 169304. W: *ADT, II Synod 1938*. Telegram ten mieści się w wymienionej teczce archiwalnej łącznie z telegramem od nuncjusza papieskiego z Warszawy E. Cortesi oraz od arcybiskupa S. Sapięhy z Krakowa. Nieczytelne są daty telegramów.

obrad były tu dwa zagadnienia: 1) „obowiązki stanu duchownego”; 2) „porządek nabożeństw”; innymi słowy dyscyplina duchowieństwa i sprawowanie kultu Bożego w diecezji⁴⁸. Niestety, jak już stwierdziliśmy wyżej, nie zachował się żaden protokół obrad synodalnych, choć zapewne był sporządzony, toteż nie znamy bliższych szczegółów z tych sesji roboczych.

Odbyły się jeszcze dwie podobne sesje. Jednakże tylko druga sesja miała jeszcze swój pełny liturgiczno-roboczy charakter. Sesja trzecia ograniczała się tylko do czynności liturgicznych w katedrze. Tak więc sesja druga, po Mszy św. pontyfikalnej, celebrowanej przez Biskupa Diecezjalnego w katedrze dnia 5 lipca o godzinie 8⁰⁰ rano i pełnej oprawie modlitewnej, przeniosła się znów na robocze spotkanie w Seminarium Duchownym. Jej przedmiotem były trzy zagadnienia: 1) sprawy majątkowe, 2) sytuacja osób świeckich w Kościele, 3) ważniejsze sprawy podniesione w dyskusji⁴⁹. Zakładana w synodzie recepcja uchwał Polskiego Synodu Plenarnego najwidoczniej nie miała tu formy oddzielnego punktu programu, lecz dokonała się już w łonie komisji, w ramach prac przygotowawczych.

Sesja trzecia odbyła się tylko w katedrze i miała wyłącznie charakter liturgiczny. Było to po południu, prawdopodobnie o godz. 15⁰⁰. Odbyły się tu modły dziękczynne, „hołd duchowieństwa” wobec Biskupa, polegający na indywidualnym podchodzeniu i odbieraniu pocałunku pokoju, wreszcie procesjonalnym wyprowadzeniu Rządcy diecezji z kościoła na Plac Katedralny⁵⁰.

Podczas sesji synodalnych były wygłaszane kazania i przemówienia, których teksty się jednak nie zachowały. Wiadomo tylko, że według programu biskup Fr. Lisowski wygłosił przemówienie na rozpoczęcie i zamknięcie synodu, tj. w czasie pierwszej i trzeciej sesji, biskup pomocniczy Edward Komar miał kazanie podczas Mszy św. w ramach drugiej sesji, a przemówienie „hołdownicze” wobec Ordynariusza diecezji wygłosił ks. inf. Roman Mazur⁵¹.

W związku z zakończeniem synodu zostały jeszcze wydane dwa dokumenty czysto prawne, które noszą datę 5 lipca 1938 r. Jeden z nich orzeka formalne zamknięcie synodu⁵², drugi natomiast rozpuszcza uczestników do ich własnych obowiązków i stanowisk. W tym drugim dokumencie Biskup załącza do formuły prawnej rozestania modlitwę do Patronów diecezji (Najśw. Maryi Panny, św. Stanisława Biskupa Męczennika) oraz do swojego osobistego Patrona św. Franciszka z Asyżu, ażeby za ich wstawieniem pogłębiła się miłość Boga i bliźniego uczestników synodu oraz pobożność powierzonego ich pieczy pasterskiej ludu⁵³.

Statuty synodalne winny były być, według prawa kanonicznego, formalnie promulgowane, oczywiście powagą samego Biskupa⁵⁴. Tego aktu promulgacji nie można się niestety doszukać. Najprawdopodobniej go nie było, gdyż akt ten nie został faktycznie wydrukowany. Nie można go zaś było promulgować bez udostępnienia tekstu kapłanom⁵⁵.

⁴⁸ Program obrad synodu, *ju.*, s. 4.

⁴⁹ *Tamże*, s. 4 - 5.

⁵⁰ *Tamże*, s. 5 - 7.

⁵¹ *Tamże*, s. 3, 4, 5, 7.

⁵² „Tenore praesentium auctoritate Nostra hanc Synodum dioecesanam conclusam et absolutam esse declaramus”. W: ADT, II Synod.

⁵³ *Tamże*.

⁵⁴ *Codex Iuris Canonici* (1917), can. 362.

⁵⁵ Por. *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej 1977*; Tarnów, s. 33.

W ostatecznym więc epilogu należy stwierdzić, że drugi synod tarnowski, poza przeżyciem duszpasterskim, związanym z jego okresem przygotowawczym i samym przebiegiem, nie stał się formalnie prawem diecezjalnym, nie doszedł także merytorycznie do wiadomości duchowieństwa⁵⁶.

III. TRZECI SYNOD TARNOWSKI Z 1948 R.

Podczas okupacji niemieckiej (1939 - 1945) Kościół polski nie mógł w ogóle marzyć o odbyciu jakiegokolwiek synodu. Ograniczenia narzucone przez najeżdżącą były zbyt surowe. Zaraz jednak po skończeniu wojny, biskupi zaczęli organizować kolejne synody.

W Tarnowie, od 1939 r., tj. od śmierci biskupa Fr. Lisowskiego, trwał wakans na stolicy, którą objął wiosną 1946 r. biskup Jan Stepa⁵⁷. Jednym z pierwszych założeń duszpasterskich tego głębokiego uczonego, było przygotowanie i odbycie synodu⁵⁸. Konieczność odnowy religijno-moralnej poprzez synod dyktował w tym czasie nie tylko *Kodeks Prawa Kanonicznego*, który co dziesięć lat postulował jego zwoływanie, lecz także zupełnie nowy układ duszpasterskich uwarunkowań. Postulatom tym wyszedł właśnie naprzeciw trzeci synod tarnowski.

Już 27 listopada 1947 r. biskup Jan Stepa zakomunikował na dorocznej sesji dziekanów, że zamierza odbyć synod diecezjalny. Natomiast pierwszym aktem urzędowym był dopiero jego 1. st. pasterski z 2 lutego 1948 r., skierowany do duchowieństwa i wiernych całej diecezji. Zapowiadał on odbycie synodu w bieżącym roku, nie podając jeszcze terminu. Zarysował jednak biskup tutaj przedmiot synodu, ustanowił strukturę prac przygotowawczych, wreszcie wezwał duchowieństwo do czynnego współdziałania w tym doniosłym przedsięwzięciu⁵⁹.

⁵⁶ Według sporządzonej listy zachowanej również w archiwaliach, na II synod tarnowski wezwano ogółem 174 kapłanów, nieobecnych było 6, a uczestniczyło faktycznie 168. Wchodziły w to następujące kategorie kapłanów: gremialni i honorowi kanonicy Kapituły, radcy kurialni, prałaci, profesory Seminarium Duchownego, dziekani, wicedziekani, proboszczowie, katecheci, wikariusze, kapłani zakonni. W: ADT, II Synod. Budzi się spontaniczna refleksja, że synod ten był w historii diecezji tragicznym wydarzeniem. W opinii żyjących jeszcze kapłanów i kompetentnych w tej sprawie uchodzi za pewne, że synod ten nie wyszedł w ogóle z osobistego archiwum jego promotora, tj. Ks. Stanisława Bulandy i nie został także znaleziony wśród jego rzeczy po śmierci.

⁵⁷ *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej 1977*, s. 46.

⁵⁸ Z pewną dozą zdziwienia należy skonstatować, że świetna skądinąd synteza dokonań duszpasterskich Ks. bpa Jana Stepy, sporządzona przez Ks. Józefa Rogoza nie uwzględniła w ogóle synodu diecezjalnego. Tłumaczy się to jednak mylną świadomością ówczesnego pokolenia w ogóle, że synod był tylko wydarzeniem legislacyjnym, prawnym, prawo zaś nie miało, według tamtejszej świadomości, nic wspólnego z duszpasterstwem. Zob. Ks. J. Rogóż, *Akcje duszpasterskie Ks. biskupa Jana Stepy*. W: *Currenda*, 109 (1959) 403 - 413.

⁵⁹ Przedmiotem synodu miały być według pisma następujące kategorie spraw: 1. Wybory sędziów, egzaminatorów synodalnych i proboszczów doradców; 2. Rozgraniczenie i korektura granic dekanatów; 3. Obowiązki i karność duchowieństwa w obecnej, powojennej dobie; 4. Sprawy liturgiczne; 5. Zagadnienia duszpasterskiej pracy kościelnej, pozakościelnej, jak również szkolne i pozaszkolne nauczanie religii, ze szczególnym uwzględnieniem współczesnych, powojennych zagadnień, potrzeb wiernych, sposobów i metod pracy duszpasterskiej; 6. Zagadnienia administracyjno-gospodarcze. Strukturę organizacyjną prac przygotowawczych do synodu stanowiły: 1. Delegat i rzecznik biskupa w pracach wszystkich komisji (w osobie biskupa pomocniczego Ks. dra Karola Pękali); 2. Promotor synodu (w osobie Ks. inf. dra Stanisława Bulandy) i jego Zastępca (w osobie Ks. dra Ignacego Dziedziaka). Ci urzędnicy zostali od razu mianowani także na czas prze-

Struktura organizacyjna okresu przygotowawczego synodu nie wyszła poza ramy takiej samej metody prac przed pierwszym synodem, do której wyraźnie nawiązywała. Obecnie poczyniono tylko pewne scalenia tamtych ośmiu komisji, przy równoczesnej rozbudowie ich na sekcje czyli podkomisje⁶⁰.

Zaraz następnego dnia, po wydaniu omówionego wyżej pisma zapowiadającego synod, biskup Jan Stępa zatwierdził dnia 3 lutego 1948 r. „Regulamin Komisji Synodalnych”, złożony z 24 paragrafów, który szczegółowo porządkował wewnętrzną pracę każdej komisji.

W myśl regulaminu, za aktywizację prac w łonie komisji przygotowawczych byli odpowiedzialni ich przewodniczący. Praca miała się opierać na odbywaniu posiedzeń, referowaniu poszczególnych zagadnień przez wyznaczonych referentów, dyskusjach oraz podejmowaniu wniosków. Delegat biskupi oraz promotor synodu mieli prawo uczestniczenia w pracach komisji oraz włączania się w ich tok na każdym etapie⁶¹.

Obok pracy centralnej w komisjach, przygotowania przebiegały równocześnie w dekanatach całej diecezji. Dziekani otrzymali od promotora synodu szczegółowy kwestionariusz, przygotowany dnia 15 marca 1948 r. na temat przedmiotu synodu i mieli w tej sprawie odbyć kongregacje dekanalne z referatami, dyskusjami, oraz konkretnymi wnioskami, z czego dokładne sprawozdania mieli przesałać do kierownictwa synodu w terminie do 20 maja tego samego roku⁶². Praca ta została faktycznie wykonana, jak wskazują liczne pisma dziekanów, nadsyłane do Kurii Diecezjalnej. Np. pismo dziekana z Nowego Wiśnicza, Ks. Józefa Kozieji, datowane 10 maja 1948 r.⁶³ Kapłani wybierali równocześnie na synod po dwóch delegatów z każdego dekanatu, jednego reprezentanta proboszczów i jednego wikariuszów⁶⁴.

Równoległe ze wstępnymi już przygotowaniami nastąpiła wymiana telegramów pomiędzy Biskupem Tarnowskim a Stolicą Apostolską w sprawie synodu. To nawiązanie do dawnych tradycji synodalnych miało szczególną wymowę wtedy, gdy łączność ze Stolicą Apostolską nie nabrała jeszcze rozmachu w warunkach powojennych⁶⁵. Nie jest jasne, kiedy został wydany

biegu samego synodu. Ponadto pismo powoływało do istnienia pięć komisji przygotowawczych: Komisję Prawniczą, Organizacyjną, do Spraw Duszpasterskich (z trzema sekcjami: sekcją duszpasterstwa kościelnego, sekcją duszpasterstwa pozakościelnego, sekcją szkolną), Liturgiczną, Administracyjno-Gospodarczą. Na czele komisji stanęli mianowani przewodniczący, natomiast zastępców przewodniczących i sekretarzy komisje miały wyłonić z siebie na pierwszych posiedzeniach. W komisjach pracowało łącznie pięćdziesięciu sześciu kapłanów, wśród których byli wszyscy czynni profesorowie Seminarium Duchownego, pracownicy Kurii Diecezjalnej, dziekani oraz kapłani reprezentujący duchowieństwo parafialne, diecezjalne i zakonne. *AKDT*, 3 Synod diecezjalny, L: OB. I - 3/4/48; *Currenda*, 97 (1947) 580. Ks. B. K u m o r, *Diecezja tarnowska*, s. 371 - 372.

⁶⁰ Por. wyżej, s. 4.

⁶¹ *Regulamin Komisji Synodalnych*. W: *AKDT*, 3 Synod diecezjalny, L: OB. I - 3/5/48.

⁶² *Tamże*, 3/19/48.

⁶³ *Tamże*.

⁶⁴ Np. z dekanatu wojnickiego wybrano: Ks. prob. Wincentego Prokopa i Ks. wik. Tadeusza Gnoińskiego. *Tamże*, L: OB. I - 3/53/48.

⁶⁵ Biskup Jan Stępa w depeszy zredagowanej w j. łacińskim, przedłożył Ojcu Świętemu zamiar i cel zwołania synodu oraz prosił o błogosławieństwo apostolskie. Sekretarz Stanu kard. Tardini oddepeszował zaraz, też po łacinie, w imieniu papieża Piusa XII, wyrażając jego błogosławieństwo dla biskupa i kapłanów diecezji. Na samo rozpoczęcie synodu papież Pius XII nadesłał jeszcze jeden telegram z błogosławieństwem apostolskim dla obrad, podpisany przez substytutę Montini, późniejszego papieża Pawła VI. W: *ADT*, III Synod 1948 r.

formalny dekret zwołujący trzeci synod tarnowski. Zachował się bowiem tylko brudnopis tego dekretu, przekazany Kurii Diecezjalnej do przepisania na czysto. Brudnopis nosi stempel kurialny: „nadesł.: 21 kw. 1948 r.” A zatem jest pewne, że dekret nie wyszedł spod ręki Biskupa przed tą datą, przed 21 kwietnia⁶⁶. Trudno zaś zgadywać kiedy de facto wyszedł. Jedno jest wszakże pewne, że mianowicie musiał on być wydany oficjalnie przed 14 czerwca 1948 r. Tę datę bowiem już noszą konkretne zaproszenia skierowane do poszczególnych duchownych, wezwanych na synod⁶⁷. Należy ponadto logicznie założyć, że dekret ukazał się najprawdopodobniej nie w maju, lecz dopiero na początku czerwca. Przypuszczenie to opiera się na fakcie, że sprawozdania z kongregacji dekanalnych przychodziły do dnia 20 maja. Dla zapoznania się więc z nimi poszczególne komisje potrzebowały przynajmniej około dziesięciu dni.

W dekrecie, według zachowanej wersji brudnopisu, biskup Jan Stepa wyznaczył termin trzeciego synodu tarnowskiego na 5, 6 i 7 lipca 1948 r.; podobnie jak na poprzednie dwa synody, nakazał w dniach synodowania odmawianie we Mszy św. dodatkowej modlitwy „De Spiritu Sancto”; w ostatnią niedzielę, tj. 4 lipca, polecił wyjaśnić z ambon wiernym znaczenie synodu i odprawić po sumie specjalne nabożeństwo w intencji synodu, tj. zrobić wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancji oraz odmówić Litanię do Wszystkich Świętych; wreszcie dla więzi duchowej wiernych całej diecezji z synodem, śladem utartej już tradycji, zarządził bicie w dzwony 5 lipca o godzinie 15⁰⁰, tj. w czasie rozpoczynania się synodu. Uwagę czytelnika przykuwa szczególnie religijno-duszpasterska motywacja synodu. Był on nie tylko wydarzeniem nakazanym przez prawo, w pojęciu Biskupa, lecz rzeczywiście: „jak kamień milowy znaczył na drodze żyjącego pokolenia część przebytej dotąd drogi życia religijnego, a w dziejach diecezji część przebytej drogi duchowej”. Obok tej jakby transcendentnej wartości, miał posiadać ówczesny synod szczególne znamię swoich czasów, odbywał się bowiem w trzy lata po zakończeniu drugiej wojny światowej. Arcypasterz diecezji widział więc ten synod jako z jednej strony religijne ukojenie strat poniesionych w strasznym okresie okupacji i dziękczynienie Bogu za ocaloną substancję wartości duchowych, z drugiej zaś jako błaganie o rozwój katolickiego dziedzictwa na najbliższą przyszłość⁶⁸.

Synod wszedł z kolei w swoje ostatnie stadium przygotowania. Dnia 14 czerwca 1948 r. rozesłano drukowane zaproszenia uczestnikom⁶⁹. Wzywały one do obecności na synodzie w dniach 5, 6, 7 lipca 1948 r., sygnalizowały otwarcie synodu o godz. 15⁰⁰ 5 lipca (w poniedziałek) w katedrze, a zamknię-

⁶⁶ *Tamże*, L: OB - 3/30/48.

⁶⁷ *Tamże*, L: OB. - 3/. Brak pełnych danych w sygnaturze.

⁶⁸ „Tym donioślejszą pamiątką dziejów diecezji będzie obecny synod, gdyż ma zamknąć niezwykle okres nadzwyczajnych zdarzeń i przeżyć nad miarę jednego pokolenia. Niepodobna bowiem wyliczyć wszystkiego, cośmy wycierpieli, ile strat serdecznych ponieśli, ileśmy niezwykłych zmian doświadczyli, ile nam obecnie potrzeba sił i wyteżonej pracy, by dobro wiary świętej podtrzymać i pielęgnować. Jedno tylko stało się jasne w tym strasznym czasie, żeśmy ducha nie dali, żeśmy ku zdumieniu naszych przyjaciół jak i wrogów wynieśli silniejszego ducha religijnego i wzmocnioną wierność dla naszej katolickiej wiary. Najgoręcej pragniemy i błagamy Boga, aby obecny synod pozwolił nam uznać to szczególne dobro Boże i uroczyście za nie Opatrzności Bożej podziękować, aby nas i nasze duchowieństwo natchnął zbawiennymi myślami ku podjęciu tego wszystkiego, co naszego ducha katolickiego ma na najbliższą przyszłość zachować, utrwalić, rozwinąć”. AKDT, 3 Synod diecezjalny, L: OBI - 3/30/48.

⁶⁹ Zaproszenia były drukowane w prywatnej drukarni T. Orwicza w Tarnowie: M/43995. Druk. T. Orwicza Tarnów 847. VI. 48.

cie 7 lipca „w porze południowej”. Zaproszenia ustalały obowiązujący strój liturgiczny duchownych podczas synodu (komża, biret, ewentualnie rokieta i mantolet u ich posiadaczy) oraz nakazywały zabrać ze sobą samo zaproszenie i egzemplarz tekstu pierwszego synodu z 1928 r.⁷⁰ Z zaproszenia najwyraźniej wynika podwójny charakter tego synodu: liturgiczno-modlitewny w katedrze oraz roboczo-dyskusyjny w gmachu Seminarium Duchownego.

O tym, że synod miał swój ogólny przebieg zgodny z wytyczonym programem, świadczą trzy dekrety wydane przez Biskupa tarnowskiego: dekret rozpoczynający synod, z dnia 5 lipca⁷¹, dekrety: zamykający oraz zezwalający uczestnikom na powrót do swych miejsc zamieszkania, obydwie z 7 lipca 1948 r.⁷²

W synodzie wzięło udział stu czterdziestu ośmiu kapłanów, dwunastu innych, którzy byli jeszcze wezwani, bądź to usprawiedliwiło swą absencję, bądź zmarło w ostatnich dniach przedsynodalnych⁷³. Przekrój uczestników odpowiadał wymogom ustawodawstwa ogólnokościelnego. Uczestniczyli więc w synodzie kapłani: 1. Kanonicy gremialni i honorowi Kapituły Katedralnej (razem 8); 2. Księża dziekani (razem 24); 3. Proboszczowie (razem 31); 4. Przedstawiciele zakonów i zgromadzeń zakonnych (razem 10); 5. Prałaci i szambelani papiescy (razem 10); 6. Profesorowie uniwersytetów i seminariów duchownych; 7. Honorowi radcy Kurii; 8. Członkowie Kurii Diecezjalnej; 9. Przedstawiciele instytucji diecezjalnych; 10. Księża katecheci i członkowie komisji synodalnych; 11. Księża wikariusze⁷⁴.

Dla sprawnego funkcjonowania synod posiadał własną strukturę organizacyjną, która składała się z ośmiu urzędów. Większość duchownych pracujących już w strukturach przygotowawczych, weszła w skład urzędów synodalnych. Były to więc urzędy: 1. Delegat i zastępca Ordynariusza do przewodniczenia synodowi (Ks. biskup pomocniczy Karol Pękala); 2. Promotor synodu (Ks. dr Stanisław Bulanda) oraz zastępca (Ks. dr Ignacy Dziedzic); 3. Kanclerz synodu (Ks. dr Stanisław Sroka); 4. Notariusze synodu (Ks. dr Stefan Zalesieński, Ks. Franciszek Sitko, Ks. mgr Wojciech Madej, Ks. dr Władysław Smoleń); 5. Sędziowie zażaleń i usprawiedliwień (Ks. dr Julian Piskorz, Ks. Jan Solak, Ks. Kazimierz Litwin); 6. Prokuratorzy duchowieństwa (Ks. Józef Padykuła, Ks. dr Michał Rec); 7. Prefekt hospicjów (Ks. dr Władysław Węgiel, Ks. Stanisław Kałęzny, Ks. dr Władysław Bochenek,

⁷⁰ „Biskup Tarnowski. Zapraszamy niniejszym W. Przewielebność do wzięcia udziału w trzecim synodzie diecezjalnym w Tarnowie w dniach 5, 6 i 7 lipca b.r. Otwarcie synodu odbędzie się w poniedziałek dnia 5 lipca o godz. 15-tej w kościele katedralnym, zamknięcie w środę dnia 7 lipca w porze południowej. Uczestnicy synodu znajdą pomieszczenie w gmachu Seminarium Duchownego. Prosimy o bezzwłoczne zawiadomienie Rektoratu, jeżeli W. Przewielebność zamierza gdzieś indziej zamieszkać. Jako strój liturgiczny obowiązuje: biret, komża, ew. rokieta i mantolet. W. Przewielebność nie omieszka zabrać ze sobą: a) niniejszego zaproszenia, b) egzemplarz statutów I synodu”. *AKDT*, 3 Synod diecezjalny, L: OB. I - 3/. Brak pełnej sygnatury.

⁷¹ „Nostram dioecesanam synodum prouti iam pridem indiximus auctoritate nostra Ordinaria hac ipsa die quinta Julii h.a. legitime congregatam aperiendam esse decernimus, atque nunc apertam iam esse declaramus”. *ADT*, III Synod. Brak pełnej sygnatury.

⁷² „...auctoritate nostra ordinaria huic tertiae synodo Dioecesanae finem ponimus eamque conclusam et absolutam esse declaramus”. „...Cum omnibus consideratis et statutis Synodum a nobis congregatam iam esse dimittendam, litteris praesentibus eam dimittimus ideoque cuique ad proprias ecclesias esse revertendum”. *Tamże*.

⁷³ *Currenda*, 107 (1957) 342.

⁷⁴ *Tamże*, s. 338 - 342.

Ks. dr Jan Prysak, O. Anioł Głowacki, Ks. Piotr Łabno); 8. Mistrz ceremonii (Ks. dr Jan Bochenek, Ks. dr Michał Bleharczyk, Ks. dr Józef Brudz, Ks. Marian Brach). Wszyscy działali w myśl uprawnień oraz instrukcji otrzymanych od Biskupa⁷⁵

Trzeci synod tarnowski przebiegał według analogicznego porządku dziennego, jak synody poprzednie. Część liturgiczna odbywała się w kościele katedralnym, a część robocza w auli Seminarium Duchownego⁷⁶.

Z przemówień trzeciego synodu zachowały się dwa, biskupa Jana Stepy, który skierował je do uczestników podczas jego rozpoczynania i zamykania w katedrze. W przemówieniu na rozpoczęcie Biskup ujął trochę inaczej zadania synodu, niż je przedstawił w piśmie zapowiadającym. Ujął je tu zarówno prawodawczo, jak duszpastersko i współcześnie, a mianowicie synod powinien jego zdaniem: „1) dostosować ustawodawstwo diecezjalne do wymogów chwili; 2) zrobić przegląd naszych sił i skoordynować je w pracy apostołskiej; 3) podchwycić istotę współczesnego apostołatu”⁷⁷. Do punktu pierwszego mówca dał pełen kanonistycznego wycucia komentarz. Twierdził, że *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 r. jest już w zmienionych czasach w dużej mierze niewystarczający. W punkcie drugim i trzecim dał krótką, lecz wnikliwą analizę nowych warunków duszpasterskich w kraju i w diecezji, które wymagają nowych form apostołatu. Biskup wskazał na głębokie antynomie, jakie zarysowują się we współczesnej kulturze, które rzucają Kościołowi wyzwanie i rozłożenie należytych akcentów w przedsięwzięciach pastoralnych. Tymi antynomiami są: 1) „materia czy duch”; 2) „myśl czy czyn” (inaczej kontemplacja czy działanie); 3) „jednostka czy zbiorowość”. Oczywiście nie wykluczanie członów z powyższych antytez, lecz ustawianie ich według należytej harmonii i hierarchii miało być zadaniem ówczesnego apostołatu. Arcypasterz skonkretyzował swą myśl, iż należało dołożyć szczególnego wysiłku, ażeby przekształcić model parafii z instytucji prawnej, urzędowej, tchnącej dawnym józefinizmem, w gminę i wspólnotę żyjącą łaską oraz miłością. Biskup stwierdził wreszcie, że pod tym względem pragnie przez obecny synod być tylko kontynuatorem poprzednich synodów, z zastosowaniem jedynie nowych form, postulowanych przez zmienione warunki⁷⁸.

Przemówienie końcowe było jeszcze bardziej zwięzłe, lecz równie głębokie i dostosowane do innego już nastroju. Biskup dał wyraz swej radości i wdzięczności wobec Boga oraz uczestników synodu za dokonane dzieło. Podkreślił z kolei dwie cechy prac i dokonań synodalnych, które winny się

⁷⁵ Urzędy synodu zostały powołane do życia dekretem biskupa z dnia 5 lipca 1948 r. *ADT*, III Synod. Por. Currenda, *iw.*, s. 342 - 343.

⁷⁶ Nie zachował się z tego trzeciego synodu żaden dokument zawierający program czynności synodalnych. Żyją wszakże jeszcze jego uczestnicy, którzy potwierdzają taki właśnie jego przebieg. Ponadto Ks. inf. S. Bulanda, promotor synodu, był uczestnikiem wszystkich trzech synodów tarnowskich i odgrywał na nich aktywną rolę, na pierwszym jako członek kilku komisji, na drugim jako już promotor. Należy przeto z całą pewnością przyjąć, że on to był nosicielem tradycji synodalnych i od strony programowej trzymał się utartego już w zasadzie zwyczaju. Wiadomo też z faktów ubocznych, że ważniejsze zagadnienia były na sali synodalnej referowane przez prelegentów, przewodniczących komisji. Jest oto faktem, że Ks. Jan Bochenek przedstawił zgromadzeniu synodalnemu referat na temat: *Święta i nabożeństwa w diecezji*. Currenda, 99 (1949) 67 - 73. Por. Ks. B. Kumor, *Diecezja tarnowska*, s. 373.

⁷⁷ *Przemówienie Biskupa Ordynariusza w katedrze na otwarcie synodu*. Currenda, 107 (1957) 331.

⁷⁸ *Tamże*, s. 334 - 335. To wstępne przemówienie robi wrażenie bardzo głębokiej wizji pastoralnej, jaką na ów czas miał biskup J. Stepa.

stać programem działania i posynodalnego życia duchowieństwa. Pierwszą cechą synodu był Duch Prawdy, dzięki czemu jego postanowienia nie są wytworem fantazji, lecz rzeczywistości. To światło prawdy należy z synodu przejąć i w imię odpowiedzialności za dusze ludzkie w nich zapalać przez wytrwałe, ofiarne nauczanie. Drugą cechą synodu było oparcie go na Duchu Miłości. Dlatego też jego postanowienia nie są jakimś zwykłym kodeksem świeckim, lecz obok wytycznych sprawiedliwości są one przede wszystkim „kodeksem miłości”. Ten specyficzny charakter synodu nakłada obowiązek przestrzegania jego statutów nie z przymusu, lecz w duchu miłości⁷⁹.

Nie zachował się formalny dekret promulgujący trzeci synod, ale jest faktem, że promulgacja nastąpiła wkrótce. Statuty synodalne zostały wydane najpierw na powielaczu, sposobem skryptowym, w 1949 r. i rozesłane duchowieństwu⁸⁰. W 1949 r. zostały też wydrukowane same instrukcje synodalne⁸¹. Natomiast statuty doczekały się druku w 1957 r.⁸². Zaopatrzone je tu cennym indeksem rzeczowym.

Trzeci synod tarnowski stał się wydarzeniem zarówno prawnym, jak faktycznym w historii diecezji. W sensie prawnym był to nowy kodeks lokalny, uchylający dotychczasowe prawo diecezjalne. W sensie zaś faktycznym zaczął on kształtować na nowo życie religijno-moralne wiernych oraz pracę apostołską duchowieństwa. Czas miał pokazać, że synodowi przypadła szczególnie długa w czasie i doniosła rola do spełnienia. Za dziesięć lat, na które był on obliczony, zgodnie z *Kodeksem Prawa Kanonicznego*, tj. w 1958 r., biskup Jan Stepa był już obłożenie chory (śmierć nastąpiła 28 maja 1959 r.), potem był okres wakansu na stolicy aż do 26 maja 1962 r. (wówczas objął rządy następca, biskup dr Jerzy Ablewicz). Nastąpił z kolei okres Soboru Watykańskiego II i oczekiwanie na zapowiedziany nowy *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Rozpoczęcie prac przygotowawczych nad następnym, czwartym synodem, nastąpiło w związku z tym dopiero w 1981 r.⁸³. Trzeci synod obowiązywał więc wciąż formalnie, za wyjątkiem tych jego statutów, które są sprzeczne z *Kodeksem Prawa Kanonicznego* z 1983 r.⁸⁴. Merytorycznie stał się on już oczywiście w ogromnej swej większości nieaktualny, przeszedł jakby w naturalny sposób do dziedzictwa przeszłości, będąc świadkiem swych czasów. Nastąpiła wszak po nim nowa epoka w życiu Kościoła powszechnego, wprowadzona przez Sobór Watykański II (1962-1965) oraz przez *Kodeks Prawa Kanonicznego* papieża Jana Pawła II z 1983 r. W miarę tych wydarzeń powstawało także nowe ustawodawstwo diecezjalne, dyktowane ponadto realiami Kościoła w Polsce. Niemniej trzeba przyznać, że wśród tych przemian trzeci synod tarnowski był dla diecezji jakimś czynnikiem trwałości, koniecznej stabilizacji i orientacji na niezmiennie wartości życia kościelnego w okresie ich kontestacji oraz prób deprecjacji. Synod ten jest wciąż jeszcze jakby dostojnym i zasłużonym pradziadkiem, który w chwilach niepewnych wskazuje wnukom właściwy kierunek dalszego marszu.

⁷⁹ *Przemówienie Biskupa Ordynariusza na zakończenie synodu w katedrze. Currenda, jw., s. 336 - 337.*

⁸⁰ *Trzeci Synod Diecezji Tarnowskiej 1948. 13/M 49997. Druk. T. Orwicza 314. 3. 49.*

⁸¹ Currenda, 94 (1949) 105 - 154.

⁸² Wydano je mianowicie w ramach Currendy. Zob. Currenda, 107 (1957) 325 - 415.

⁸³ *Dekret o powołaniu Komisji Głównej IV synodu diecezji tarnowskiej z dnia 8 maja 1981 r.* W: Currenda 131 (1981) 222 - 223.

⁸⁴ *Kodeks Prawa Kanonicznego* (1983), kan. 6 § 1, 2.

Pozostanie zaś bezcennym świadectwem trudnych czasów powojennych, w których przypadło mu na bieżąco i na żywo porządkować zbawczą działalność Kościoła Tarnowskiego.

PRAWNO-PASTORALNY DOROBEK TARNOWSKICH SYNODÓW

Spośród osiągnięć synodów diecezjalnych odbywanych pomiędzy *Kodeksem Prawa Kanonicznego* z 1917 r. a II Soborem Watykańskim (1962-1965), wysuwał się na czoło element legislacyjny. Takie było zresztą życzenie ustawodawcy ogólnokościelnego w tym czasie. Toteż dorobek synodalny przybierał wówczas charakter ścisłego prawa diecezjalnego, był lokalnym kodeksem, którego ustawodawcą w swoim Kościele Partykularnym był biskup. Ustawy synodalne ujmowano również formalnie w szatę słowną właściwą językowi prawniczemu. Dla odróżnienia ich jednak od ustaw powszechnych, zawartych w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* i nazwanych tam kanonami, postanowienia synodalne określano przez „statuty”. Była to zresztą nazwa, którą dla ustawodawstwa synodalnego stworzyła praktyka średniowieczna. Nabrała ona od tego czasu powszechnego znaczenia i przetrwała aż do naszych czasów.

Przyjęto się wszakże, również za przykładem dawnej praktyki kościelnej, że obok statutów powstawały na synodach diecezjalnych różne „instrukcje”, które wyjaśniały bliżej postanowienia zawarte w statutach. Dołączano je zwykle do statutów jako aneksy. Instrukcje wraz ze statutami stanowiły jedną zwartą całość treściową, będącą nierozłącznym dorobkiem danego synodu. Przez te właśnie instrukcje stawały się już dawniejsze synody pastoralnymi, która to ich właściwość miała nabrać pełniejszego wymiaru w synodach z okresu po II Soborze Watykańskim.

Dorobek treściowy omawianych tu synodów tarnowskich, nie licząc zwykłej odnowy struktur, tzn. sędziów synodalnych, egzaminatorów i proboszczów konsultorów⁸⁵, składał się właśnie z takiego materiału. Główną część synodów stanowiły statuty, ustawy synodalne, a część dodatkową, aneksową, instrukcje. Było rzeczą czysto przypadkową, że biskup Leon Wałęga wykorzystał synod z 1928 r. jako okazję, by zreorganizować sieć dekanalną w diecezji⁸⁶. Rzecz ta mogła być dokonana równie dobrze poza synodem.

W związku z powyższym ustaleniem, że statuty drugiego synodu tarnowskiego zaginęły, przedstawię tu w skrócie prawno-pastoralny dorobek dwóch tylko synodów, a mianowicie pierwszego (z 1928 r.), oraz trzeciego (z 1948 r.). Ujmę to w dwa odrębne punkty: ogólny układ materiału synodalnego; idee przewodnie synodów.

I. OGÓLNY UKŁAD SYNODALNEGO MATERIAŁU

Materiał statutowy ujęły obydwie synody w cztery identycznie zatytułowane części: „1. O pielęgnowaniu wiary świętej; 2. O karności kościelnej; 3. O służbie Bożej; 4. O majątku kościelnym”. Obydwie synody przyjęły też

⁸⁵ Odnowa personalna tych instytucji była nakazana przez ogólne ustawodawstwo kościelne. Zob. *Codex Iuris Canonici* (1917), can. 385, 1574.

⁸⁶ W dekrecie z dnia 8 września 1928 r., ustalającym odtąd 28 dekanatów w diecezji, Biskup wyraźnie stwierdził, że nową organizację dekanalną ustalili w następstwie wzrostu liczby parafii oraz po zasięgnięciu opinii kanoników Kapituły i Księży Dziekanów. Uczynił to zaś świadomie z okazji synodu. ISDT, s. 51. Ks. B. Kumor, *Diecezja tarnowska*, s. 556.

taki sam wewnętrzny układ poszczególnych części, tj. podział na „tytuły”, gdzie część druga: „O karności kościelnej” rozpada się na dwa działy: Dział a) „O karności wśród duchowieństwa” oraz Dział b) „O karności wśród wiernych”⁸⁷. Niektóre z tytułów ulegają tu dalszemu podpodziałowi logicznemu na rozdziały. Występuje to mianowicie w częściach o karności wśród duchowieństwa oraz o służbie Bożej. W jednej i drugiej części istnieją uchwytne, acz niezbyt wielkie różnice w podziale na rozdziały. Tak więc synod z 1928 r. z materiału „o karności wśród duchowieństwa”, dzieli tytuł IX („o ważniejszych obowiązkach proboszczowskich”) na sześć rozdziałów⁸⁸, tytuł X zaś („o katechetach szkolnych”) na cztery rozdziały⁸⁹. Trzeci synod tarnowski przeprowadził w tym względzie nieco zmodyfikowany, choć bardzo zbliżony do powyższego podział. Tytuł IX („o ważniejszych obowiązkach proboszczowskich”) ujął mianowicie nie w sześć lecz w trzy rozdziały⁹⁰. Merytorycznie jednak nie ma większej różnicy. To bowiem, co pierwszy synod dzieli na mniejsze części, synod trzeci łączy w bardziej ogólne człony⁹¹. Znika też w ogóle z trzeciego synodu złożona problematyka o katechetach szkolnych, co było znakiem tamtejszych czasów, dlatego też synod z 1948 r. uporał się z katechetami szkolnymi bardzo krótko, nie dzieląc tego tytułu na rozdziały. W części trzeciej („o służbie Bożej”) jest prawie identyczny podział tytułu o sakramentach i sakramentaliach, przy czym w pierwszym synodzie jest to podział bardziej adekwatny i przejrzysty, niż w synodzie trzecim⁹². Gdy zaś chodzi o rozdziały w tytułach: 1) „o kościołach i kaplicach”, 2) „o ważniejszych czynnościach świętych”, to nie przedstawiają one żadnych różnic⁹³.

Byłoby interesujące chociaż ogólne zestawienie poszczególnych tytułów pierwszego i trzeciego synodu.

W części pierwszej („O pielęgnowaniu wiary świętej”) istnieje zupełna tożsamość czterech tytułów, a mianowicie: „o wyznawaniu wiary

⁸⁷ ISDT, s. 57 - 58. Currenda, 107 (1957) 327 - 329.

⁸⁸ Tytuł IX: „O ważniejszych obowiązkach proboszczowskich”, posiada tu następujące rozdziały: „o wizytacji parafii, o odwiedzaniu chorych, o opiece nad opuszczonymi, sierotami, starcami, o opiece nad emigrantami i powołanymi do służby wojskowej, o opiece nad upośledzonymi, o kancelarii parafialnej”. ISDT, s. 77 - 81.

⁸⁹ Tytuł X: „O katechetach szkolnych”, posiada tu następujące rozdziały: „o kandydatach na katechetów, o stosunku katechety do proboszcza, o stosunku katechety do nauczycielstwa, o zadaniach duszpasterskich katechety”. Tamże, s. 82 - 84.

⁹⁰ Tytuł IX: „O ważniejszych obowiązkach proboszczowskich”, posiada tu rozdziały: „o utrzymaniu łączności z wiernymi, o duszpasterstwie nad robotnikami, o kancelarii parafialnej”. Currenda, *iw.*, s. 327.

⁹¹ Tak więc synod z 1928 r. ukonkretnia stosunek proboszcza do parafian w takich szczegółowych sprawach, jak: ogólna wizytacja parafii, odwiedziny chorych, opieka nad opuszczonymi, itd. Synod zaś z 1948 r. ujmuje to wszystko generalnie w formułę: „o utrzymaniu łączności z wiernymi”.

⁹² Synod z 1928 r. przyjmuje tu bardzo konsekwentny podział pierwszego tytułu: „O sakramentach świętych”, za Kodeksem Prawa Kanonicznego, a więc dzieli ten materiał na rozdziały: o Chrzcie św., o Bierzmowaniu, o Najśw. Sakramencie Ołtarza, o sakramencie Pokuty, o Odpustach, o Namaszczeniu Olejem św., o Kapłaństwie, o Małżeństwie. Wyłącza, zresztą słusznie, z tego materiału sakramentalia, poświęcając im oddzielny tytuł II. ISDT, 91 - 98. Natomiast trzeci synod dzieli tytuł o sakramentach świętych mniej metodycznie, gdyż wśród sakramentów świętych umieszcza zagadnienie sakramentaliów. Currenda, 107 (1957) 328.

⁹³ W zakresie problematyki kościołów i kaplic synod z 1948 r. ściąga tylko w jedno zagadnienie, zupełnie słusznie, wnoszenie nowych obiektów sakralnych i konserwację dawnych, co pierwszy synod traktuje odrębnie. Poza tym istnieje tu zupełna identyczność rozdziałów. Identyczność ta jest zwłaszcza bezwzględna w zakresie „ważniejszych czynności świętych”. ISDT, s. 98 - 102. Currenda, *iw.*, s. 328.

świętej, o głoszeniu słowa Bożego, o nauczaniu katechizmu, o zachowaniu i pielęgnowaniu wiary świętej”⁹⁴.

Część druga („O karności kościelnej”) ma o dwa tytuły więcej w synodzie z 1948 r., niż 1928 r. W pierwszym synodzie jest bardziej rozbudowany dział: „O karności wśród wiernych”. Przy czym nie jest to czysto pozorna różnica. Na pierwszym synodzie tarnowskim wyszczególniono drobniawo problematykę obecności Kościoła wśród katolików świeckich, jak walka z błędami religijnymi, bractwa, stowarzyszenia, obrona młodzieży przed demoralizacją, duszpasterstwo robotników, emigrantów, społeczna działalność wśród potrzebujących⁹⁵. Trzeci synod tarnowski ujął wszystkie te zagadnienia w dwóch tytułach, zamiast poprzednich czterech. Pozostała tu prawie niezmienna obrona zasad religijno-moralnych przed ówczesnymi zagrożeniami, ujęta w oddzielnym tytule. Natomiast cała reszta zagadnień została w 1948 r. ujęta w ogólną, niewiele mówiącą formułę: „O ważniejszych przejawach życia religijnego”⁹⁶. Działy tu już bowiem zupełnie inne uwarunkowania historyczne, w których synod musiał szukać odpowiednio zmienionych metod duszpasterstwa wśród katolików świeckich.

W zakresie części trzeciej („O służbie Bożej”) nie stwierdza się żadnej różnicy jakościowej w postawionych tytułach, są tylko minimalne różnice ilościowe. Tak więc pierwszy synod porusza oddzielnie sprawę zyskiwania odpustów, a trzeci synod umieszcza je w tytule o sakramencie pokuty⁹⁷. W części tej, tj. „O służbie Bożej”, jeden i drugi synod przeprowadza dostosowanie ustawodawstwa powszechnego Kościoła do diecezjalnych warunków i zwyczajów na odcinku szafarstwa sakramentów świętych, sakramentaliów, miejsc i czasów świętych, w ogóle najszerszej pojętego kultu Bożego.

Najwięcej różnic wykazują omawiane synody tarnowskie w części czwartej („O majątku kościelnym”). Nie są to już różnice czysto ilościowe, lecz głównie jakościowe. Wprawdzie pierwszy synod rozwija materię prawa majątkowego w dziesięciu tytułach, a trzeci w pięciu. Ale trzeci rozpracowuje na to miejsce jeden z tytułów w pięciu odrębnych rozdziałach tak, że ilościowo nie ma zasadniczych różnic. Natomiast pojawia się tu różnica jakościowa. Uwarunkowania ekonomiczno-społeczne Kościoła w Polsce i diecezji w 1948 r. zmieniły się diametralnie w stosunku do 1928 r. Trzeci synod próbował tę nową jakość socjologiczną uwzględnić. Pojawia się tu więc nieco inna, czysto wewnętrzna koncepcja utrzymania kościelnych instytucji oraz zarządu majątkiem. Pojawiają się nowe formy świadczeń materialnych ze strony wiernych, jak np. ofiary na seminaria duchowne (małe i duże seminarium). Występują dalej zmodyfikowane sposoby zarządu dobrami doczesnymi, jak np. Rady Parafialne podporządkowane proboszczowi w miejsce poprzednich Komitetów Parafialnych z rozstrzygającym głosem patrona (kolatora)⁹⁸.

Część ściśle prawodawcza omawianych synodów dzieli się, jak już wyżej wspomniano, na statuty, jako na podstawowe jednostki, które niekiedy składają się z paragrafów i punktów. Są to właściwe ustawy i prawa synodalne. Redakcja statutów odznacza się w jednym i drugim synodzie językiem i stylem prawniczym. Jednakże partie dyspozycyjne, czyli zarządzające, mają różne stopnie mocy wiążącej. Jedne statuty są tylko wyjaśnia-

⁹⁴ ISDT, s. 59 - 64. Currenda, *juw.*, s. 344 - 349.

⁹⁵ ISDT, s. 84 - 90.

⁹⁶ Currenda, *juw.*, s. 373 - 374.

⁹⁷ ISDT, s. 94 - 95; Currenda, *juw.*, s. 378.

⁹⁸ ISDT, s. 113, stat. 258; Currenda, *juw.*, s. 328, stat. 210 § 2.

jące, inne zachęcające, pozostałe wreszcie zalecające i nakazujące⁹⁹. Tych ostatnich jest znacznie więcej w pierwszym synodzie, niż w trzecim. Ponadto w synodzie trzecim pojawiają się już częściej teologiczno-pastoralne motywacje statutów, w ich częściach rozporządzających^{99a}. Są one już jak gdyby zwiastunami nowej epoki, która ma nadejść z Soborem Watykańskim II (1962 - 1965). Ilość statutów jest mniej więcej jednakowa w obydwu synodach, pierwszy synod posiada ich 275, a trzeci 277.

Omawiane synody tarnowskie, jak zresztą wszystkie synody diecezjalne tych czasów, zawierały obok materiału ujętego w statuty, czyli ściśle legislacyjnego, także materiał bardziej pastoralny, ujęty w różne aneksy, głównie instrukcje, odezwy, wykazy, regulaminy, itp. Były to bliższe wyjaśnienia do statutów synodalnych lub postanowienia stanowiące wewnętrzne prawo pewnych stowarzyszeń. Odgrywały one rolę konkretnych pouczeń w sprawie realizacji odnośnych działów synodu. Jeśli dzięki części statutowej omawiane synody były bardziej prawnicze, niż pastoralne, to odwrotnie, charakter bardziej pastoralny, niż prawniczy, zawdzięczały te synody swoim aneksom, głównie zaś instrukcjom. O wiele bogatszym pod względem aneksów i instrukcji był pierwszy synod tarnowski, niż trzeci. W swym końcowym dziale: „Dodatki”, zawiera on aż 19 pozycji, z których siedem to instrukcje: 1) „O urządzeniu misji katolickich”; 2) „O wizytacji kanonicznej”; 3) „O kongregacjach dekanalnych”; 4) „O wizytacji dziekańskiej”; 5) „O wizytacji szkolnej”; 6) „O małżeństwie”; 7) „O zabezpieczeniu majątku opróżnionych kościołów i probostw”. Pozostałe aneksy tego synodu mają bardzo zróżnicowany charakter. Trzy z nich są dokumentami Stolicy Apostolskiej, mianowicie: 1) Odezwa papieża Piusa X *Haerent animo* z 4 sierpnia 1908 r. (O świętości kapłańskiej); 2) Dekret Kongregacji sakramentów, określający wiek dzieci do pierwszej Komunii świętej, z dnia 8 sierpnia 1910 r.; 3) Normy stanowiące wyjątek dekretu Kongregacji Konsystorialnej o głoszeniu słowa Bożego z dnia 28 czerwca 1917 r. Trzy dalsze aneksy synodalne zawierają diecezjalny sposób sprawowania pewnych obrzędów kultowych. Są to zaś: 1) „Porządek nabożeństw”, w którym podano czas i sposób sprawowania najważniejszych nabożeństw, jak nieszpory, Gorzkie Żale, czterdziestogodzinne nabożeństwo, nabożeństwa pierwszopiątkowe, majowe, czerwcowe, październikowe, roraty, nowenna przed Zesłaniem Ducha Świętego, nabożeństwa brackie, szkolne; 2) „Obrzęd pierwszej Komunii świętej”; 3) „Porządek wystawień Najświętszego Sakramentu”. Swoistą kategorię aneksów stanowią

⁹⁹ „Kandydaci na katechetów szkół średnich dopuszczeni będą do egzaminu kwalifikacyjnego po przyjęciu pracy domowej na dany im przez komisję egzaminacyjną temat”, *ISDT*, s. 83, stat. 98 § 1 (Przykład formy wyjaśniającej). „Niewiasta chrześcijańska niech nie zapomina o odpowiedzialności wobec Boga, jaka na niej przede wszystkim ciąży za czystość, skromność i niewinność obyczajów”. *Tamże*, s. 85, stat. 110 § 2 (Przykład formy zachęcającej). „Sporządzenia testamentu nie będzie kapłan odkładał do ostatniej chwili swego życia”. *Currenta, jw.*, s. 408, stat. 276 § 1 (Przykład formy zachęcającej). „Z uroczystością bierzowania należy połączyć odnowienie obietnic złożonych na Chrzcie św.”. *Currenta, jw.*, s. 376, stat. 136 § 2 (Przykład formy nakazującej). „Siostrzom zakonnym nie wolno dopuszczać do ołtarza kapłanów obcych i nieznanych, bez zgody rektora kościoła albo rządcy parafii”. *Tamże*, s. 388, stat. 189 § 2 (Przykład formy zakazującej).

^{99a} „Przypominamy wszystkim wiernym, że Kościół — Mistyczne Ciało Chrystusowe — jest wspólną własnością wszystkich. Niech wiedzą, że nie tylko duchowni, ale i ludzie świeccy są powołani do urzeczywistnienia Ewangelii Chrystusowej. Im żywsza wiara w sercach ludzi świeckich, im silniejsze wzajemne zjednoczenie i zrozumienie zbiorowej miłości społecznej — tym pewniejsza sprawa Boża, tym pomyślniejsze jej oddziaływanie na społeczność wiernych”. *Currenta, jw.*, s. 373, stat. 120 (Przykład formy pastoralno-motywacyjnej).

dalej wewnętrzne statuty lub regulaminy istniejących w diecezji stowarzyszeń lub bractw, konkretnie zaś takich, jak: 1) „Stowarzyszenie kapłanów diecezji tarnowskiej pod wezwaniem św. Józefa”; 2) „Stowarzyszenie wzajemnych modłów o śmierć szczęśliwą”; 3) „Towarzystwo Wstrzemięźliwości”. Wreszcie pozostałe trzy dodatki mają charakter prawnoformalny. Są to: 1) Wyliczenie grzechów zarezerwowanych w diecezji, jak: dobrowolne zabójstwo, kazirodztwo w pierwszym stopniu pokrewieństwa lub powinowactwa, publiczne krzywoprzysięstwo złożone wobec władzy kościelnej czy cywilnej, czynne znieważenie rodziców, dziadka lub babki; wyliczenie zastrzeżonych ekskomunik „*laet sententiae*” wprowadzonych przez *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 r.; władza oraz sposób rozgrzeszania od jednych i drugich; 2) Wzór umowy o pracę z pracownikami kościelnymi; 3) Wzór zawarcia kontraktu dzierżawy¹⁰⁰.

W przeciwieństwie do tak bogatej ilości aneksów pierwszego synodu, trzeci synod tarnowski z 1948 r. zawiera tylko osiem dodatków, z których wszystkie mają charakter instrukcji. Według kolejności są to instrukcje: 1) O porządku wystawień Najśw. Sakramentu w monstrancji; 2) O porządku nabożeństw; 3) O wizytacji kanonicznej; 4) O wizytacji dziekańskiej; 5) O wizytacji szkolnej; 6) O kongregacjach dekanalnych; 7) O zawieraniu związków małżeńskich; 8) O zabezpieczeniu majątku kościelnego i beneficjalnego¹⁰¹.

Pomiędzy pierwszym i trzecim synodem tarnowskim istnieje głęboka więź wewnętrzna oraz ciągłość ideowa. Wiele statutów oraz duszpasterskich instrukcji jednego i drugiego synodu wykazuje duże podobieństwo treściowe a nawet identyczność. Tym niemniej trzeba pamiętać, że podłoże prawno-społeczne tych synodów z lat: 1928 oraz 1948 było nie to samo i nie takie samo. Do *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 r., który ze strony ustawodawstwa ogólnokościelnego był wprawdzie tym samym podłożem dla obu synodów, doszło nieco nowych dokumentów Stolicy Apostolskiej. Konkordat Stolicy Apostolskiej z Polską z 1925 r., do którego w pełni nawiązywał pierwszy synod, stał się już dla trzeciego synodu martwą literą. Wskutek powstania w 1945 r. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyłoniła się nowa sytuacja prawna między Kościołem a Państwem. Wreszcie po drugiej wojnie światowej zaczęły działać w świecie i w naszym kraju zupełnie nowe układy dla religijno-pastoralnych przedsięwzięć Kościoła. Całe to prawno-duchowe tło trzeciego synodu tarnowskiego musiało na nim zaciążyć. Chociaż synod ten nie dokonał zupełnie rewolucyjnego przestawienia tarnowskiego Kościoła partykularnego na nowe tory realizacji jego misji zbawczej, to zapewne postawił w tym kierunku duży, właściwy krok, zapoczątkował proces tworzenia się nowej świadomości pastoralnej. Spróbuję to bardziej konkretnie uwydatnić poniżej.

II. IDEE PRZEWODNIE SYNODÓW

Materiał obydwu omawianych synodów tarnowskich jest obfity i bardzo zróżnicowany, gdy chodzi o zawartą w nich problematykę prawno-pastoralną. Jest to niewątpliwie próba przeanalizowania oraz rewizji całokształtu życia diecezjalnego. Pomimo jednak tej wielości, da się ustalić pewien schemat, który leży jakby u założenia tych synodów. Wydaje się, że Ustawodawca die-

¹⁰⁰ *ISDT*, s. 123 - 210.

¹⁰¹ *Currenda*, 3, 99 (1949) 105 - 154.

cezji tarnowskiej postawił sobie za cel na obydwu synodach: 1) umocnienie i obronę zasad religijno-moralnych; 2) usprawienie postawy i posługi kapłańskiej, jako czynnika pastoralnego; 3) uwrażliwienie na duchowe i materialne potrzeby bliźnich; 4) strukturalizację życia diecezjalnego. W tych czterech elementach można upatrywać pastoralno-prawnych idei nośnych zarówno pierwszego, jak i trzeciego synodu tarnowskiego. Z tym oczywiście, że na trzecim synodzie idee te uległy w dużej mierze modyfikacji.

1. Umocnienie i obrona zasad religijno-moralnych

Zarówno Kościół powszechny, jak partykularny jest powołany w pierwszym rzędzie do zaszczepienia w społeczności ludzkiej Bożego porządku zbawienia. Porządek ten polega na akceptacji przez wiarę prawd wiary i zasad moralnych zawartych w Objawieniu. Jest to profetyczna rola Kościoła. Tarnowskie synody były w pełni świadome tego podstawowego powołania diecezji. Toteż w statutach pierwszego i trzeciego synodu stoją na czele normy dotyczące „pielegnowania wiary świętej” w Ludzie Bożym. Już z samej tej terminologii widać, że chodziło tu zarówno o obiektywny aspekt zagadnienia, tj. ustrzeżenie od błędów i podawanie nieskażonej nauki objawionej, jak też o wzgląd subiektywny, czyli o przyjmowanie tej nauki przez diecezjan nadprzyrodzonym aktem wiary. Synody mięściły się w zasadzie na tym polu w schemacie przyjętym przez *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Rozpatrywały więc przepowiadanie słowa Bożego przez katechezę i kazania oraz wyznawanie wiary przez katolików i jej obronę przed błędami. Do tego schematu ogólnego wniosły jednak synody pewne elementy własne, wyrastające ze specyfiki diecezji. W ten sposób postawiono tu mocno sprawę systematycznego i pełnego wykładu prawd wiary i zasad moralności w ramach tzw. „kazań katechizmowych”, którym zabezpieczono zdecydowany priorytet przed kazaniem homilijnym, tj. związanym z tekstami czytań mszalnych¹⁰².

W nauczaniu katechetycznym synody położyły wielki nacisk na katechizację pozaszkolną, która miała obejmować dzieci niepełnosprawne, młodzież pracującą oraz dorosłych¹⁰³. Była to więc z jednej strony koncepcja katechezy uzupełniającej w stosunku do tych, którzy jej nie pobierali w regularnym wówczas nauczaniu w szkole (dzieci niepełnosprawne), a także katechezy ciągłej, gdy szło o starszych.

¹⁰² „Treścią kazań niedzielnych tak na prymarii jak i na sumie, mają być nauki katechizmowe, wygłaszane przez okres 3-5 lat według porządku katechizmu, a nie według przygodnego związku z perykopą. W używaniu Pisma św. szczególnie nacisk trzeba położyć na Nowy Zakon. Po upływie tego okresu następują przynajmniej przez przeciąg jednego roku, znów tak na prymarii jak i na sumie, homilie z ewangelii lub lekcji, albo kazania liturgiczne, a następnie wraca się do kazań katechizmowych”. *ISDT*, s. 60, stat. 4 § 1. Synod z 1948 r. przytoczył dosłownie ten statut o kazaniach katechizmowych i jeszcze go poszerzył, gdyż polecił głosić „nauki katechizmowe” podczas wszelkich nabożeństw, na które wierni licznie uczęszczają. *Currenda*, 107 (1957) 345, stat. 3 §§ 1-2.

¹⁰³ „Duszpasterze zachęcać będą rodziców i pracodawców, by młodzież, zwłaszcza pozaszkolną, pilnie posyłali w niedziele i święta do kościoła na katechizację i by sami chętnie w niej brali udział”. *ISDT*, s. 61, stat. 11 § 1. W. Majca, *Formacja Ludu Bożego diecezji tarnowskiej według jej synodu z 1928 r.* Tarnów 1984 (m-pis), s. 13-14. Por. *Trzeci synod tarnowski*. W: *Currenda, jw.*, s. 347, stat. 12. Biskup L. Wałęga na swoim synodzie z 1928 r. położył wielki nacisk na potrzebę katechizowania poza szkołą, a więc w kościołach i kaplicach, młodzieży pozaszkolnej, a zwłaszcza niepełnosprawnej, nazwanej przez niego: „pastuszkami i ulomnymi”. Obowiązywało to bezwzględnie zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu, jako bezpośrednie przygotowanie do Spowiedzi i Komunii wielkanocnej. *ISDT*, s. 62, stat. 13. Por. *Trzeci synod*, s. 347, stat. 14. *Currenda, jw.*

Należy tu dostrzec szczególnie pionierską wizję trzeciego synodu z 1948 r., który bardzo wyraźnie już wówczas wysunął koncepcję katechyzacji rodzinnej¹⁰⁴.

Program profetycznej posługi Kościoła ujęły synody w formie analizy konkretnych zagrożeń i środków przeciwdziałania im.

W latach dwudziestych biskup Leon Wałęga widział zagrożenie zasad religijno-moralnych nie tyle ze strony antykatolickiego sekciarstwa, chociaż i na te zwracał uwagę, ile raczej ze strony praktycznych kierunków życia sprzecznego z wiarą katolicką. Konkretnymi elementami tej atmosfery były: negacja porządku nadprzyrodzonego, zabicie wrażliwości sumienia na prawo moralne, indyferentyzm wobec Boga i Kościoła, zeświecczenie życia społecznego¹⁰⁵. Zagrożeniom tym należało przede wszystkim przeciwstawić intensywne uświadczenie religijne. Oprócz katechizacji i kaznodziejstwa, winno ono obejmować organizowanie katolickich odczytów, czytelnictwa dobrej książki i prasy, zakładanie bibliotek oraz czytelni parafialnych, urządzenie misji oraz rekolekcji parafialnych¹⁰⁶. Zagrożenie samej moralności chrześcijańskiej synod z 1928 r. widział w takich szczególnych wadach ówczesnego pokolenia, jak życie ponad stan, chęć łatwych zysków, chciwość, sobkostwo, rozrzutność, uchylanie się od obowiązków rodzinnych, pijaństwo, niemoralna moda w ubiorze niewiast, nieskromne tańce, pieniactwo. Stosownie do tych potrzeb należało uaktywnić zwalczanie powyższych wad i zaszczepianie w ich miejsce pozytywnych nawyków moralnych czyli cnót¹⁰⁷.

Powyższą analizę zagrożeń zasad wiary i obyczajów zaakceptował w zasadzie synod z 1948 r., nie wdając się jednak tak szczegółowo w ich rozpatrywanie. Były to co prawda czasy inne, niż lata dwudzieste, lecz wciąż jeszcze nieustabilizowane w swym pastoralnym profilu. Było zatem rozsądniej ująć rzecz ogólniej, ale otwarcie i przyszłościowo, niż drobiazgowo a statycznie. Tak więc biskup Jan Stepa określił tu ogólnie trudną sytuację obiektywną dla porządku Bożego w sercach ludzkich jako „naturalizm, który niszczy w duszach bojaźń Bożą i poszanowanie dla przykazań”¹⁰⁸. Bardziej ogólnie też przeciwstawił środki zaradcze dla umocnienia zagrożonego stanu wiary. Wprowadził jednak w porównaniu do pierwszego synodu pewne elementy zupełnie nowe. Rzucił mianowicie hasło jeszcze większego pobudzenia rodzin do budowania wiary, poprzez wspólną modlitwę codzienną w domach, czytanie Pisma św., poświęcanie rodzin Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, nabywanie przez każdą rodzinę tekstu Pisma św., przynajmniej Nowego

¹⁰⁴ „Duszpasterze pouczają będą rodziców, że pierwszą i najważniejszą szkołą religii jest rodzina, zwłaszcza dla dziecka; dlatego wymagać będą od rodziców i przypominać im będą przy naukach stanowych, aby w duszach dzieci od najmłodszych lat budzili wiarę w Boga, uczyli pacierza i najważniejszych prawd wiary świętej i aby sami świecili dziecku przykładem życia chrześcijańskiego”. *Trzeci synod*, Currenda, *ju.*, s. 347, stat. 10 § 1.

¹⁰⁵ „Pragniemy też zwrócić uwagę wszystkich, że niebezpieczeństwo zagraża wierze nie tyle ze strony rozsiewanych nowinek sekciarskich i odszczepieńczych, ile raczej ze strony bezbożnego ducha czasu, który przecząc porządkowi nadnaturalnemu, niszczy w duszach bojaźń i poszanowanie dla przykazań, zaprawia je obojętnością dla sprawy Bożej i Kościoła; dążąc do zeświecczenia wszystkiego stara się uszczuplić dotychczasowy wpływ religii i Kościoła na społeczeństwo”. *ISDT*, s. 62 - 63, stat. 16 § 1.

¹⁰⁶ *Tamże*, s. 63, stat. 17 - 24. Por. T. Górką, *dz.cyt.*, s. 58.

¹⁰⁷ *ISDT*, s. 84 - 85, stat. 107 - 113. Synod przejawiał znaczną surowość wobec niewiast, które by się odważyły wchodzić do kościołów w nieprzyzwoitych strojach i przystępować tak nawet do Komunii św. Duszpasterze winni je upominać i nawet odmawiać sakramentów świętych. *Tamże*, stat. 110, § 4.

¹⁰⁸ *Trzeci synod*, Currenda, *ju.*, s. 348, stat. 17.

Testamentu. Polecił już bezwzględnie, a nie fakultatywnie, jak pierwszy synod, odbywanie rekolekcji w parafiach, przynajmniej co dwa lata¹⁰⁹.

Osobliwością trzeciego synodu było wreszcie w tej mierze ukazanie społeczno-kulturowych walorów religii, która zasługuje w szczególny sposób na obronę przed zagrożeniami, jako dobro i dziedzictwo ogólnoludzkie. Taką myśl zawiera niewątpliwie 16 statut synodu, który mówi: „Przypominamy wszystkim wiernym, że wiara święta jest najcenniejszym środkiem przywrócenia sercom ludzkim pokoju, podwaliną umoralnienia i pomyślności narodów”¹¹⁰. Idea ta nabierała szczególnej wagi wobec dehumanizacji życia spowodowanej, drugą wojną światową.

Ogromną radość sprawia lektura tych statutów omawianych synodów, które programują zwalczanie błędów doktrynalnych w wierze. Nakazują one z wielką miłością odnosić się przy tym do ludzi o odmiennych poglądach religijnych, co było niewątpliwie wyrazem wysoko rozwiniętej już wówczas świadomości ekumenicznej diecezji¹¹¹. Natomiast budzi pewien żal stosunkowo słabo rozwinięta w synodach idea misyjna, co zresztą odpowiadało ówczesnej postawie innych także Kściołów partykularnych. Pierwszy synod z 1928 r. nazywa dzieło rozkrzewiania wiary doniosłym i poleca je gorąco modlitwom oraz materialnemu poparciu tak duchowieństwa jak wiernych¹¹². Synod z 1948 r. wprowadził ponadto stałą składkę pieniężną w trzecią niedzielę października¹¹³.

Nie można wreszcie pominąć idei przyzwyczajania diecezjan do praktyki żywej wiary i wyznawania jej, co bardzo mocno zaakcentowały tarnowskie synody. Synod z 1928 r. obmyślił tu trafną koncepcję, gdyż w dwadzieścia lat później powtórzył ją dosłownie trzeci synod. Po pierwsze jest ogromnie ważne, by kapłani budowali ducha żywej wiary u wiernych przykładem swego codziennego życia oraz w należyтым sprawowaniu wszystkich czynności świętych. Po drugie, w pracy duszpasterskiej winni duchowni często wzbudzać z wiernymi akty wiary, nadziei, miłości oraz żalu doskonałego i zalecać im praktykowanie tego w życiu prywatnym. •

Okazami zaś, przy których nie można tego pominąć powinny być: nauczanie o sakramentach świętych i przygotowywanie do nich, czterdziestogodzinne nabożeństwo, zaopatrywanie chorych. Po trzecie, kaznodzieje mieli odmawiać i wzbudzać te akty z wiernymi podczas kazań w takie uroczystości, jak: Nowy Rok, Wielkanoc, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Chrystusa Króla, na zakończenie misji i rekolekcji parafialnych, w uroczystość pierwszej Komunii świętej¹¹⁴. Było to niewątpliwie wytyczenie ważnej drogi nadprzyrodzonej do zachowania i obrony zasad religijno-moralnych w życiu diecezji.

2. Usprawnienie postawy i posługi kapłańskiej jako czynnika pastoralnego

Stare adagium: „Sicut sacerdos sic et populus” — „taki jest lud jakimi są kapłani”, zostało słusznie potraktowane z całą powagą w ustawodawstwie obydwu omawianych synodów tarnowskich. Toteż zarówno o s o b o w o ś ć

¹⁰⁹ *Tamże*, s. 348 - 349, stat. 18 § 2, 20 § 2, 24 § 2.

¹¹⁰ *Trzeci synod*, s. 348, stat. 16.

¹¹¹ *ISDT*, s. 64, stat. 22 - 23; *Trzeci synod*, s. 349, stat. 22 - 23.

¹¹² *ISDT*, s. 65, stat. 26.

¹¹³ *Trzeci synod*, s. 349, 396, stat. 25, 224 §§ 1, 3.

¹¹⁴ *ISDT*, s. 59, stat. 1 §§ 1 - 3; *Trzeci synod*, s. 344, stat. 1 §§ 1 - 3.

kapłana-duszpasterza, jak i jego działanie doznały tu starannej odnowy, w przekonaniu, że pociągnie to za sobą pozytywne następstwa apostołsko-zbawcze.

Gdy chodzi o osobowość kapłana samą w sobie, to twórcy obydwu synodów, czyli biskupi Leon Wałęga i Jan Stepa, stworzyli ten sam jej model. Położyli więc ogromny nacisk na teocentryzm i ascezę w duchowej formacji kapłana, na zdrową teologię w formacji intelektualnej, na godne i kulturalne odnoszenie się do świata, na konstruktywnie pojętą więź duchową ze współbraćmi w powołaniu.

Głównym przeznaczeniem każdego kapłana jest funkcja pośredniczenia pomiędzy Bogiem a ludźmi, która będzie tym owocniejsza, im duchowny będzie bliższy Bogu przez nadprzyrodzony kształt swej osobowości¹¹⁵. Stąd też wyłania się konieczność troskliwego stosowania środków uświęcenia właściwych ascetyce kapłańskiej. Przykładowo wspomnijmy, że statuty synodalne nakazywały kapłanom spowiedź świętą co dwa tygodnie, rekolekcje zamknięte trzydniowe co dwa lata, codzienne czytanie dzieł ascetycznych, rozmyślanie, rachunek sumienia, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, itd. Trzeci synod tarnowski dodaje tu zupełnie własne specyfikum, a mianowicie obowiązek czytania Pisma św. tak, by co pięć lat każdy kapłan przeczytał księgi Starego Testamentu, a co dwa lata Nowego Testamentu. Doszedł tu więc do kapłańskiej ascezy jej aspekt biblijny¹¹⁶.

Trwałość świętości kapłańskiej wyrażająca się praktykowaniem cnót, to następny, mocny akcent synodalnego modelu duchownego. Chodziło ustawodawcy tarnowskiemu przede wszystkim o fundamentalne postawienie samego zagadnienia, stąd sformułował on naczelną tezę, że nie ma doskonałości kapłańskiej bez trzech czynników: a) nienawiści wszelkiego grzechu i wystrzegania się go; b) ciągłego wzrostu w łasce Bożej; c) umiłowania i praktykowania cnót¹¹⁷. Wśród cnót kapłańskich wymieniono na pierwszym miejscu czystość, następnie: gorliwość o chwałę Bożą i dobro dusz, łagodność, wyrozumiałość, uprzejmość, nie pobbłażającą jednak występkom, miłość, miłosierdzie, wrażliwość na wszelkie potrzeby, krzywdy, cierpienia ludzkie, zarówno duchowe jak materialne, ubóstwo, wstrzeźliwość, umiarkowanie¹¹⁸.

Nie mniej, niż o duchowość kapłana, zadbały tarnowskie synody o jego format intelektualny¹¹⁹. Określały go najpierw obowiązujące egzaminy wikariuszowskie, składane przez trzy lata, po upływie jednego roku od święceń. Następnie egzaminy nadobowiązkowe, dla kapłanów chcących się ubiegać o probostwa w drodze konkursów, zwane stąd konkursowymi, wreszcie egzaminy kwalifikacyjne na stałych katechetów religii w szkołach podstawowych i średnich, a więc katechetycz-

¹¹⁵ „Kapłan powołany do pośredniczenia między Bogiem a ludźmi starać się ma usilnie, aby stał się przede wszystkim miłym temu, u którego pośredniczy, by posłannictwo jego było skuteczne, a praca w Kościele Chrystusowym owocna”. *ISDT*, s. 65, stat. 27 § 1; *Trzeci synod*, s. 349, stat. 26 § 1.

¹¹⁶ *ISDT*, s. 65 - 66, stat. 28 §§ 1 - 4; *Trzeci synod*, s. 350, stat. 27 §§ 1 - 4.

¹¹⁷ *ISDT*, s. 66, stat. 29 § 1; *Trzeci synod*, s. 350, stat. 28. Por. J. Janas, *Obowiązki duchownych w świetle prawa partykularnego diecezji tarnowskiej w okresie międzywojennym*. Tarnów 1978, s. 7 - 21, m-pis.

¹¹⁸ *ISDT*, s. 66, stat. 29 §§ 2 - 3; *Trzeci synod*, s. 350, stat. 28.

¹¹⁹ Te dwie formacje synody postawiły rzeczywiście na tej samej płaszczyźnie: „Podobnie jak o życie nienaganne troszczyć się też będzie kapłan o nabycie gruntownej wiedzy teologicznej”. *ISDT*, s. 67, stat. 32 § 1; *Trzeci synod*, s. 351, stat. 32.

ne¹²⁰. W praktyce ogromna większość kapłanów składała egzaminy proboszczowskie i spory procent egzaminy także katechetyczne. Podnosiło to ogromnie przeciętny poziom intelektualno-moralny duchowieństwa w diecezji.

Egzaminy, które z natury rzeczy zmuszały do pogłębienia wiedzy teologicznej, nie były jedynym czynnikiem intelektualnej formacji duchowieństwa. Synody kładły nacisk na stałe czytelnictwo prywatne kapłanów. Postulowały więc przede wszystkim wszechstronne przygotowywane się do katechez i kazań, czytanie poważnych dzieł teologicznych i wartościowych czasopism. Zdobywanie natomiast czysto świeckiej wiedzy polecały w znaczeniu czysto funkcjonalnym, tj. ułatwiającym skuteczniejszy dialog duszpasterski ze światem oraz obronę praw Kościoła¹²¹. Pod tym też kątem miały być wyposażone prywatne biblioteki kapłanów, w których na pierwszym miejscu winny się znajdować wydawnictwa źródłowe dla nauki Kościoła oraz poważne pozycje teologiczne¹²². Dodajmy w tym miejscu, że synodalne instrukcje o wizytacji dziekańskiej nakazywały dziekanom przy corocznych wizytacjach sprawdzać zawartość prywatnych bibliotek kapłanów¹²³.

Dla usprawnienia kapłaństwa, jako narzędzia apostołatu, synody wytyczyły duchownym pełną roztropności linię w ustosunkowywaniu się do świata. Nakazywały więc: 1) zachowanie widzialnego znaku kapłaństwa w postaci stroju duchownego; 2) przestrzeganie zasad towarzyskiego bycia, właściwego nie tylko ludziom kulturalnym lecz także duchownym, stąd piętnowały z góry niektóre czynności, jak np. rozrywki, gry, udział w zbyt częstych przyjęciach towarzyskich, itp.; 3) powstrzymywanie się od udziału w lekkich pod względem treści czy formy spektaklach publicznych, uczęszczanie zaś na imprezy poważne, ubogacające ducha wartościami kulturalnymi; 4) skoncentrowanie sił na pracy właściwej kapłaństwu, nie angażowanie się z zasady w życie publiczne, kulturalne świeckie, społeczne, polityczne, jak tylko pod kątem rzeczywistych wymogów ewangelicznych, gdyby zaś szło o piastowanie urzędów publicznych, czy bardziej aktywne działania polityczne, to zawsze po otrzymaniu wyraźnej zgody władzy diecezjalnej; 5) odnoszenie się z należytą wszystkim godnością, sprawiedliwością, serdecznością lub dystansem, gdy chodzi o osoby stanowiące rodzinę, personel pracujący, krąg bliskich i przyjaciół¹²⁴.

Czynnikiem zupełnie swoistym było docenienie przez synody apostołskiej skuteczności oddziaływania kapłaństwa, o ile dysponuje ono głębokim i wzajemnym popieraniem się jego posiadaczy. Moc tej jedności kapłańskiej ma zapewne coś z charyzmatycznej treści wymodlonej następcom Apostołów w Wieczerniku przez Jezusa Chrystusa: „Ojciec Święty, zachowaj ich w imię Twoje, które mi dałeś, aby stanowili jedno tak jak My”¹²⁵. Synody tarnowskie zarówno z 1928, jak 1948 r. wzywają duchowieństwo do świadomej i mocnej więzi wzajemnej¹²⁶. Nie ma to być jednak jakaś ślepa i niekon-

¹²⁰ ISDT, s. 67, 82 - 83, stat. 32 § 2, 96 - 99; *Trzeci synod*, s. 351 - 352, 369, stat. 32, 99 - 100. K. Kapica, *Stanowisko prawne katechety etatowego w okresie międzywojennym na terenie diecezji tarnowskiej*. Tarnów 1978, s. 43 - 48, m-pis.

¹²¹ „... z nauk świeckich poznawać winien kapłan to, co mu może skutecznie pomóc do tym pełniejszego spełnienia urzędu kapłańskiego, do poznania wciskających się błędów, do wszechstronnej obrony nauki Kościoła”. ISDT, s. 67, stat. 32 § 4; *Trzeci synod*, s. 352, stat. 32, 2.

¹²² ISDT, s. 67, stat. 32 § 5; *Trzeci synod*, s. 352, stat. 32, 3.

¹²³ ISDT, Dodatek VIII: Instrukcja o wizytacji dziekańskiej, s. 160. *Trzeci synod*, Instrukcje synodalne, IV. Wizytacja dziekańska, *Currenta*, 99 (1949) 124.

¹²⁴ ISDT, s. 67 - 70, stat. 33 - 40; *Trzeci synod*, s. 352 - 354, stat. 33 - 41.

¹²⁵ J 17, 11.

¹²⁶ M. Szady, *Stanowisko wikariusza współpracownika w tarnowskim ustawodawstwie synodalnym*. Tarnów 1983, s. 13 - 15, m-pis.

struktywna miłość, lecz miłość, która w ramach różnych form pomocy wobec potrzebującego konfratry, nie poszczędzi mu także w razie konieczności braterskiego upomnienia¹²⁷. Obok materialnych form samopomocy kapłańskiej¹²⁸, cenne były niewątpliwie sposoby wzajemnego wspierania się duchowego przewidziane przez omawiane synody. Zalecały one mianowicie, by każdy kapłan odmawiał w pierwszy dzień miesiąca *Commendatio animae*, tj. zespół modlitw polecających duszę Panu Bogu na godzinę śmierci. Intencją tych modlitw miało być w myśl synodów uproszenie szczęśliwej śmierci nie tylko samym odmawiającym, lecz przede wszystkim tym kapłanom, których Bóg powoła do siebie w najbliższym miesiącu¹²⁹. Drugą znaczącą pomocą duchową było zobowiązanie przez synody wszystkich kapłanów do ofiarowania za każdego zmarłego konfratry jednej Mszy św.¹³⁰.

Praktyczną płaszczyzną dla jakby samokontroli teologiczno-pastoralnej postawy i równocześnie jej ciągłego doskonalenia, były dla duchowieństwa regularne kongregacje dekanalne. Miały one za przedmiot pogłębienie intelektualne przez referaty i dyskusje, a także odnowę ducha przez ćwiczenia duchowe. Według synodu z 1928 r. miały być organizowane przez dziekanów przynajmniej raz w roku, synod zaś z 1948 r. nakazał je w każdym kwartale¹³¹.

Wreszcie synody widziały potrzebę świadomości wśród duchowieństwa zdrowej odrębności stanowej, bez domieszki jednak jakiejś ciasnej kastowości. W imię tego polecały solidarną obronę prawa duchownych do dobrego imienia wobec ludzi świeckich oraz wzajemne pozdrawianie się, itp.¹³²

Zarysowane w ten sposób ważniejsze czynniki synodalne, usprawniające kapłaństwo jako instrument duszpasterski, dotyczyły osobowej formacji duchownych. Tarnowskie synody poddały również znaczącej, jak na owe czasy odnowie same funkcje, czynności kapłańskie, wyrażające się sprawowaniem kultu Bożego. Niepodobna tu znów oczywiście omawiać szczegółowo wszystkich statutów synodalnych w tym względzie. Zwrócimy więc uwagę na niektóre z nich, które mają charakter ogólniejszych, jakby ponadczasowych idei.

Synody stworzyły najpierw głęboką motywację teologiczno-pastoralną dla ożywienia życia sakramentalnego oraz pozasakramentalnego sprawo-

¹²⁷ „Niemniej drogą będzie kapłanowi miłość i oddanie się współbraciom kapłanom, którym nie poskąpi jednak upomnienia braterskiego, gdy tego zajdzie potrzeba”. *ISDT*, s. 66, stat. 31 § 1; *Trzeci synod*, s. 351, stat. 30.

¹²⁸ Sprawę wzajemnej pomocy materialnej wśród kapłanów poruszył gruntownie dopiero trzeci synod tarnowski. W okresie bowiem międzywojennym nie było po temu tak naglących potrzeb. A więc synod z 1948 r. utworzył specjalne stowarzyszenie wzajemnej pomocy kapłańskiej, w tym pomocy nie tylko duchowej lecz także materialnej. Stowarzyszenie nazwano „*Caritas Sacerdotalis*” („Kapłańska Miłość”) i nakazano wszystkim kapłanom przynależność do niego. Motywując to zarządzenie synod stwierdził: „Podstawowym jej (tj. „*Caritas Sacerdotalis*”) zadaniem będzie zatem zorganizowanie pomocy każdemu kapłanowi w jego doczesnej czy duchowej potrzebie, by w ten sposób wytworzyła się w diecezji atmosfera pokoju i zaufania, oparta na pewności, że kapłan w jakimkolwiek ciężkim położeniu będzie otoczony skuteczną troską i modlitwą miłującej braci kapłańskiej”. *Trzeci synod*, s. 351, stat. 31 § 1.

¹²⁹ *ISDT*, s. 66 - 67, stat. 31 § 4, Dodatek V, Diecezjalne stowarzyszenie o śmierć szczęśliwą, n. 2, s. 147; *Trzeci synod*, s. 351, stat. 31 § 2, 1.

¹³⁰ *ISDT*, s. 67, stat. 31 § 4; *Trzeci synod*, s. 351, stat. 31 § 2, 2.

¹³¹ *ISDT*, s. 72 - 73, stat. 50 - 55; *Trzeci synod*, s. 357 - 358, stat. 52 - 57.

¹³² „Czci kapłańskiej będzie kapłan zawsze i wszędzie bronił i nigdy, zwłaszcza przed świeckimi, nie będzie obmawiał i krytykował współbraci kapłanów, a spotkawszy kapłana nawet całkiem obcego pozdrowi go uprzejmie”. *ISDT*, s. 67, stat. 31 § 3; *Trzeci synod*, s. 351, stat. 30.

wanego przez kapłanów. Podkreśliły z kolei szczególną doniosłość sakramentu Pokuty oraz Eucharystii dla życia religijnego, jak również ukazały pewne błogosławieństwa i nabożeństwa, jako obowiązujące, bądź godne polecenia w duszpasterstwie. Wypracowały wreszcie kultowi Bożemu należyte uwagowania partykularne dotyczące czasu, miejsca i sposobu jego godnego sprawowania.

Podkreślając najpierw nadprzyrodzony wymiar sakramentów, które rodzą życie łaski, utracone przywracają, podtrzymują oraz rozwijają doskonałość chrześcijańską, synody wezwały duszpasterzy do najwyższej gotowości odnośnie do ich sprawowania oraz udzielania. Należało się zaś przy tym odznaczać pobożnością i wiernością przepisom liturgicznym¹³³. Pod tym względem, gdy chodzi o godne oraz najbardziej szczodre sprawowanie sakramentów dla wiernych, kapłani nie powinni się cofać przed żadnym wysiłkiem, pracą, trudem, cierpieniem i modlitwą. W szafarstwie bowiem sakramentów świętych aktualizuje się bezpośrednio chwała Boża, uświęcenie samego kapłana oraz przyjmujących¹³⁴.

Przy określaniu poszczególnych sakramentów zasługują na uwagę pewne statuty, ze względu na ich aktualność, bądź na ówczesną trafność i późniejszy rozwój. Aktualna jest przeto wciąż uwaga tamtych synodów, ażeby uczyć katolików świeckich udzielania chrztu niemowlętom w przypadkach nagłych¹³⁵. Tchnie również bardzo żywą aktualnością ekumeniczne jakby wskazanie synodalne, ażeby przy dopuszczaniu rodziców chrzestnych kierować się „należyta roztropnością i wyrozumiałością”¹³⁶. Niezwykle trafne było zarządzenie już pierwszego synodu tarnowskiego, by narzeczonych zachęcać do odbycia spowiedzi i przyjęciu Komunii św. już po pierwszej zapowiedzi¹³⁷. Rozwinęło się to później w formalny obowiązek tzw. „pierwszej spowiedzi przedślubnej”.

Szczególne miejsce zajmują jednak w tarnowskich synodach sakramenty Pokuty i Eucharystii. Miarą troski biskupa Leona Wałęgi było w tym względzie szczególne zobowiązanie kapłanów na synodzie z 1928 r. by „zasiadali do konfesjonałów codziennie rano, a w soboty i w wigilie uroczystych świąt także w porze popołudniowej”¹³⁸. Biskup Jan Stepa dodał w swoim synodzie z 1948 r. do powyższych dni także pierwszy piątek miesiąca¹³⁹.

Elementami szczególnej czci wobec Eucharystii są na synodach zalecenia, a) by duszpasterze zachęcali wiernych do uczęszczania na Mszę św. także w dni powszednie; b) by często pouczali wiernych o głębokiej tajemnicy Bezkrwawej Ofiary Mszy św.; c) by jak najuroczyściej urządzali pierwszą Komunię dzieci, które należy do niej dopuszczać w zasadzie już w drugiej klasie szkoły podstawowej; d) by w niebezpieczeństwie śmierci przygotowywać dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunii w sposób skrócony i dopuszczać je do tych sakramentów bez większych trudności, gdy tylko zdolne są odróżnić Eucharystię od zwykłego chleba¹⁴⁰.

¹³³ „Duszpasterz niech ma zawsze w pamięci, że udzielanie sakramentów świętych w duszach jego pieczy powierzonych rodzi życie nadprzyrodzone, utracone przywraca, utrzymuje, rozwija i do doskonałości doprowadza; niechaj zatem będzie gotowy do ich udzielania, a sprawuje je chętnie, pobożnie i według przepisów liturgicznych”. *ISDT*, s. 91, stat. 138; *Trzeci synod*, s. 374 - 375, stat. 127.

¹³⁴ *ISDT*, s. 92, stat. 139; *Trzeci synod*, s. 375, stat. 128.

¹³⁵ *ISDT*, s. 92, stat. 140 § 2; *Trzeci synod*, s. 375, stat. 129 § 2.

¹³⁶ *ISDT*, tamże, stat. 143; *Trzeci synod*, tamże, stat. 132.

¹³⁷ *ISDT*, s. 97, stat. 168; *Trzeci synod*, s. 379, stat. 153 § 1.

¹³⁸ *ISDT*, s. 94, stat. 154 § 2.

¹³⁹ *Trzeci synod*, s. 377, stat. 142 § 2.

¹⁴⁰ *ISDT*, s. 93 - 94, 103, stat. 149 - 153, 202; *Trzeci synod*, s. 377, 387, stat. 139 § 1, 187 § 1.

Nie tylko sakramenty święte, lecz także sakramentalia, zawarte w całej liturgii pozasakramentalnej oraz w różnych poświęceniach, błogosławieństwach, nabożeństwach, były omawiane z właściwą sobie mocą na synodach tarnowskich. Obydwa synody podkreśliły w identycznych słowach doniosłość sakramentaliów dla wzrostu pobożności wiernych oraz dla większego ubogacenia się duchem Kościoła. Wezwały przeto kapłanów do szerokiego stosowania sakramentaliów w duszpasterstwie, zwłaszcza związanych z nabożeństwami i do pouczenia wiernych o ich religijnym znaczeniu¹⁴¹.

Nie od rzeczy tu będzie wyliczyć te sakramentalia, nabożeństwa i modlitwy, które były konkretnie wymienione i zalecane w statutach tamtych synodów i które niewątpliwie stanowiły jakieś dziedzictwo obyczajowe diecezji w tym zakresie. Oczywiście pominięły synody sakramentalia stosowane z polecenia ogólnokościelnego prawa liturgicznego, jak poświęcenie gromnic, popiołu, palm, wody chrzcielnej, paschału, olejów, chleba, soli, ziarna, płodów rolnych. Chodzić nam tu będzie o sakramentalia związane głównie z nabożeństwami, chociaż nie tylko. Należały tu według tarnowskich synodów:

- Błogosławienie matki po urodzeniu dziecka („wywód”)¹⁴².
- Kolęda w okresie Bożego Narodzenia, połączona z poświęceniem domów i rodzin.
- Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Maryi Panny przed Mszą św. poranną („prymaria”) w niedziele i święta.
- Różaniec w niedziele i święta: a) według synodu z 1928 r. — rano po Godzinkach, przed prymarią; b) według synodu z 1948 r. — przed sumą (Mszą św. główną, uroczystą).
- Nieszpory — w niedziele i święta po południu, połączone z błogosławieństwem Najśw. Sakramentu.
- Katechizacja dla dorosłych z suplikacjami oraz błogosławieństwem Najśw. Sakramentu — w niedziele i święta przed nieszporami.
- Anioł Pański — śpiew ludu po każdej sumie w niedziele i święta.
- Gorzkie Żale — w niedziele Wielkiego Postu, w miejsce nieszporów, połączone z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji, kazaniem, śpiewem „Święty Boże” lub „Przed oczy Twoje Panie” i podaniem Krzyża z relikwiami do ucałowania.
- Czerdziesiątgodzinne nabożeństwo połączone z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji. w ostatnie trzy niedziele lub trzy dni przed Wielkim Postem lub przynajmniej w ostatni czwartek przed środą popielcową.
- Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego, połączone z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji i litanją do Serca Pana Jezusa, w pierwsze piątki miesiąca oraz w uroczystość Serca Jezusowego po Bożym Ciele.
- Adoracja Najśw. Sakramentu w Monstrancji w każdą pierwszą niedzielę miesiąca; wystawienie trwało w tamtych czasach poprzez wszystkie Msze święte aż do końca sumy lub nieszporów.
- Nabożeństwo czerwcowe (wystawienie w Puszcze po jednej ze Mszy św.) codziennie i litania do Serca Pana Jezusa.
- Nabożeństwo majowe, połączone z wystawieniem w Puszcze i Litanją Loretańską w porze wieczornej, od 30 kwietnia do końca maja; wnet wytworzył się zwyczaj wystawienia w monstrancji.
- Nabożeństwo październikowe, połączone z odmawianiem Różańca i wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji dnia 1 i 31 października, z wystawieniem zaś w puszcze w pozostałe dni; późniejszy zwyczaj rozciągnął wystawienie w monstrancji na cały miesiąc.
- Roraty, uroczysta Msza św. do Matki Najśw. z dodatkową świecą roratnią, przez cały okres adwentu, o godz. 6⁰⁰ rano.
- Nowenny: przed Zesłaniem Ducha Świętego; przed Bożym Narodzeniem; przed uroczystością św. Józefa; przed uroczystością Patrona parafii (odpust).
- Procesje teoforyczne, w oktawie Bożego Ciała.
- Procesje rogacyjne, w św. Marka i Dni Krzyżowe.

¹⁴¹ ISDT, s. 98 - 99, stat. 175 - 179; *Trzeci synod*, s. 380, stat. 156 - 157.

¹⁴² ISDT, s. 92 stat. 145; *Trzeci synod*, s. 376, stat. 134.

- Procesja żałobna na cmentarz w Dniu Zadusznym. Zwyczaj przeniósł ją niebawem na popołudnie WW.SŚ.
- Procesja teoforyczna w dniu Patrona parafii (odpust).
- Nabożeństwo szkolne dla dzieci i młodzieży, obejmujące Mszę św. i kazanie: a) według synodu z 1928 r.: na początek i zakończenie roku szkolnego; we wszystkie niedziele i święta, w które według przepisów konkordatowych przypadają nabożeństwa szkolne; w środę popielcową, 3 maja; w dni wspólnej Komunii św. (np. spowiedź wielkanocna); w dni wolne od nauki z powodu rocznic narodowych; b) według synodu z 1948 r.: w dni ustalone przez katechetów religii.
- Nabożeństwa bractw religijnych:
 - a) według synodu z 1928 r.: godzina adoracji Najśw. Sakramentu w jedną z niedziel miesiąca; nabożeństwo antyalkoholowe w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny lub w sąsiednią niedzielę; b) według synodów z 1928 i 1948 r.: nabożeństwo Wiecznego Różańca (w święto Matki Bożej Różańcowej); c) według synodu z 1948 r.: nabożeństwo Żywego Różańca, zwane zmianą różańcową, w jedną z niedziel miesiąca¹⁴³.

Dla uświęcającej posługi kapłanów w zakresie sprawowania kultu Bożego ogromną rolę odgrywają zawsze takie uwarunkowania, jak czas, miejsce, sposób. Tarnowskie synody obmyśliły w tej mierze własną praktykę diecezjalną, której niektóre elementy warto przykładowo wspomnieć. Są one bowiem bądź już dziedzictwem przeszłości, bądź też jako idee mogą dalej odgrywać inspirującą rolę. Tak więc: a) niemowlęta należało chrzczyć najpóźniej do ośmiu dni po urodzeniu; b) bierzmowanie wiązało się z czwartą klasą podstawową w mieście biskupim, tj. w Tarnowie, w pozostałych zaś parafiach z wizytacją kanoniczną; c) dla ułatwienia wiernym zbyt oddalonym od kościoła parafialnego uczestnictwa we Mszy św. należało budować nawet małe kościoły filialne; d) przy budowie oraz wyposażeniu wnętrz kościołów i kaplic było konieczne nie tylko stosowanie się do potrzeb religijnych wiernych ale także stosowanie do kryteriów sztuki sakralnej i poddawanie się osądowi Kurii Diecezjalnej, a w odniesieniu do obiektów zabytkowych spełnianie postulatów państwowych urzędów konserwatorskich; e) szczególną troską i opieką musiały być otoczone sakralne obiekty i rzeczy zabytkowe, jako noszące na sobie znamię pobożności minionych czasów oraz kultury; f) jako nieodłączny element chrześcijańskiej tradycji, winno być nadal traktowane pielęgnowanie mogił zmarłych przodków na cmentarzach i zaopatrywanie ich przynajmniej drewnianymi krzyżami; g) liturgia dni świątecznych powinna być jak najokazalsza; należało też popierać liczne uczestnictwo w uroczystościach odpustowych oraz pielgrzymkach do sanktuariów, przy szczególnym zadbaniu o ich charakter religijno-duchowy; h) pogrzeby nie powinny wytracać swego głębokiego pietyzmu religijnego oraz rozmodlenia za dusze zmarłych i licznego udziału w nich także ludzi obcych; nigdy nie wolno robić różnic w pogrzebach ludzi ze względu na ich zamożność; przy odmawianiu pogrzebu kościelnego należało stosować ścisłą a nie poszerzającą interpretację ustawodawstwa ogólnokościelnego; i) szczególnie doniosłe znaczenie dla rozwoju chwały Bożej i budowania pobożności wiernych posiada śpiew oraz muzyka organowa w liturgii, śpiew i muzyka wymagają jednak troskliwej pielęgnacji; duszpasterze powinni zatem: usuwać ze śpiewu i muzyki liturgicznej motywy świeckie, „ekliwne”, obce czy nawet wrogie duchowi religii, przedkładać ogólny śpiew wiernych nad występy chórowe, podtrzymywać dawne i sprawdzone pieśni religijne, w czasie Mszy św. dawać pierwszeństwo pieśniom mszalnym, na występy solowe zezwalać tylko

¹⁴³ ISDT, s. 78, 92, stat. 73, 245, Dodatek XVI, Porządek nabożeństw, s. 196 - 202; Trzeci synod, s. 364, 376, stat. 79, 134; Instrukcje synodalne, II: Porządek nabożeństw: W: Currenda 99 (1949) 106 - 114.

wyjątkowo, zaprawiać dzieci i młodzież do śpiewania podczas liturgii Mszy św., wyrabiać zamiłowanie do śpiewu wśród młodzieży, nawet poprzez zakładanie zespołów, tworzyć chóry kościelne, preferując męskie przed żeńskimi¹⁴⁴.

3. Uwrażliwienie na duchowe i materialne potrzeby bliźnich

Człowiek jest głównym motywem dzieła Odkupienia, stąd odniesienie do człowieka według Ewangelii wiąże się ściśle z prawidłową postawą religijną wobec samego Boga. Nie ma po prostu prawdziwej czci i miłości Boga bez należytego uszanowania oraz miłości naszych bliźnich. Tarnowskie synody diecezjalne, o których tu mowa, dały szczególny wyraz tej zasadzie ewangelicznej. Podejmując odnowę religijną diecezji, usiłowały wszystkich, zwłaszcza zaś duchowieństwo, uwrażliwić na potrzeby wszystkich ludzi. Wśród tych potrzeb zwracały przede wszystkim uwagę na bolączki duchowe, lecz dostrzegały bardzo ostro także potrzeby materialne. Całościowo, jakby metodycznie, troska synodów o różne kategorie osób, zespolonych w stany czy zawody, ujawniła się poprzez uwrażliwienie duszpasterzy na tę rzeczywistość.

Rodziny jako podstawowej grupy osobowej synody tamtejsze nie dostrzegały jeszcze zbyt wszechstronnie. Chociaż trzeba uznać, że już ją widziały i zaczęły jej przypisywać znaczną rolę w kształtowaniu różnych elementów życia religijno-moralnego. Pierwszy synod tarnowski poruszył to zagadnienie jeszcze bardzo pobieżnie, synod trzeci już je znacznie poszerzył i pogłębił. Obydwa synody odnoszą do rodziców statuty zawierające sporadyczne obowiązki z zakresu nauczania i uświęcania dzieci, bądź też ich samych. W myśl tych wspólnych statutów rodzice, a także pracodawcy winni zadbać: a) o wysyłanie młodzieży pozaszkolnej na katechizację dla dorosłych i w miarę możliwości sami w niej uczestniczyć; b) o to, by ich dzieci nie ulegały niemoralnej modzie w strojach i tańcach; c) o strzeżenie dorastających synów i córki przed zawieraniem lekkomyślnych i zgubnych znajomości; d) o chrześcijański i społeczny wymiar rodziny, który się domaga wierności, zgody i miłości małżeńskiej, zgodnej z Bożym planem współżycia małżeńskiego, szacunku dla godności macierzyńskiej i miłości do dziecka; e) o zapewnienie swym dzieciom chrztu jak najprędzej po ich urodzeniu i nie wyznaczanie im imion czysto świeckich; f) o przystąpienie do sakramentów świętych w dni bierzmowania swych dzieci¹⁴⁵.

Bez wątpienia jednak trzeci synod tarnowski określił rolę rodziny już nie kazuistycznie, ale bardziej całościowo, syntetycznie. Nazwał on ją bowiem „pierwszą i najważniejszą szkołą religii”, w której rodzice winni budzić wiarę dzieci od najmłodszych lat, świecić przykładem życia chrześcijańskiego dzieciom, posiadać w domu Pismo św. i urządzić wspólne jego czytanie, praktykować codzienną modlitwę wspólną, poświęcać swoje rodziny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa¹⁴⁶.

Następną kategorią ludzi, których potrzeby, głównie duchowe, zostały wyeksponowane przez ustawodawstwo pierwszego i trzeciego synodu tarnowskiego, była młodzież. Tutaj mamy do zanotowania liczne i ciekawe

¹⁴⁴ ISDT, s. 92 - 93, 98 - 102, stat. 141, 146, 175 - 181, 189 - 192, 197, 208 - 215; Trzeci synod, s. 375, 376, 333, 381 - 386, 389 - 392, stat. 10, 135, 158 - 171, 176 - 179, 183, 195 - 204.

¹⁴⁵ ISDT, s. 67, 85, 86, 92, 93, stat. 11 § 1, 110 § 3, 114 § 1, 115 § 1 - 3, 141, 144, 147 § 2; Trzeci synod, s. 347, 372, 375, 376, stat. 10 § 2, 12, 113, n. 2, 116, 117 § 1 - 3, 130, 133, 136 § 3.

¹⁴⁶ Trzeci synod, s. 347, 348, stat. 10 § 1, 18 § 2, 20 § 2.

koncepcje synodu z 1928 r., liczniejsze i ciekawsze od koncepcji synodu z 1948 r. Jest to jednak zrozumiałe samo przez się. W latach dwudziestych model wychowawczy młodzieży opierał się na innej, bo konkordatowej płaszczyźnie prawno-społecznej. W 1948 r. zarysowała się nowa rzeczywistość i Kościół stanął dopiero u progu poszukiwań nowych modeli. Stąd trzeci synod tarnowski poprzestał właściwie na minimalnym programie wychowania młodzieży w ramach rodziny, katechezy oraz nauk stanowych. Wszystko to było związane z domem, kościołem, szkołą¹⁴⁷. Synod potraktował tę sprawę jako otwartą, w której wiele dalszych rozwiązań przyniesie dopiero życie. Było to jedno z najtrudniejszych zagadnień tego synodu.

Pierwszy synod tarnowski z 1928 r. mógł bez problemu postanowić, ażeby katolicką młodzież, zarówno szkolną, jak pozaszkolną, grupować w istniejących wówczas stowarzyszeniach i organizacjach kościelnych. Gdy zaś chodzi o ideowy program kształtowania młodzieży, synod biskupa Leona Wałęgi położył nacisk na dwie rzeczy: a) celem wychowania młodzieży winno być kształtowanie postaw religijno-moralnych, narodowych i społecznych; b) młodzież jeszcze niedojrzała należy trzymać z dala od wszelkich ugrupowań politycznych. Młodzież powinna się tylko zaznajomić z ogólnymi zagadnieniami polityczno-społecznymi, ażeby po dojściu do dojrzałości umiała odnaleźć swoje miejsce w życiu publicznym¹⁴⁸.

Potrzeby duchowe, które obydwaj ustawodawcy tarnowscy jednakowo dostrzegali, wiązały się z młodzieżą stojącą przed sakramentem kapłaństwa i małżeństwa. Jednych i drugich statuty synodalne powierzały szczególnej trosce proboszczów oraz innych duszpasterzy¹⁴⁹.

Również problemy robotników były poruszane na synodach. Biskup Leon Wałęga poświęcił dużo miejsca sprawie robotniczej i społecznej pracy wśród nich. Przytoczył podstawowe zasady nauki kościelnej zawarte w encyklice papieża Leona XIII *Rerum novarum* z 15 maja 1891 r. Podkreślił konieczność otoczenia należytą opieką duszpasterską robotników, domagania się dla nich sprawiedliwości społecznej, organizowania wśród nich działalności charytatywnej i spieszenia im z pomocą materialną¹⁵⁰. Biskup Jan Stepa ujął to zagadnienie w krótkich, lecz już w bardzo współczesnych określeniach. Zarządził on, że duszpasterze będą w nauczaniu akcentować katolickie zasady społeczne, jak wartość pracy ludzkiej, poszanowanie godności człowieka, sprawiedliwość społeczną, miłość braterską; będą też w praktyce okazywać robotnikom należy im szacunek, opowiadać się zawsze po stronie uboższych i pokrzywdzonych¹⁵¹.

Innymi kategoriami ludzi potrzebujących szczególnej pomocy i opieki duszpasterskiej są w świetle postanowień synodalnych: chorzy, opuszczeni, sieroty, starcy, emigranci i uchodźcy, powołani do służby wojskowej, niepełnosprawni; umysłowo chorzy, ociemniaли, głuchoniemi, itp. Statuty oma-

¹⁴⁷ Sprawy te poruszyliśmy wyżej przy katechizacji oraz roli rodziny. Gdy idzie o duszpasterstwo stanowe młodzieży, zob. *Trzeci synod*, s. 373, stat. 122.

¹⁴⁸ *ISDT*, s. 87 - 89, stat. 120 - 126. Szczególnej trosce duszpasterzy polecił pierwszy synod młodzież pracującą w przemyśle, handlu, rzemiośle, z dala od domów rodzinnych, dokształcającą się wieczorem. *Tamże*, s. 38, stat. 126.

¹⁴⁹ Duszpasterze zostali zobowiązani do budzenia powołań kapłańskich, zwłaszcza przez modlitwę z wiernymi oraz do troskliwej opieki nad młodzieńcami objawiającymi cechy powołania jak również nad klerykami. Kandydatów zaś do małżeństwa, czyli młodzież dorastającą poleciły synody przez specjalne pouczenia przygotowywać do odpowiedzialnego patrzenia na godność tego sakramentu. *ISDT*, s. 96 - 97, stat. 164 § 1, 167 § 1 - 3; *Trzeci synod*, s. 379, stat. 150 - 152.

¹⁵⁰ *ISDT*, s. 89 - 90, stat. 127 - 133.

¹⁵¹ *Trzeci synod*, s. 367, stat. 89 - 91.

wianych synodów poświęcają właściwą im uwagę, przy czym w większości statuty pierwszego i trzeciego synod są prawie identyczne.

Co do chorych, starców, opuszczonych, sierot, niepełnosprawnych, nakazano na synodach budzenie chrześcijańskiego sposobu patrzenia na nich i odnoszenia się do nich, ułatwianie im uczestnictwa w sakramentach świętych, ewentualnie organizowanie pomocy materialnej, lekarskiej, opieki w niedołęstwie¹⁵². Charakterystyczną formę duszpasterskiej pomocy proponują też synody tarnowskie, gdy wymieniają, między innymi, zwalczanie istniejącego jeszcze a n a l f a b e t y z m u, poprzez wpływ na rodziców, by posyłali wszystkie dzieci do szkoły oraz poprzez organizowanie kursów nauczania dla dorosłych¹⁵³. Był to interesujący wkład Kościoła Tarnowskiego w ogólne podnoszenie oświaty.

Żywotny bardzo problem wychodźstwa do obcych krajów w latach dwudziestych (emigracja zarobkowa) znalazł szerokie odbicie w pierwszym synodzie tarnowskim, jako wydarzenie także duszpasterskie. Najpierw synod przestrzegał przed uchodźstwem i nie udzielił mu poparcia. Wobec jednak faktu szerokiej emigracji zarobkowej, synod z 1928 r. zarysował system duszpasterskiej opieki nad wychodźcami. System ten obejmował: zapewnienie emigrującym uświadomienia religijnego, przyjęcia sakramentów świętych, zaopatrzenie ich w dewocjalia na drogę (książeczki do modlitwy, różańce), sporządzanie w parafiach spisów wychodźców, utrzymywanie z nimi korespondencji, serdeczna opieka po powrocie, by uwolnić ich od złych wpływów religijnych. Analogiczną pieczę duszpasterską zalecał tenże synod z 1928 r. w odniesieniu do podejmujących służbę wojskową w kraju¹⁵⁴. Po drugiej wojnie światowej emigracja z kraju stała się nieaktualna, toteż synod z 1948 r. zasady opieki duszpasterskiej odnoszące się do wychodźców zastosował tylko do współmałżonków oraz innych osób opuszczających rodzinną parafię na dłuższy czas¹⁵⁵. Zaniechano też w tym synodzie specjalnej formy duszpasterstwa nad odbywającymi służbę wojskową, pozostawiając najwyraźniej tę sprawę bliższemu skryształizowaniu się uwarunkowań.

Z powyższych analiz wynika, że w organizacji pomocy różnym kategoriom ludzi, synody tarnowskie uwzględniały na pierwszym miejscu pomoc czysto duchową, humanitarną lub w przypadkach skrajnych także pomoc materialną. Jest to zgodne z ogólnym posłannictwem Kościoła, dla którego człowiek jest po Bogu najwyższą wartością, a w sprawach ludzkich liczą się najpierw potrzeby duszy. Jest jednak rzeczą ciekawą, że obydwie synody tarnowskie uwrażliwiły też duchowieństwo na potrzebę współdziałania z wszelkimi inicjatywami „zmierzającymi do podniesienia ogólnego dobrobytu parafii¹⁵⁶. Jest to również teza kościelnego programu, który oddaje należne uszanowanie i miejsce także rzeczywistościom ziemskim.

4. Strukturalizacja życia diecezjalnego

W życiu każdej wspólnoty czy społeczności, które chcą być trwalszymi w istnieniu i doskonalszymi w działaniu, powinny znaleźć swoje właściwe miejsce instytucje, urzędy, struktury. Osoby bowiem fizyczne, jako jednostki przemijające, odchodzą. Natomiast osoby prawne, instytucje, struktury, pozostają ze swoim programem działania, przychodzą następni ludzie, program ten podejmują i kontynuują. Należyty układ struktur w danej społeczności

¹⁵² ISDT, s. 78 - 81, stat. 80 - 84, 87 - 89; *Trzeci synod*, s. 365 - 366, stat. 81 - 86.

¹⁵³ ISDT, s. 1, stat. 89 § 2; *Trzeci synod*, s. 366, stat. 85 § 2.

¹⁵⁴ ISDT, s. 79 - 80.

¹⁵⁵ *Trzeci synod*, s. 366 - 376, stat. 87 - 88.

¹⁵⁶ ISDT, s. 90, stat. 133; *Trzeci synod*, s. 367, stat. 88.

określa więc jej wyższą doskonałość. Struktury jednak, nawet najdoskonalsze, muszą być odnawiane, dostosowywane do warunków czasu i miejsca. Jako bowiem rzeczywistości ludzkie i sformalizowane są podatne na skostniałość i zamiast dynamizować daną społeczność, której od wewnątrz służą, mogłyby jej utrudniać prawidłowy rozwój.

Strukturalizm jest również istotną cechą Kościoła zarówno powszechnego, jak partykularnego. Kościół bowiem został ustanowiony przez Jezusa Chrystusa nie tylko jako wspólnota wierzących, ożywiona prawdą objawioną i łaską Bożą, czyli wspólnota czysto charyzmatyczna, lecz równocześnie jako widzialna, hierarchiczna, strukturalna społeczność. Struktura służy tu oczywiście rzeczywistości nadprzyrodzonej, jej rozwojowi, jako czynnik nośny¹⁵⁷. Obok struktur niezmiennych, bo pochodzących z ustanowienia Bożego, jak urząd Papieża, Kolegium Biskupów, hierarchia władzy święceń i widzialne znaki sakramentów świętych, istnieją w Kościele instytucje z ustanowienia ludzkiego. Stanowią one układ zmienny, podlegający historycznym modyfikacjom.

Synody diecezjalne mają za zadanie między innymi odnowę instytucji Kościoła partykularnego, ich rewizję, czy oraz w jakim sensie niektóre z nich się nie przestarzały zupełnie lub częściowo, czy nie wymagają innego kształtu. Strukturalizm diecezji ustanowiony przez synod jest zawsze ciekawym źródłem poznawczym dla samookreślenia się danego Kościoła partykularnego w konkretnej przestrzeni i czasie. Struktury bowiem jako widzialne i społeczne instytucje partycypują bezpośrednio w uwarunkowaniach miejsca i czasu pastoralnej działalności odnośnego Kościoła.

Omawiane przez nas tarnowskie synody diecezjalne dokonały również jakiegoś remanentu struktur diecezjalnych, zaakceptowały z przeszłości najbardziej twórcze z nich i powołały do życia nowe. Uwarunkowania historyczne pierwszego i trzeciego synodu w Tarnowie były, jak już kilkakrotnie wyżej wspomniano, zupełnie inne. Synod pierwszy z 1928 r. miał dla struktur sytuację prawną stworzoną u nas przez obowiązujący od 1925 r. konkordat¹⁵⁸. Synod trzeci z 1948 r. odbywał się w sytuacji, gdy konkordat już faktycznie nie istniał, a porozumienie z 1950 r. jeszcze się prawnie nie zrodziło¹⁵⁹. Ponadto była to również zupełnie inna rzeczywistość socjologiczna. Druga wojna światowa wytworzyła inne wymogi społeczne, obyczajowe i ekonomiczne dla pastoralnej działalności Kościoła. W tym też świetle musimy śledzić inną fakturę strukturalną diecezji, stworzoną przez pierwszy i trzeci synod tarnowski. Oczywiście obydwie synody dokonały przeglądu, odnowy oraz stabilizacji tych struktur, które tworzą jakby tradycyjny trzon ustroju diecezji, ustanowiony powszechnym ustawodawstwem kościelnym. Synody ograniczyły się tu do rozpatrzenia instytucji terenowych, a więc ustroju dekanatu oraz parafii. Pominęły zaś zupełnie urzędy centralne diecezji, jak Kurie Biskupią, Kapitułę, itd. Poruszyły jedynie wizytację kanoniczną przeprowadzaną przez Biskupa, na ile wymagało to należytego przygotowania i przeprowadzenia jej w terenie. Oczywiście instytucje centralne diecezji, łącznie z Biskupem, są w synodach obecne, jako ustawiczne punkty odniesienia dla duchowieństwa i katolików świeckich działających w terenie.

¹⁵⁷ *Lumen Gentium*, n. 8. W: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Wyd. Pallotinum Poznań 1968, s. 157. Zob. Ks. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa*. Warszawa 1983, s. 44 - 66.

¹⁵⁸ *Konkordat zawarty dnia 10 lutego 1925 r. pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*. Opr. Ks. St. Łukomski, Łomża 1934.

¹⁵⁹ *Porozumienie zawarte między Przedstawicielami Rządu PRL i Episkopatu Polski*. Warszawa, dnia 14 kwietnia 1950 r. W: *Homo Dei*, 2 (1950) 287 - 291.

Taka była zresztą ogólnie konwencja ówczesnych synodów diecezjalnych. Centrum diecezji podlegało tu odnowie w sposób pośredni, poprzez teren ukazany w nowych relacjach prawno-pastoralnych, w odniesieniu do instytucji ogólnodiecezjalnych.

Charakterystyczną cechą podstawowych struktur terenowych, tj. dekanatów i parafii, było w obydwu synodach zdecydowane i klarowne określenie kompetencji dziekana i proboszcza.

Dz i e k a n był przedstawicielem Biskupa, z określoną kompetencją prawną, czuwającym nad postawą i pracą duchowieństwa oraz nad katolickim życiem wiernych w dekanacie, ściśle współpracującym zarówno z władzą diecezjalną, jak i kapłanami^{159a}. Dziekan miał do pomocy niezależnie od siebie, z własną kompetencją prawną, dwa urzędy dekanalne, tj. wice dziekana oraz notariusza¹⁶⁰.

Jasne i zdecydowane określenie stanowiska proboszcza w parafii ujawnia się zwłaszcza na tle postanowień synodalnych, ustalających wzajemny układ proboszczów i wikariuszów współpracowników. Wikariusze otrzymali co prawda w synodach konkretne uprawnienia w zakresie pracy duszpasterskiej, uposażenia, urlopy¹⁶¹. Lecz z drugiej strony proboszcz został tu określony jako przełożony wikariusza w ścisłym tego słowa znaczeniu¹⁶², któremu ten ostatni winien się podporządkować chętnie i z przekonaniem¹⁶³.

W terenowej organizacji diecezjalnej synody bardzo szczegółowo określiły instytucję wizytatorów. Uczyniły to zarówno w statutach, jak w specjalnych instrukcjach synodalnych. Synody tarnowskie, omawiane tutaj, znają trzy rodzaje wizytacji: wizytację kanoniczną, tj. biskupią — w odniesieniu do całej diecezji; wizytację dziekańską, tj. dziekana — w odniesieniu do dekanatu; wizytację szkolną, tj. dotyczącą katechizacji, odbywaną wówczas w szkołach. Odmianą wizytacji dziekańskiej była wizytacja samych dziekanów dokonywana przez specjalnego przedstawiciela Biskupa Diecezjalnego¹⁶⁴

^{159a} Synody określały dziekanów jako „z urzędu swego pomocników biskupa w zarządzie diecezją, współodpowiedzialnych za karność wśród kleru i ludu”. Dziekani byli upoważnieni i zobowiązani przez statuty diecezjalne do odbywania corocznych wizytacji swych dekanatów, do wiernego informowania Kurii Diecezjalnej o religijno-moralnej sytuacji w nich. Posiadali też kompetencję załatwiania pewnych spraw zastrzeżonych skądinąd Biskupowi, jak np. rozgrzeszanie od censury za spędzenie płodu, dyspensowanie od jednej zapowiedzi, błogosławienie dzwonów, itp. *ISDT*, s. 70 - 72, stat. 43 - 49; *Trzeci synod*, s. 355 - 357, stat. 44 - 50.

¹⁶⁰ *ISDT*, s. 72, stat. 49; *Trzeci synod*, s. 357, stat. 50.

¹⁶¹ *ISDT*, s. 76 - 77, stat. 70, 74; *Trzeci synod*, s. 362 - 363, stat. 72, 75. Mieściło się to całkowicie w intencjach ogólnego ustawodawcy kościelnego, który do uprawnień i obowiązków wikariusza współpracownika przewidywał, obok ustawodawstwa powszechnego, takie źródła prawa, jak statuty diecezjalne, pismo Rządcy diecezji, wola proboszcza. Zob. *Codex Iuris Canonici (1917)*, can. 476 § 6.

¹⁶² „Proboszcz zatem jako bezpośredni przełożony wikariusza”... *ISDT*, s. 76, stat. 72 § 1. Por. *Trzeci synod*, s. 362, stat. 733.

¹⁶³ Obydwa synody tarnowskie ubogaciły tę ściśle prawną relację proboszcza i wikariusza w motywację moralno-ascetyczną. „Świętość i skuteczność pracy duszpasterskiej wymaga, aby jak najlepszy stosunek wzajemny łączył proboszcza z wikariuszem według słów Boskiego Mistrza: „ut unum sint”. Stosunek ten polega na życzliwym przełożeniu ze strony proboszcza, a chętniej i uprzejmiej uległości ze strony wikariusza”. *ISDT*, s. 76, stat. 71 § 1 - 2; por. *Trzeci synod*, s. 362, stat. 73.

¹⁶⁴ Pierwszy i trzeci synod tarnowski traktują o wizytacji kanonicznej, odbywanej przez Biskupa lub jego zastępcę, o wizytacji dziekańskiej, odbywanej przez dziekanów w dekanatach każdego roku, o wizytacji parafii piastowanej przez dziekanów, odbywanej przez specjalnego delegata Biskupa, wreszcie o wizytacji szkolnej, odbywanej przez dziekanów z urzędu i przez specjalnie wydelegowanych wizytatorów dla nauki religii, która wówczas odbywała się w szkołach. *ISDT*,

Na podkreślenie zasługuje fakt, że tak statuty jak instrukcje omawianych synodów ustawiają wizytację nie jako chęć nadzoru samego sobie, lecz jako zdrową funkcję zmierzającą do odnowy wiary. Synody były zresztą tego świadome i w uzasadnieniu wizytacji diecezjalnej zapodały taką właśnie, pastoralną jej motywację kodeksową: „by zabezpieczyć dobre obyczaje, naprawić zło, podtrzymać w duchowieństwie i ludzie pokój, niewinność, pobożność oraz dyscyplinę i inne wartości religijne, na miarę uwarunkowań miejsca i czasu”¹⁶⁵.

Wśród struktur diecezjalnych, bądź ogólnokościelnych, które synody przejęły w spuściznie historycznej od dawniejszych pokoleń lub też same utworzyły, należy wymienić:

- Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, które miało skupiać osoby świeckie i zakonne w celu wspomagania katechizacji pozaszkolnej. Zaleciły je obydwie synody tarnowskie, tj. z 1928 i 1948 r.¹⁶⁶.
- Diecezjalne Towarzystwo św. Józefa, skupiające wszystkich kapłanów, wspomagające ruch parafialnych misji i rekolekcji, znane tylko pierwszemu synodowi¹⁶⁷.
- Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, skupiające duchownych i świeckich, popierające misje katolickie, przewidziane w każdej parafii przez pierwszy synod¹⁶⁸.
- Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus, skupiające duchownych i świeckich, przewidziane przez synod z 1928 r. w każdej parafii dla popierania misji katolickich^{168a}.
- Diecezjalne Stowarzyszenie Wzajemnych Modłów o Śmierć Szczęśliwą, przewidziane przez synod z 1928 r. dla wszystkich kapłanów, celem wymadlania sobie nawzajem łaski szczęśliwej śmierci¹⁶⁹.
- „Caritas Sacerdotalis”, diecezjalne stowarzyszenie wzajemnej miłości i pomocy, przewidziane przez synod z 1948 r. dla wszystkich kapłanów¹⁷⁰.
- Rada Sieroca, diecezjalne stowarzyszenie, przewidziane przez synod z 1928 r. dla zatroszczenia się o sieroty w danej parafii¹⁷¹.
- Komitet Pomocy Duszpasterskiej dla Emigrantów, stowarzyszenie przewidziane przez synod z 1928 r. dla utrzymywania duchowej łączności z wychodźcami¹⁷².
- Towarzystwo (Bractwo) Wstrzemięźliwości, przewidziane dla parafii przez pierwszy i trzeci synod w celu zwalczania alkoholizmu¹⁷³.
- Patronat (Koło) Przyjaciół Młodzieży, stowarzyszenie dla niesienia pomocy młodzieży, przewidziane przez synod z 1928 r.¹⁷⁴.
- Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, skupiające młodzież, przewidziane przez synod z 1928 r.¹⁷⁵.
- Towarzystwo (Komitet) Opieki nad Terminatorami, przewidziane przez synod z 1928 r. dla niesienia pomocy młodzieży robotniczej, pracującej i kształcącej się równocześnie w różnych zawodach rzemieślniczych¹⁷⁶.

s. 70, 73 - 75, stat. 42 § 1 - 2, 56 - 66. *Instrukcje pierwszego synodu*: s. 149 - 151, 155 - 162. *Trzeci synod*, s. 355, 359 - 360, stat. 43 § 1 - 3, 58 - 65. *Instrukcje trzeciego synodu*: Currenda, 99 (1949) 115 - 117, 119 - 130.

¹⁶⁵ *Codex Iuris Canonici* (1917), can. 343 § 1. *ISDT*, s. 70, stat. 42 § 1; *Trzeci synod*, s. 355, stat. 43 § 1.

¹⁶⁶ *ISDT*, s. 62, stat. 14 § 3; *Trzeci synod*, s. 348, stat. 15 § 2.

¹⁶⁷ *ISDT*, s. 65, stat. 25 § 1.

¹⁶⁸ *Tamże*, stat. 26.

^{168a} *Tamże*.

¹⁶⁹ *ISDT*, s. 67, stat. 31 § 4. *Por. tamże*, Dodatek V, s. 147 - 148.

¹⁷⁰ *Trzeci synod*, s. 351, stat. 30.

¹⁷¹ *ISDT*, s. 79, stat. 84.

¹⁷² *Tamże*, s. 80, stat. 85 § 2, 4.

¹⁷³ *ISDT*, s. 80, stat. 112. *Tamże*: Dodatek X, s. 163 - 166. *Trzeci synod*, s. 372, stat. 115.

¹⁷⁴ *ISDT*, s. 88, stat. 124, n. 5.

¹⁷⁵ *Tamże*, stat. 125.

¹⁷⁶ *Tamże*, s. 88 - 89, stat. 126.

- Komitet Ubogich, stowarzyszenie przewidziane przez synod z 1928 r. dla niesienia pomocy biednym¹⁷⁷.
- Konferencje św. Wincentego à Paulo, stowarzyszenie dla opieki nad chorymi i ubogimi, przewidziane przez synody z 1928 i 1948 roku¹⁷⁸.
- Sodalicja Marińska, stowarzyszenie dla wszystkich stanów, zalecone przez synod z 1948 r., celem pogłębienia życia chrześcijańskiego o profilu mariologicznym¹⁷⁹.
- Trzeci Zakon św. Franciszka, stowarzyszenie dla życia doskonalszego we wszystkich stanach, zalecone przez synod z 1948 r.¹⁸⁰.
- Diecezjalne Towarzystwo św. Wojciecha, dla pielęgnowania śpiewu i muzyki kościelnej, zalecone przez synod z 1928 r.¹⁸¹.
- Różne stowarzyszenia dla pogłębienia pobożności i kultu Bożego, zalecone przez synod z 1948 r.: Apostolstwo Modlitwy, Arcybractwo Szkaplerza św., Arcybractwo Wierzytwej Adoracji, Krucjata Eucharystyczna, Żywy i Wieczny Różaniec¹⁸².
- „Caritas” Diecezji Tarnowskiej, organizacja dla ogólnej działalności charytatywnej, zalecona przez synod z 1948 r. dla każdej parafii¹⁸³.
- Rada Parafialna (Duszpasterska), ciało doradcze proboszcza w każdej parafii, zalecone przez synody z 1928 i 1948 r., dla niesienia mu informacji i pomocy w poczynaniach duszpasterskich¹⁸⁴.
- Związek Mszalny, zalecony przez synody z 1928 i 1948 r. dla zasilania funduszy budowy kościołów w diecezji¹⁸⁵.
- Komitet Parafialny, ciało doradcze każdego proboszcza do spraw majątkowych, wprowadzony przez synod z 1928 r.; Rada Parafialna, nakazana przez synod z 1948 r. miała to samo przeznaczenie¹⁸⁶.
- Rada Opiekuńcza, przewidziana przez synod z 1948 r. dla troski o kościoły filialne bez duszpasterza¹⁸⁷.

W zakresie majątku kościelnego, źródeł jego dochodów i zarządu, w omawianych synodach tarnowskich doszło do znacznej ewolucji i zmian od synodu z 1928 do 1948 r. Pierwszy synod wypracował tu wizję prawną typową dla układu beneficjalnego przewidzianego w Kodeksie z 1917 r. oraz dla naszej polskiej rzeczywistości, w której zgodnie z konkordatem Kościoł korzystał z pewnych dotacji finansowych Państwa. Wkalkulowano tu też powszechnie istniejący i dobrze prosperujący system beneficjalny, tj. dobrze materialnie uposażone instytucje kościelne przez nieruchomości ziemskie. Synod dokonał więc bardzo przejrzystego uporządkowania spraw majątkowych łącznie z ustaleniem minimalnych stypendiów mszalnych, ustalając trzy złote jako ofiarę na Mszę św. cichą a sześć złotych na śpiewaną w okresie międzywojennym. Pomimo instytucjonalizacji świadczeń, pierwszy synod tarnowski mocno podkreślił zasadę, iż dla ludzi ubogich, a także dla zamożnych, którzy odmawiali opłat, należało bezwzględnie spełniać czynności duchowe bezpłatnie¹⁸⁸. Trzeba tu wyjaśnić, że w praktyce nie doszło w diecezji do przestrzegania zasady taks, lecz ofiary materialne za posługi duchowe pozostały zupełnie dowolne i oczywiście dobrowolne.

Warunki ekonomiczne zmieniły się całkowicie w 1948 r., toteż trzeci synod tarnowski poczynił na tym polu gruntowne przeobrażenia prawne. Ustały bowiem dawniejsze, przewidziane konkordatem, dotacje państwowe

¹⁷⁷ *Tamże*, s. 90, stat. 132.

¹⁷⁸ *Tamże*.

¹⁷⁹ *Trzeci synod*, s. 374, stat. 124 § 2.

¹⁸⁰ *Tamże*.

¹⁸¹ *ISDT*, s. 105, stat. 211.

¹⁸² *Trzeci synod*, s. 374, stat. 124 § 1.

¹⁸³ *Tamże*, stat. 125.

¹⁸⁴ *ISDT*, s. 91, stat. 135 - 136.

¹⁸⁵ *ISDT*, s. 98, stat. 177; *Trzeci synod*, s. 383, stat. 166.

¹⁸⁶ *ISDT*, s. 99 - 100, stat. 183 § 1 - 2; *Trzeci synod*, s. 392 - 393, stat. 206 - 207.

¹⁸⁷ *Trzeci synod*, s. 392, stat. 206 § 2.

¹⁸⁸ *ISDT*, s. 108 - 109, stat. 232 § 1, 235.

na rzecz instytucji kościelnych oraz utrzymania duchowieństwa. Wyjątek stanowili jeszcze katecheci, którzy w dalszym ciągu otrzymywali pensje za godziny religii w szkołach. Punkt ciężkości finansowania zbawczej działalności diecezji przesunął się więc całkowicie na Lud Boży, który musiał to odtąd pokrywać ofiarami, składkami, świadczeniami. Musiano więc stworzyć w systemie majątkowym określone, zinstytucjonalizowane formy nabywania środków materialnych. Sporządzono więc dokładny wykaz składek kościelnych na cele ogólnokościelne, krajowe i diecezjalne. Pozostałe składki dopiero miały służyć potrzebom parafialnym. Tak więc wśród składek na cele ogólnokościelne widniały według synodu z 1948 r.: a) świętopietrze, z uroczystości Patrona Kościoła (odpust); b) na konserwację zabytków w Ziemi Świętej, ofiary zebrane przy Grobie Chrystusa w Wielki Piątek; c) na misje katolickie, z trzeciej niedzieli października. W ramach wspomagania Kościoła w Polsce synod z 1948 r. przewidział jedną składkę na Katolicki Uniwersytet Lubelski, określoną co do terminu przez Rządcę diecezji. Na cele ogólnodiecezjalne biskup Jan Stepa przewidział w 1948 r. na synodzie następujące składki: a) katedratikum, z uroczystości Nowego Roku, a gdy ta wypadła w niedzielę, to z Trzech Króli; b) na utrzymanie administracji diecezji i centralnych instytucji diecezjalnych, z każdej pierwszej i trzeciej niedzieli miesiąca, z wyjątkiem trzeciej niedzieli września; października, listopada; c) na Diecezjalny Związek „Caritas”, ofiary z dyspens od postu; d) na Małe Seminarium, z trzeciej niedzieli września; e) na kościoły filialne, z trzeciej niedzieli listopada¹⁸⁹.

Instytucjami diecezjalnymi, które w warunkach po drugiej wojnie wymagały szczególnych podstaw ekonomicznych były diecezjalne Seminarium Duchowne. Obok wyżej wymienionej składki z trzeciej niedzieli września, z przeznaczeniem na Małe Seminarium, synod tarnowski z 1943 r. powziął na tym polu zupełnie nowe rozwiązanie. Nałożył mianowicie na całą diecezję nowy i specjalny podatek zwany „seminaristikum”. Podatek seminaryjny obciążał wszystkich duchownych diecezjalnych, z wyjątkiem emerytów oraz „deficjentów”, tzn. stale nie pełniących żadnych funkcji. Miały mu ogólnie podlegać również kościoły oraz instytucje zarówno zakonne, jak diecezjalne i wierni. Wymiaru „seminaristikum” w stosunku do instytucji oraz duchownych miała na każdy rok dokonywać, według potrzeb, specjalna komisja powoływana przez Rządcę diecezji. Ponadto w obrębie wszystkich kościołów diecezji miano zbierać na Seminarium składkę na tacę raz na kwartał, a mianowicie w niedzielę przypadającą po „Suchych Dniach”¹⁹⁰. Raz w roku wreszcie, w porze jesiennej, rządcy kościołów mieli zbierać od wiernych ofiary w naturze (ziarno, ziemniaki i inne płody rolne)¹⁹¹. Synod podjął też dawną ideę „taksty synodalnej”, tj. umiarkowanej odpłatności za lata studiów w Wyższym Seminarium Duchownym przez pięć lat kapłaństwa (pięć lat bowiem trwały wówczas studia seminaryjne), począwszy od drugiego roku po święceniach. Jej wysokość miała być też ustalana okresowo¹⁹².

¹⁸⁹ *Trzeci synod*, s. 396 - 397, stat. 224 § 1 - 2.

¹⁹⁰ „Szczególną troską winno otoczyć duchowieństwo i wierni obydwie Seminarium diecezjalne, które nie posiadają dostatecznych środków utrzymania tj. Małe i Duchowne Seminarium. Dla zapewnienia przeto Seminarium diecezjalnym koniecznych środków utrzymania nakładamy w myśl przepisów prawa kanonicznego na całą diecezję podatek — tzw. seminaristicum”. *Trzeci synod*, s. 397, stat. 266 § 1, s. 398, stat. 230. Kodeks Prawa Kanonicznego istotnie upoważniał Biskupa do wymiaru takich podatków. Zob. *Codex Iuris Canonici*, can. 1355.

¹⁹¹ *Trzeci synod*, s. 397 - 398, stat. 226 - 229.

¹⁹² *Tamże*, s. 398, stat. 230.

Zadbał też trzeci synod o finansowe podstawy parafii, zwracając uwagę, że wierni powinni ponosić ciężar budowy oraz utrzymania kościołów, jak również sprawowania kultu. Na te cele przewidziano składki na tacę w drugą i czwartą niedzielę miesiąca. Gdy zaś chodziło o budowę kościołów, zezwolił synod na urządzenie „kwesty”, tj. zbiórki do puszek w innych parafiach, jednak według odpowiednich ustaleń za zezwoleniem Władz diecezjalnych i państwowych¹⁹³.

Wypracowany przez trzeci synod tarnowski nowy system partykularnego prawa majątkowego ulegał ciągłym jeszcze zmianom oraz ulepszeniom. Był on jednak sam w sobie prawdziwie opatrnościowy i okazał się zbawienny. Albowiem w nowych, bardzo trudnych warunkach, wytworzył konieczną świadomość, że za materialne potrzeby jest odpowiedzialny cały Lud Boży. Wydaje się, że w tamtych czasach było to praktycznie najważniejsze osiągnięcie synodu¹⁹⁴.

Reasumując nasze wywody na temat tarnowskich synodów diecezjalnych, należy stwierdzić: były trzy synody: w 1928, 1938 i 1948 r.; synod z 1938 r. nie został promulgowany; trzeci synod był w dużej mierze powtórzeniem starannie wypracowanych statutów z 1928 r. Synody dały wielkie świadectwo nadprzyrodzonej rzeczywistości tuższego Kościoła Partykularnego, ożywiając i ubogacając kult Boży. Podjęły ogromny wysiłek, by unormować karność duchowieństwa i uczynić zarówno postawę, jak posługę kapłańską możliwie najsprawniejszym narzędziem pastoralnego i apostołskiego oddziaływania na Lud Boży. Ze szczególną mocą synody te dały wyraz swej troski o należycie funkcjonującą jedność szeregów kapłańskich, wzajemną, konstruktywną miłość braterską i rzetelną pomoc zarówno duchową, jak materialną jednych wobec drugich. Określiły jasno działanie struktur oraz instytucji kościelnych, z mocnym oparciem terenowej organizacji diecezjalnej na urządzie proboszcza oraz dziekana. Chociaż według ówczesnej ogólnokanonicznej koncepcji synody diecezjalne musiały być osnute wokół duchowieństwa jako głównego wykonawcy zbawczych zadań Kościoła, to jednak synody tarnowskie w dużym zakresie wciągnęły w to zadanie zbawcze także katolików świeckich. Ukazały tym ostatnim sposób prowadzenia apostołatu, zwłaszcza w różnych bractwach czy stowarzyszeniach. Gdy zaś chodzi o synod z 1948 r., to uświadomił on im ponadto współodpowiedzialność także za materialne środki, konieczne diecezji do spełniania religijno-duchowych posług. Było to szczególnie ważną potrzebą chwili i spełniło wielką rolę w tworzeniu się niezbędnego, nowego systemu materialnego utrzymania instytucji diecezjalnych.

CZWARTY SYNOD TARNOWSKI W DRODZE DO PEŁNEGO URZECZYWISTNIENIA

Synodalny nurt dziejów diecezji tarnowskiej nabrał ponownie swej zdecydowanej wartości w 1980 r. Biskup tarnowski dr Jerzy Ablewicz nosił się z zamiarem zwołania nowego synodu zaraz po Soborze Watykańskim II,

¹⁹³ *Tamże*, stat. 231 - 237.

¹⁹⁴ Nie omawiam tu oczywiście całokształtu prawa majątkowego wypracowanego przez synod. Wprowadzono tu np. ciekawy podział dochodów stule, pomiędzy proboszczem i wikariuszem. Podtrzymano „taksę pogrzebową”, tzn. odpłatność własnemu proboszczowi zmarłego przez proboszcza obcej parafii, urządzającego nabożeństwo pogrzebowe komuś, kto je wybrał w parafii nie swojej. Odpłatność miała wynosić trzecią część pobranej taksy. Zob. *Trzeci synod*, s. 363, 400 - 401, stat. 75, 241 - 243.

czemu dawał często wyraz. Powoli jednak utrwalił się w przekonaniu, że lepiej będzie odczekać na ukazanie się nowego *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, nie przewidując, że powstawanie go będzie tak powolne. Gdy więc zaczęto wreszcie zapowiadać rychłe już zakończenie prac nad rewizją Kodeksu i gdy zaczęła naglić rocznica dwusetlecia powstania diecezji (1866-1933), Biskup Tarnowski przystąpił do realizacji swych synodalnych planów. Przedstawię tu ogólny zarys prac IV synodu tarnowskiego, porządkując problematykę, w dwóch punktach: zapowiedź synodu, dokumenty programowe, działania wstępne; bieżący stan prac synodalnych; jego zakończenie.

I. ZAPOWIEDŹ SYNODU, DOKUMENTY PROGRAMOWE, DZIAŁANIA WSTĘPNE

Dnia 3 listopada 1980 r. biskup Jerzy Ablewicz podał oficjalnie do wiadomości na sesji Księży Dziekanów i Wicedziekanów, że w najbliższym czasie rozpoczną się konkretne prace przygotowawcze do IV synodu diecezjalnego. W ślad za tą zapowiedzią powołał Biskup 8 maja 1981 r. Komisję Główną IV Synodu Diecezji Tarnowskiej, złożoną z przewodniczącego, jego zastępcy, piętnastu członków oraz czteroosobowego Sekretariatu. Biskup nakreślił ogólne zadania Komisji w okresie przygotowawczym oraz metody, jakie winna ona stosować. Całokształt tych prac zawierzył równocześnie szczególnej opiece Bożej Rodzicielki Maryi, Św. Stanisława B. M., Świętych Andrzeja Świerada i Benedykta, Bł. Kingi, Bł. Teresy Ledóchowskiej, wyrażając za Ich pośrednictwem nadzieję na pomnożenie w ten sposób chwały Boga w Trójcy Jedynej oraz odnowę i pogłębienie całokształtu życia Ludu Bożego diecezji¹⁹⁵.

Komisja Główna była pomyślana jako centralna struktura synodu, która miała nadawać jego pracom przygotowawczym oraz decydującym etapom dynamikę, właściwy kształt oraz kierunki. Zaczęła ona niebawem swą działalność poprzez posiedzenia, dyskusje i wnioski. Owocem pierwszych posiedzeń Komisji było stworzenie statutu oraz regulaminu synodalnego, które zostały zatwierdzone i opublikowane przez Biskupa Diecezjalnego dnia 16 października 1981 r.¹⁹⁶ Był to etap niezmiernie doniosły, gdyż zamykał już dyskusję nad stadium programowym synodalnych działań przygotowawczych, dając tym działaniom jasne wytyczne.

Sam statut ustalał najpierw dokładnie całą strukturę organizacyjną synodu oraz jego prac przygotowawczych. Głównym trzonem tej struktury była, jak już wspomniano, Komisja Główna, zajmująca się całokształtem spraw. Z kolei zostały utworzone struktury niższe do spraw szczegółowych zwane Komisjami Problemowymi. Na ich czele stanęli uczestnicy Komisji Głównej. Mogli oni w ten sposób być bezpośrednimi nośnikami omawianej problematyki zarówno od góry, tj. od Komisji Głównej, jak i od dołu, tj. od kierowanych przez siebie zespołów. To bezpośrednie sprzężenie uniwersalnej komisji z partykularnymi okazało się bardzo trafne. Dzięki temu Komisja Główna nie była oderwana od zespołów roboczych, lecz ściśle z nimi związana. Do uczestnictwa w synodzie mieli być powołani przez Biskupa zarówno duchowni diecezjalni i zakonni, jak też katolicy świeccy¹⁹⁷. W praktyce katolicy świeccy nie weszli do Komisji Głównej, a także nie

¹⁹⁵ J. Ablewicz biskup tarnowski, *Dekret o powołaniu Komisji Głównej IV synodu diecezji tarnowskiej*. W: *Currena*, 131 (1981) 222 - 223.

¹⁹⁶ *Statut, Regulamin — IV synodu diecezji tarnowskiej Tamże*, s. 223 - 229.

¹⁹⁷ *Tamże*, s. 223.

weszli do Komisji Teologicznej, Komisji do spraw duchowieństwa, Komisji do spraw zakonnych, Komisji do spraw gospodarczo-finansowych. Oprócz tego uczestniczyli we wszystkich innych strukturach synodalnych, jeśli nie wspominać sekretariatu.

Statut przewidział ponadto jeszcze dalsze instytucje synodalne, w postaci różnych zespołów, jak Zespoły Dekanalne, Parafialne, Specjalistyczno-Zawodowe. Przez nie synod docierał do duszpasterskiego terenu diecezji i angażował ją całą w proces informacji oraz formacji, jak również wymogów dotyczących życia religijno-moralnego.

Istotnie już 27 października 1981 r. Biskup Diecezjalny powołał do istnienia dziesięć Komisji Problemowych, mianując ich przewodniczącymi. Były to Komisje: Teologiczna; do spraw Nauczania; do spraw Kultu Bożego; do spraw Powołań i Seminarium Duchownego; do spraw Apostolatu Świeckich; do spraw Duszpasterstwa; do spraw Duchowieństwa Diecezjalnego; do spraw Zakonów; do spraw Struktur Diecezjalnych; do spraw Gospodarczo-Finansowych¹⁹⁸.

Sekretariat miał być, zgodnie ze statutem, organem wykonawczym Komisji Głównej oraz łącznikiem pomiędzy wszystkimi jego ogniwami. Był on kilkusobowy z Sekretarzem Synodu na czele¹⁹⁹.

Interesująca była metoda zastosowana w pracach przygotowawczych synodu, wytyczona również w statucie i regulaminie. Ujawniają się tu ambitne założenia, jakie sobie synod postawił. Tak więc chodziło o to, by wszyscy ludzie wchodzący w zakres struktury synodalnej: 1) przestudiowali naukę Kościoła; 2) rozpoznali aktualny stan życia religijno-moralnego w diecezji; 3) skonfrontowali normy prawa ogólnokościelnego z diecezjalnym prawem pisanim i zwyczajowym; 4) opracowali projekty uchwał synodalnych²⁰⁰.

O ile statut określał jakby konstytucję synodu, tj. cel i zadania, skład uczestników, instytucje, środki, to Regulamin wskazywał zakres kompetencji osób fizycznych i prawnych, a także określał czynności, które należało podejmować. Tak więc przy nadrzędnej kompetencji prawnej oraz inspirującej Biskupa Diecezjalnego, Komisją Główną miał kierować jej przewodniczący, poszczególnymi zaś Komisjami Problemowymi przewodniczący każdej z nich, pod patronatem przydzielonego im biskupa pomocniczego. Dla przebiegu synodu miały wielkie znaczenie „sesje plenarne”, które zostały właśnie przewidziane już przez regulamin. Na sesjach plenarnych przewidziano uchwalanie częściami przygotowywanych stopniowo przez Komisje Problemowe dokumentów synodalnych²⁰¹.

Trzecim, obok statutu i regulaminu, programowym dokumentem synodalnym była *Instrukcja o sposobie przeprowadzenia wyborów do dekanalnych zespołów synodalnych*. Wydał ją Biskup Diecezjalny również 16 października 1981 r. Trzonem zatem synodu na terenie diecezjalnym były, według instrukcji, dekanalne zespoły, kierowane przez dekanalnych referentów synodalnych. Zespoły te miały się ukonstytuować do końca 1981 r. pod przewodnictwem dziekanów na kongregacjach dekanalnych. Do zespołów dekanalnych weszli z urzędu kapłani danego dekanatu, ponadto wybrani w taj-

¹⁹⁸ Zob. *Pismo Przewodniczącego Komisji Głównej z dnia 30 października 1981 r.*, L. dz. 4/81. W: Archiwum Sekretariatu IV Synodu Diecezji Tarnowskiej (będę stosował skrót: ASIVSDT). Teczka Korespondencji.

¹⁹⁹ Currenda, *juw.*, s. 224 - 227. Utworzono więc specjalne biuro Sekretariatu IV synodu wraz z podręczną biblioteką oraz ze stałym dyżurem Siostry zakonnej (S. Beata Chwistek). Biuro mieściło się w siedzibie Plebanii Bazyliki Katedralnej).

²⁰⁰ *Tamże*.

²⁰¹ *Tamże*, s. 228.

nym głosowaniu na kongregacji: trzy przedstawicielki siostr zakonnych, trzech przedstawicieli katolików świeckich (mężczyźni i kobiety) z parafii wiejskich, tyle samo z parafii miejskich, a także trzech przedstawicieli laicku z dużych ośrodków przemysłowo-robotniczych. Wszyscy musieli pochodzić z danego dekanatu. Kandydatów i kandydatki do powyższych wyborów przedstawiali księża proboszczowie z terenu swoich parafii, a po wyborze zatwierdził ich Biskup²⁰². Dla referentów dekanalnych zredagowano dokładną instrukcję działania, która dawała im również kompetencję „insprowania, pobudzania i koordynowania działalności parafialnych zespołów synodalnych”²⁰³.

Gdy chodzi o synodalne zespoły parafialne, to ich organizację oraz działanie pozostawiono w zasadzie inwencji proboszczów pod ogólnym nadzorem referentów dekanalnych. Proboszczów odpowiednio pouczono w tej mierze na rejonowych konferencjach duchowieństwa w Nowym Sączu i Tarnowie 2 i 7 czerwca 1982 r. Komisja Główna synodu uznała, że nie należy w parafiach na siłę tworzyć jakichś zupełnie nowych grup synodalnych, lecz wyzyskać istniejące już podstawowe grupy apostołskie, nadając im tylko na ten czas charakter grup synodalnych. Zresztą wszyscy wierni mieli możliwość wysuwać swoje wnioski na synod poprzez „skrzynkę synodalną”, którą duszpasterze musieli wystawić w kościołach²⁰⁴.

Od tego czasu, tj. od 16 października 1981 r., mogła już zdecydowanie rozpocząć pracę Komisja Główna, gdyż wytyczył jej jasną drogę statut oraz regulamin wraz z instrukcją. Po utworzeniu Komisji Problemowych 27 października tego roku i one także przystąpiły do działania. Synod nabrał więc rozpędu na szczeblu centralnym zarówno ogólnym (w Komisji Główniej), jak i na polach szczegółowych (w Komisjach Problemowych). Przewodniczący Komisji Problemowych zostali od razu uprawnieni przez Komisję Główną, by według własnego uznania potworzyli sobie odpowiednie podkomisje. Tylko połowa z nich skorzystała z tego prawa wyłoniła ze swych zespołów podkomisje, a mianowicie:

- Komisja d/s nauczania wyłoniła trzy podkomisje, tj. do spraw: przepowiadania słowa Bożego, katechizacji, środków przekazu.
- Komisja d/s kultu Bożego wyłoniła cztery podkomisje, tj. do spraw: liturgii, budownictwa i sztuki sakralnej, muzyki i śpiewu kościelnego, służby ołtarza.
- Komisja d/s powołań i Seminarium Duchownego wyłoniła dwie podkomisje, tj. do spraw: powołań, seminaryjnego przygotowania do kapłaństwa.
- Komisja d/s duszpasterstwa wyłoniła pięć podkomisji, tj. do spraw: młodości, małżeństwa i rodziny, grup zawodowych i specjalnych, dobroczynności, trzeźwości, duszpasterstwa specjalnego, misji i ekumenizmu.
- Komisja d/s duchowieństwa diecezjalnego wyłoniła cztery podkomisje, tj. do spraw: formacji intelektualnej, formacji duchowej, urzędu duszpasterskiego, materialnego utrzymania.

Pozostałe Komisje Problemowe nie uległy podziałowi na podkomisje, lecz działały w składzie jednolitym. Przy nielicznych zmianach personalnych w skład Komisji oraz Podkomisji Problemowych weszło: 196 kapłanów, 14 siostr zakonnych, 46 osób świeckich; ogółem: 256 osób²⁰⁵.

²⁰² Tamże, s. 228 - 229.

²⁰³ Instrukcja dla referentów Dekanalnych Zespołów Synodalnych z dnia 16 czerwca 1982 r. L. dz. 32/62. W: AIVSDI. Teczka dokumentów dekanalnych.

²⁰⁴ Komunikat Komisji Głównej IV Synodu Diecezji Tarnowskiej. W: AIVSDI Teczka akt Komisji Głównej.

²⁰⁵ IV synod diecezji tarnowskiej w cyfrach i faktach, oprac. Ks. Władysław Szewczyk i S. Beata Chwistek. W: Currenda, 135 (1985) 228.

Synod wszedł w bardziej ożywione stadium wiosną 1982 r., gdy w drugą niedzielę Wielkiego Postu, tj. 7 marca odczytano z ambon kościołów list pasterski Biskupa Tarnowskiego zapowiadający czwarty synod diecezji tarnowskiej. Autor wyłożył w nim pojęcie synodu diecezjalnego, tradycję oraz obowiązek odbywania takich synodów, konieczność IV synodu w diecezji w celu odnowy życia religijnego w duchu II Soboru Watykańskiego oraz dla przygotowania się na nadchodzący jubileusz dwusetlecia Kościoła Tarnowskiego. Biskup wyznaczył w liście pasterskim główne motto dla rozpoczętego synodu zaczerpnięte z nauki II Soboru Watykańskiego, a mianowicie, że każdy Kościół partykularny jest utworzony „Na obraz Kościoła powszechnego” — „Ad imaginem Ecclesiae universalis”²⁰⁶ oraz, że w każdej diecezji „Jest obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy”²⁰⁷. Chodzi więc o to, by w synodzie odnowić znów obraz Kościoła powszechnego w diecezji, ze wszystkimi jego istotnymi cechami. Biskup wezwał wreszcie w liście pasterskim diecezjan do zainteresowania się synodem, do ofiarowania modłów i cierpień na tę intencję, oraz ustanowił każdą ostatnią niedzielę miesiąca „niedzielą synodalną”. Miały się na nią złożyć przede wszystkim modły w intencji synodu, a także informacje o jego bieżących pracach²⁰⁸.

Biorąc pod uwagę powyższe dokumenty, programujące działania synodalne, a więc statut, regulamin, list pasterski Biskupa Diecezjalnego, można dzisiaj stwierdzić, że przebieg prac przygotowawczych rozwijał się rzeczywiście po tej linii, a nawet czasem o wiele szerzej i bogaciej, niż przewidywały założenia. Były wszakże również i pewne odchylenia od linii zaprogramowanej, chociaż bardzo nieznaczne. Tak więc nie ukonstytuowały się oddzielne zespoły synodalne złożone z grup specjalistyczno-zawodowych, jak to przewidywał statut. Ludzie ci mieli w rzeczywistości wpływ na synod, jednak nie bezpośredni jako grupy specjalistyczne, lecz w ramach zespołów dekanalnych czy parafialnych. Dalej, nie wszystkie dokumenty przeszły przez ocenę pełnych zespołów terenowych, tj. dekanalnych i parafialnych. Dla skrócenia cyklu synodu i przyspieszenia jego rytmu, niektóre projekty końcowych dokumentów, jak np. o strukturach, przedłożono tylko do oceny kapłanom zebranych na kongregacjach dekanalnych. Nie dopilnowano wreszcie zbyt dokładnie, ażeby odpowiednio realizować w parafiach i kościołach „niedzielę synodalną” w końcu każdego miesiąca. Innymi słowy, prace synodalne nie były w takim stopniu udostępnione szerokim masom wiernych jak by tego można było oczekiwać, jak sobie z góry założono. Najprawdopodobniej poszło za tym nie najdoskonalsze z możliwego rozmodlenie diecezji w intencji synodu. Niedociągnięcia te nie ujmują jednak w niczym synodowi wielkiej żywotności, jaką bez wątpienia odznaczał się on w toku swego stawania się (*in fieri*²⁰⁹).

II. BIEŻĄCY STAN PRAC SYNODALNYCH

Jak w świetle przedstawionych założeń i po okresie wstępnych przedsięwzięć, przebiegała konkretna realizacja prac IV synodu tarnowskiego i jaki jest obecny stan tych prac?

²⁰⁶ *Lumen Gentium*, n. 23.

²⁰⁷ *Christus Dominus*, n. 11.

²⁰⁸ *Currenda*, 132 (1982) 98 - 101.

²⁰⁹ Uwagi te poczyniłem opierając się na własnej obserwacji synodu z bliska, po prostu od wewnętrznych jego prac, jako uczestnik, oraz z dostępu do ogólnej opinii na ten temat.

Komisja Główna synodu w składzie 18 członków odbyła do 18 kwietnia 1985 r. 22 spotkania roboczo-dyskusyjne. Komisje Problemowe wraz z Podkomisjami, obejmujące w sumie 256 osób (196 kapłanów, 14 sióstr zakonnych, 46 osób świeckich) odbyły dziesiątki własnych posiedzeń oddzielnych, wygłaszając sobie samokształceniowe referaty czy komunikaty na tematy interesujących je zagadnień, dyskutując z kolei nad nimi, wysnuwając wnioski praktyczne do końcowych postanowień oraz ustalając redakcje projektów końcowych dokumentów synodalnych.

Jednakże zanim Komisje Problemowe przystąpiły do redagowania dokumentów końcowych, musiały wprawdzie odnieść się do terenowych zespołów synodalnych, celem zasięgnięcia ich opinii w zakresie danej materii pastoralnej. Ten sondaż opinii społecznej był jednym z podstawowych elementów prac synodalnych. Była to akcja starannie przygotowana. Podzielono diecezję na pięć ośrodków rejonowych, w których urządzano tzw. „sesje informacyjne” synodu. W zapowiadanych terminach przyjeżdżali tam kapłani z danego rejonu, dekanalne zespoły synodalne, a także przedstawiciele parafialnych zespołów. Na program „sesji informacyjnej” składało się nabożeństwo, z kolei przewodniczący danej komisji problemowej lub podkomisji, albo jego zastępca, który tu specjalnie przybył, referował dane zagadnienie, po czym odbywała się dyskusja. Przedkładano ostatecznikom konkretne „pytania sondażowe”, na które miały w ustalonym terminie odpowiedzieć pisemnie do Sekretariatu Synodu zarówno zespoły dekanalne, jak parafialne. Materiał sondażowy opracowywały następnie komisje, uwzględniając wysuwane postulaty terenu lub je odrzucając. W ten sposób w projektowanych przez komisje dokumentach miało żywy udział zarówno całe duchowieństwo diecezji, jak i przedstawicielki żeńskich zgromadzeń zakonnych i osoby świeckie.

W sumie odbyło się siedem sesji informacyjnych, każda we wspomnianych wyżej pięciu ośrodkach. Łącznie przewinęło się przez nie: 4708 kapłanów; 375 sióstr zakonnych; 974 osób świeckich. Oznacza to, że w jednej sesji informacyjnej brało udział przeciętnie: 672 kapłanów; 53 sióstr zakonnych; 135 osób świeckich.

Temu pełnemu sondażowi opinii publicznej w terenie został poddany ogół dokumentów synodalnych. Jedyne kilka z nich wycofano z tego całościowego rytmu, a poddano sondażowi skróconemu, tj. ocenie samych kapłanów zgromadzonych bądź na konferencjach rejonowych, bądź na Diecezjalnej Radzie Kapłańskiej, itp. W ten sposób dokumenty Komisji Teologicznej, Komisji d/s Struktur Diecezjalnych poddano ocenie ogółu duchowieństwa na konferencjach rejonowych, dokument Podkomisji Środków Przekazu skonsultowano z Radą Kapłańską, a dokument Komisji d/s Gospodarczo-Finansowych przedłożono do oceny na sesji Księży Dziekanów i Wicedziekanów.

Na takiej podstawie opierała się pierwsza i najważniejsza redakcja końcowego dokumentu danej komisji czy podkomisji. Biskup dr Jerzy Ablewicz wkraczał, poza regulaminem synodu, na tym etapie i przygotowany dokument uważnie przestudiował, a następnie gruntownie przedyskutował z przewodniczącym komisji lub podkomisji, wnosząc niezbędne uściślenia lub zmiany. Po tej pierwszej korekcie dokument wnoszono pod dyskusję na Komisji Głównej, gdzie kwestie zbyt kontrowersyjne, a takich było pewne kwantum, poddawano głosowaniu. Dopiero ta redakcja dokumentu została rozesłana uczestnikom „sesji plenarnej” synodu, którzy przestudiowawszy ją przybywali na sesję zaznajomieni z problematyką i brali udział w głosowaniu, już bez publicznej dyskusji. Na sesjach plenarnych, pre-

zentował dokument przewodniczący danej komisji lub podkomisji, przedstawiając krótko jego treść i historię powstawania. Z urzędu byli na tej sesji zawsze obecni: Biskup Diecezjalny, biskupi pomocniczy, kanonicy Kapituły Katedralnej, członkowie Komisji Głównej, Księża Dziekani, Księża Profesorowie Seminarium Duchownego, synodalni Referenci Dekanalni, Przełożeni rodzin zakonnych męskich i żeńskich obecnych w diecezji; ponadto uczestniczyli w tych sesjach członkowie tych komisji problemowych, których dokumenty były prezentowane, przedstawiciele Dekanalnych Zespołów Synodalnych, przedstawiciele kapłanów, sióstr zakonnych, alumnów Seminarium Duchownego, katolików świeckich.

Każda sesja plenarna miała program zarówno liturgiczny, jak roboczy. Intronizowano więc zawsze Ewangelię, składano wyznanie wiary i przyrzeczenie zgodnego z sumieniem głosowania, śpiewano hymn do Ducha Świętego, celebrowano nabożeństwo związane tematycznie z prezentowanymi dokumentami, słuchano przemówienia Biskupa Diecezjalnego, wreszcie przeprowadzono tajne głosowanie, zgodne z zasadami Kodeksu, według trzech propozycji: 1) zgadzam się; 2) zgadzam się z poprawką; 3) nie zgadzam się (na dokument). Poprawka musiała być dołączona na piśmie do kartki z głosem.

Odbyło się pięć tego rodzaju sesji plenarnych, w dniach: 14 VI 1983 r.; 19 XII 1983 r.; 13 VI 1984 r., 15 XII 1984 r.; 16 III 1985 r. Uchwalano na nich przeciętnie po kilka dokumentów. Pierwsza, druga i piąta sesja odbyły się w bazylice katedralnej w Tarnowie, trzecia w kaplicy Seminarium Duchownego, a czwarta w kościele parafialnym w Bochni. Łącznie uczestniczyło w sesjach plenarnych: 1.034 kapłanów (zaproszonych: 1128, usprawiedliwionych 94); 129 sióstr zakonnych (zaproszonych: 152, usprawiedliwionych 23); 39 kleryków (zaproszonych: 40, usprawiedliwionych: 1); 351 osób świeckich (zaproszonych: 495, usprawiedliwionych: 103)²¹⁰.

Wszystkie dokumenty synodalne zyskały na sesjach plenarnych dużo więcej głosów ponad prawem wymaganą większość. Głosy negatywne oraz postulujące poprawki były po prostu nieliczne. Nie było więc mowy o odrzuceniu któregoś dokumentu w całości. Nie wszystkie jednak poprawki postulowane przez uczestników sesji plenarnych można było uwzględnić. Trzeba jednak podkreślić, że niektóre z nich były słuszne. Rozpatrywała to dokładnie Komisja Główna i decydowała o uznaniu jednych a odrzuceniu innych. I to był koniec roboczej drogi każdego dokumentu. Przechodził on długą drogę wzrostu i udoskonalenia: począwszy od wstępnej redakcji na komisji problemowej lub podkomisji, czytanie i dyskusję na Komisji Głównej. Jedynym dokumentem, który nie zdążył odbyć swego końcowego stadium, tj. głosowania na sesji plenarnej, jest dokument Komisji Gospodarczo-Finansowej. Był on jednak bardzo gruntownie omówiony na Komisji Głównej²¹¹.

Od czerwca 1985 r. materiał synodalny znalazł się na warsztacie Kolegium Koordynacyjno-Redakcyjnego, które mu nadało ostateczną szatę słowną. Zostało ono powołane dekretem Biskupa Diecezjalnego z dnia 28 stycznia 1984 r.²¹² w składzie czteroosobowym kapłanów, specjalistów teologii i prawa kanonicznego. Powstały też równolegle w specjalnych zespołach Instruk-

²¹⁰ Dane statystyczne oparłem na: *IV synod diecezji tarnowskiej w cyfrach i faktach, jw.*, s. 231 - 233. Liczne dane są mi znane ponadto z bezpośredniej obserwacji.

²¹¹ Z własnej obserwacji.

²¹² *Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie*, OB. I - 3/469/84.

cje synodalne oraz Statuty różnych instytucji diecezjalnych. Uroczysta sesja końcowa synodu, połączona z podpisaniem oraz ogłoszeniem statutów, odbyła się 13 marca 1986 r., tj. dokładnie w dwusetną rocznicę ustanowienia diecezji tarnowskiej. Synod zacznie obowiązywać od 8 września 1986 r.²¹³. Trudno sobie wyobrazić bardziej opatrnościowe wkroczenie diecezji w trzecie stulecie swych dziejów, jak właśnie z nowym synodem.

Charakter IV synodu tarnowskiego jest połączeniem trzech pierwiastków eklezjalnych: teologicznego, pastoralnego i kanonistycznego. Jest to chyba najbardziej korzystne powiązanie ducha tradycji, ze współczesnymi potrzebami duszpastersko-apostolskimi diecezji.

Wraz z promulgacją IV Synodu Tarnowskiego wydano jego tekst, wydrukowany techniką „xero”, w formie książki „in folio”, w ramach niezbędnych pomocy duszpasterskich dla duchowieństwa²¹⁴. Jest to bogaty materiał podzielony na kilka części. Materiał wstępny obejmuje: List pasterski biskupa Jerzego Ablewicza, zapowiadający zwołanie synodu, pięć przemówień Biskupa podczas sesji plenarnych oraz przemówienie na zakończenie synodu, a także Dekret promulgacyjny i Ogólny wstęp teologiczny do uchwał synodalnych. Temu materiałowi wstępnemu odpowiada jakby materiał zakończenia, który znów obejmuje 12 Instrukcji synodalnych oraz 7 Statutów instytucji kościelnych w diecezji, cenne Kalendarium IV Synodu Diecezji Tarnowskiej, Wykaz skrótów, Spis treści. Główny trzon materiału synodalnego obejmuje 749 statutów, ujętych w trzy księgi: 1. Przepowiadanie; 2. Uświęcanie; 3. Wspólnota i posługiwanie. Księgi są poprzedzone wprowadzeniami teologicznymi, wspólnymi dla szczegółowych rozdziałów, z których się składają.

IV Synod Tarnowski domaga się oddzielnego opracowania i na nie zasługuje, jako wydarzenie o znaczeniu historycznym. Tutaj zasygnalizujemy jedynie najogólniej jego znaczenie. Jest on niewątpliwie połączeniem trzech pierwiastków eklezjalnych: teologicznego, pastoralnego i kanonistycznego. Jest więc z tego punktu widzenia najbardziej korzystnym połączeniem ducha tradycji ze współczesnymi trendami w diecezji na płaszczyźnie duszpastersko-apostolskiej. Swym ogólnym wstępem teologicznym oraz teologicznymi wprowadzeniami do poszczególnych trzech części, synod ukazuje soborową naukę o tajemnicy Kościoła Partykularnego. Uwagi te doznają tu cennych konkretyzacji historycznych na temat dziedzictwa przeszłości diecezji w materii podstawowych zadań zbawczych, tj. przepowiadania słowa Bożego, uświęcania, działalności ważnych instytucji²¹⁵.

W poszczególnych ustawach, czyli statutach, synod tarnowski, jako pierwszy z synodów diecezjalnych w ogóle, dostosowuje dyscyplinę Tarnowskiego Kościoła Partykularnego do wymogów nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983. r. W instrukcjach końcowych zamyka obfity materiał pastoralny w nawiązaniu do uwarunkowań lokalnych, a w Statutach dotyczących instytucji diecezjalnych ukonkretnia funkcjonowanie tych ostatnich. List pasterski biskupa tarnowskiego, zapowiadający synod oraz jego sześć przemówień poprzez sesje plenarne aż do końcowej uroczystej, stanowią ideę

²¹³ Ks. T. Szarwark, *Wielkie dni Kościoła Tarnowskiego*. W: Gość Niedzielny, nr 14, rok LXIII, Katowice, 6 IV 1986, s. 1, 4.

²¹⁴ *IV Synod diecezji tarnowskiej*. Tarnów 1986, s. IX+533. Druk „xero”, „in folio”.

²¹⁵ Tamże, s. 75 - 77, 80 - 83, 85 - 86, 88 - 90, 91 - 92, 94, 143 - 146, 150 - 152, 154 - 155, 161, 163, 165 - 167, 168 - 169, 232 - 235, 238 - 239, 240 - 245, 247 - 249, 251 - 252, 254 - 259, 261 - 262, 266 - 270, 272.

nośną oraz klamrę spinającą go w głęboko współczesną wizję diecezji odpowiedzialnej za uświęcenie i zbawienie Ludu Bożego. Nieliczne usterki oraz nieścisłości, jakie zawiera tekst synodu, a które są nie do uniknięcia w takim dziele, będzie można skorygować w edycji drukowanej.

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, zgodnie z boską konstytucją Kościoła, podtrzymał zdecydowanie normę, iż na synodzie jest jedynym ustawodawcą Biskup Diecezjalny. Uczestnicy synodalni mają głos doradczy, konsultacyjny. On też nadaje synodowi zasadniczy kierunek, od niego jest synod w pełni zależny²¹⁶. Biskup Jerzy Ablewicz spełniał tę rolę wobec IV synodu tarnowskiego nie tylko w myśl wymogów prawa kanonicznego, ale w poczuciu głębokiej odpowiedzialności pastoralnej za diecezję. Synodem bez reszty żył, synodem tym był również zawsze uradowany co i zatroskany. Spełniał nie tylko prawem podyktowane czynności (przewodniczenie, dekrety, decyzje, itp.), ale był zawsze i wszędzie obecny tam, gdzie odbywały się znacznie szersze dyskusje synodalne, nie uchylał się od rozstrzygania spraw trudnych i delikatnych, znosił cierpliwie wszelkie kontrowersje, nawet te bardzo zacięte, dbał zawsze o wierne odzwierciedlenie na synodzie rzeczywistości Kościoła powszechnego, ale też pochylał się z pietyzmem nad każdą wartością tradycji i kultury, określającą specyfikę diecezji; czuwał pieczołowicie do końca nad szatą słowną synodu. Spośród wielu działań synodalnych Biskupa Tarnowskiego na szczególną uwagę zasługują starannie dostosowane do konkretnej atmosfery przemówienia podczas każdej sesji plenarnej. Nawiązywały one zawsze do uchwalanych tam dokumentów, uzasadniając je motywacją teologiczną, pastoralną, ascetyczno-mistyczną i w miarę potrzeby kanonistyczną, a także historyczną. Synod ten weźmie niewątpliwie w historię bardzo wyraźne znamię osobowości tarnowskiego Pasterza²¹⁷.

Zakończenie

Na jubileusz dwustu lat istnienia diecezji tarnowskiej, usiłowałem powyżej stworzyć szkic z zakresu jej życia synodalnego. Dążyłem świadomie do tego, ażeby ocalić przed zapomnieniem bardzo cenne wartości religijno-moralne, obyczajowe, kulturowe, stworzone przez Tarnowski Kościół Partykularny w minionym okresie. Gdy diecezja wejdzie w trzecie stulecie swych dziejów, podejmie zapewne nowe, śmiałe formy realizacji zbawczego Orędzia Ewangelicznego. W takich zaś przełomowych chwilach zachodzi często niebezpieczeństwo zupełnej utraty wartościowych zdobyczy dotychczasowych, które mogą się jeszcze bardzo przydać. Obok tego, jakby synodalnego remanentu, pragnąłem powiązać dzieje dotychczasowych trzech synodów tarnowskich z dokonującym się czwartym. Na ten synod rzuciłem tylko mały promień światła, jako jego uczestnik i bezpośredni obserwator, by to naoczne świadectwo mogło stanowić punkt wyjścia dla przyszłych badaczy.

Zusammenfassung

Der Verfasser beschreibt in seinem Artikel die Geschichte der Synoden der Diözese Tarnów. Das Studium will er in drei Teilen erklären. Der ersten Teil widmet er der Einberufung und Organisation, und den zweiten, den rechtspasto-

²¹⁶ Kodeks Prawa Kanonicznego (1983), kan. 466. Ks. J. Dudziak, *Synod diecezjalny, jego struktura i rola w Kościele Partykularnym*. W: „Colloquium Salutis”. Wrocławskie Studia Teologiczne, 16 (1984) 72 - 75.

²¹⁷ Z własnej obserwacji.

ralen Hauptideen dieser erwähnten Synoden. Im dritten Teil dagegen stellt er vor, einen Grundriss über die Vorbereitungsarbeit und den gegenwärtigen Stand der vierten Tarnower Synode, welche schon zum Abschluss gebracht wird.

In der Diözese Tarnów, die im Jahre 1786 gegründet wurde, fanden in dieser Zeit drei Synoden statt und die vierte wird ausgerechnet in diesem Jahr abgeschlossen werden. Da Polen vom 18. Jahrhundert bis 1918 eine Zeit der Gefangenschaft erleben musste, war die synodale Tätigkeit in dieser Periode fast ganz ausgeschaltet. Aus diesem Grund auch konnte die erste Tarnower Synode erst im Jahre 1928, das ist von Bischof Leo Wałęga abgehalten werden. Diese Synode wurde sorgfältig von 8 Kommissionen vorbereitet und sie fand in den Tagen vom 21. - 23. Aug. in der Domkirche statt. Nur die Diskussionen führte man im Priesterseminar. 153 Priester aus allen Kreisen der Diözese wirkten an dieser Synode mit. Dem allgemeinem Kirchenrecht gemäss erneuerte man dabei manche kirchlichen Institutionen, wie z. B. Synodale Examinatoren, Richter und Konsultationspfarrer. Man verfasste auch 275 Statuten und dazu 19 Pastoral- oder Rechtsinstruktionen. Mit dem Synodeinhalt wurde in das Leben der Diözese der neue Kirchenrechtskodex von 1917 eingeführt, die bisherigen moral — religiösen Sitten der Diözese mit dem schriftlichen Gesetz gefasst, und damals übliche Glaubensbedürfnisse erfüllt.

Die zweite Tarnower Synode fand am 4. und 5. Juli 1938 statt während des Amtszeit des Bischofs Franz Lisowski. Sie wurde aber zu einem tragischen Ereignis, weil ihre Akten überhaupt nicht promulgiert wurden sondern in Archiven unterbracht sind. Diese Synode gilt also nur als ein Pastoralereignis, ohne irgendeine Bedeutung in der rechtsdiözesane Ebene gehabt zu haben. Der Bischof Franz Lisowski hat jene Synode schon am 25. März 1938 in seinem Hirtenbrief angesagt und nachher hat er die Synodalen Vorbereitungskommissionen bestellt. Dazu wurde auch die Pfarrgeistlichkeit zu Mitarbeit engagiert. Eine grosse Rolle spielten daran die Dekane, von denen dazu die Dekanatskonferenzen einberufen wurden. Den Gegenstand der Synode bildeten: 1) eine Aufnahme in die Diözese der Gesetzgebung der Plenarsynode Polens vom 1936; 2) die recht — moralen Pflichten der Geistlichkeit; 3) die liturgischen und nebenliturgischen Gottesdienste; 4) die Lage der Laien in der Kirche; 5) das Vermögensrecht. An dieser Synoden haben 168 Priester teilgenommen.

Der Bischof Jan Stepa hat die dritte Tarnower Synode in den Tagen 5. - 7. Juli 1948 abgehalten. Es waren dabei 148 Priester als Mitglieder. Die Synode war überhaupt sehr gut in den Kommissionen vorbereitet, weil die Geistlichkeit der ganzen Diözese aktiv darüber mitwirkte. Mit einer grossen Zeitwahrnehmung und Voraussicht auf die Zukunft hat man während der Synode die Heiltätigkeit der Diözese den nach dem zweiten Weltkriege geänderten sozial — religiösen Verhältnissen angepasst. Die Synode hat nämlich vor allen ein damals erwartetes neues System des Diözesanvermögensrechtes verfasst. Schliesslich bestand die Synode von 277 Statuten und 8 Instruktionen.

Hinsichtlich der Form spiegelten die erste und dritte Tarnower Synode ein Muster der damals allgemein herrschenden Diözesansynoden, das durch den Kirchenkodex von 1917 und durch die Praxis eingeführt wurde. Sie hatten also die Gesetzgebung als einen Hauptteil und verschiedene Pastoralinstruktionen als die Beiträge. Wenn es dagegen um den Inhalt geht, jede von diesen Synoden vor allem etwas eigenes, mit ihrer Zeit verbundenes, als Spezifikum hatte. Dazu aber strengten die beiden Synoden an, um eine gründliche des christlichen Lebens in der Diözese einzubringen, und zwar auf den folgenden Wegen: 1) die Verstärkung und Verteidigung der religiös — moralischen Prinzipien; 2) die Verbesserung der Haltung und Tätigkeit der Priester, als der Elemente, die auch von grosser Pastoralbedeutung sein sollen; 3) die ganze Diözese für die geistigen und materiellen Bedürfnisse empfindsam zu machen; 4) neue Strukturalisation des Diözesanlebens. Beide Synoden wurden in der Diözese sehr positiv angenommen und haben erfolgreiche Rolle gespielt.

Der Strom des Synodalen Lebens von Tarnower Diözese ist am 3. November 1980 weitergeflossen, indem der Ordinarius Dr Georg Ablewicz eine neue Synode anberaumat hat. Diese Synode hat tatsächlich am 8. Mai 1981 mit der Einrichtung der synodalen Hauptkommission und des Sekretariats begonnen. Nach diesem Akt des Bischofs konstituierte sich die gesamte Struktur der Synode, und zwar: zehn Problemmmissionen, Dekanats- und Pfarrgemeinschaften. Für die Tätigkeit der erwähnten synodalen Strukturen verfasste man sowohl ein Statut wie eine Dienstvorschrift. Am 2. Fastensonntag, d.i. am 7. März 1982 wurde von den Kanzeln der Hirtenbrief des Tarnover Bischofs Dr Georgs Ablewicz über diese Synode verlesen. Der Verfasser hat darin auf die religiös — pastorale Be-

deutung der Diözesansynode hingewiesen und hat das gläubige Volk zum Gebet und für das Interesse für dieses bedeutsame Werk aufgefordert. Die vierte Tarnower Synode ist schon mit den Aufforderungen des II. Vatikanischen Konzils und des neuen Kirchenrechtskodex begründet. Deshalb nahmen daran schon ausser den Geistlichen auch mehrere katholischen Laien, teil deren Vorbereitungsaktionen mit den Geländezusammenspielen eng verbunden waren. In einem „Forschungsfragekasten“ sammelte man die Ansichten des ganzen Gottesvolkes in jeder Pfarrgemeinde. Die Schlussgesetze der Synode wurden in den Plenarsitzungen abgefasst. An der Synode wurden mehrere Leute beschäftigt. Die Hauptkommission bestand nämlich aus 18 Priestern als Mitgliedern mit einem Weihbischof im Vorsitz. Ihm zur Seite waren immer der Diözesanbischof und zwei anderen Weihbischofe. Die Problemmmissionen zählten 256 Personen (196 Priester, 14 Ordensschwwestern, 46 Laien). An den Galändezusammenspielen, die der Information und Formation über die Synodalfragen dienten, hatten insgesamt 4.708 Priester, 375 Ordensschwwestern und 974 Laien teilgenommen. An den Plenarsitzungen wirkten mit: 1.034 Priester, 129 Ordensschwwestern, 39 Priesterstudenten und 351 Laien. Die Synode wurde abgeschlossen am 13. März 1986, das ist genau zum 200. Jahresjubiläum der Tarnower Diözese. Während der Vorbereitungszeit der Synode hat der Ordinarius Dr Georg Ablewicz seinen speziellen Einfluss ausgeübt. Der synodale Inhalt wurde auf dem gemässigten Grund formuliert, und zwar im Geist des II. Vatikanischen Konzils, des neuen Kirchenrechtskodex und unter der besonderen Beachtung für die positiven geistig — kulturellen Werte der Diözese.